

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

JULIUSZ KARGOL	
Wyniki dyskusji nad tezami zjazdowymi w Banku Inwestycyjnym . . .	137
WILHELM MACHOWSKI	
Bank Rolny w dyskusji zjazdowej	141
JERZY LASOCKI	
Problemy inwestycyjne przemysłu chemicznego	145
ZYGMUNT KOŁODZIŃSKI	
Współpraca Banku Rolnego z organami samorządu robotniczego PGR	149
WŁADYSŁAW SZATZSCHNEIDER	
Zautomatyzowana obsługa długoterminowych kredytów inwestycyjnych ludności wiejskiej w Banku Rolnym	152
TADEUSZ KOZIEJOWSKI	
Koordynacja inwestycji w zakresie turystycznego zagospodarowania kraju	155

RECENZJE

ANDRZEJ WERNIK	
Informator finansowy	159

INFORMACJE Z ZAGRANICY

Styczeń 1969 roku	162
-----------------------------	-----

Z DOŚWIADCZEŃ KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

KAZIMIERZ NEUMANN	
Zmiany w zasadach kredytowania węgierskich przedsiębiorstw prze- mysłowych	166

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

WALDEMAR CIESIELSKI	
Metody statystyczne w pracy inspektora kredytowego	169
ARTUR BRODZKI	
O nową formę rozliczeń	174
JAN MIEŚCICKI	
Zasady sprawdzania kwalifikacji obrotów gotówkowych w SOP . . .	175
KAZIMIERZ REISS	
Rozważania na temat usprawnień	177
CZESŁAW GDAŁA, HENRYKA PALOWSKA	
Poszukiwanie nowych form doskonalenia zawodowego	179

JULIUSZ KARGOL

Wyniki dyskusji nad тезami zjazdowymi w Banku Inwestycyjnym

Dyskusja nad тезami na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej została podjęta przez załogę Banku Inwestycyjnego bezpośrednio po ich ogłoszeniu.

Z inicjatywy egzekutywy POP PZPR przy centrali Banku Inwestycyjnego i dyrekcji banku na początku sierpnia 1968 roku została powołana Komisja Koordynacyjna dla zorganizowania dyskusji i sprecyzowania wniosków i postulatów załogi. Komisja Koordynacyjna powołała trzy zespoły złożone z fachowców i działaczy politycznych i społecznych wszystkich organizacji politycznych i społecznych, działających na terenie centrali banku; zespoły miały za zadanie przedyskutowanie problematyki gospodarczej, zawartej w тезach, głównie w zakresie: systemu zarządzania gospodarką narodową oraz planowania i finansowania inwestycji przemysłowych, zasad planowania i finansowania inwestycji mieszkaniowych i budownictwa oraz usprawnienia organizacji i metod pracy banku.

Dodatkowo do dyskusji włączyły się koła PTE i PZiTB, działające przy centrali banku, które przygotowały dyskusję na temat mierników gospodarczych oraz usprawnienia projektowania inwestycji.

Powołane zespoły oraz zarządy PTE i PZiTB po rzeczowej, owocnej dyskusji przygotowały propozycje wniosków na tle тез zjazdowych. Zgłoszone propozycje zostały przedyskutowane na specjalnych otwartych zebraniach partyjnych oraz zebraniach wymienionych organizacji. W dyskusji wzięła udział praktycznie cała załoga centrali banku. W toku bardzo ożywionej wymiany poglądów propozycje zespołów zostały krytycznie ocenione i uzupełnione dalszymi wnioskami.

Dyskusje te posłużyły Komisji Koordynacyjnej do sprecyzowania poprawionego tekstu wniosków i postulatów załogi.

Niezależnie od dyskusji w centrali przebiegała dyskusja w oddziałach banku. Na apel Komisji Koordynacyjnej oddziały banku przesyłały na jej ręce wnioski zgłoszone przez załogi oddziałów, dotyczące usprawnienia planowania i finansowania inwestycji i budownictwa oraz organizacji i metod pracy banku.

Całość zebranych materiałów z centrali i oddziałów została wykorzystana jako podstawa do dyskusji na naradzie aktywu partyjno-gospodarczego Banku Inwestycyjnego, zwołanej w połowie września ubiegłego roku w celu zaakceptowania stanowiska banku wobec тез na V Zjazd Partii. Jednocześnie narada wyznaczyła kierunki usprawnienia organizacji i metod pracy banku.

Niezależnie od głównego nurtu dyskusji, dotyczącego zagadnień gospodarczych, POP przy centrali BI zorganizowała trzy zebrania poświęcone dyskusji nad zagadnieniami politycznymi i socjalnymi, zawartymi w тезach.

Dorobek dyskusji banku w dziedzinie zagadnień gospodarczych został ujęty w specjalnym opracowaniu obejmującym 35 wniosków i postulatów popartych zwięzłymi uzasadnieniami, ujętych w 6 grup tematycznych:

- I. Zasady planowania inwestycji
- II. Zasady finansowania inwestycji
- III. Zasady projektowania i organizacji procesu inwestycyjnego
- IV. System finansowy przedsiębiorstw budowlano-montażowych
- V. Kontrola procesu inwestycyjnego
- VI. Różne

Wnioski i postulaty załogi banku zostały złożone w Komitecie Dzielnicowym PZPR i w Sekretariacie Zjazdu oraz przedłożone ministrowi finansów.

Wnioski i postulaty załogi banku są również roboczo wykorzystywane w pracach Komisji dla usprawnienia systemu finansowego, powołanej przez ministra finansów oraz zespołu Partyjno-Rządowego dla usprawnienia metod planowania i projektowania inwestycji. Niezależnie od tego zostaną one rozpatrzone w normalnym trybie przez kompetentne organa przy omawianiu wszystkich wniosków zgłoszonych w dyskusji zjazdowej.

*
* *

Dyskusja nad тезami w banku objęła praktycznie całość procesu inwestycyjnego oraz organizację i zasady finansowania budownictwa. Zgłoszone wnioski i postulaty zmierzały do us-

prawnienia obowiązującego systemu sięgając w wielu przypadkach bardzo głęboko w istotę problemów.

Zaproponowano uproszczenie podziału inwestycji na kategorie planistyczne w grupie inwestycji przemysłowych i inwestycji mieszkaniowych oraz zasad planowania nakładów inwestycyjnych. W miejsce dotychczasowych czterech kategorii inwestycji przemysłowych, to jest inwestycji priorytetowych, inwestycji centralnych, inwestycji zjednoczeń i inwestycji przedsiębiorstw, zaproponowano utworzenie tylko dwóch kategorii inwestycji, objętych wspólnym limitem inwestycyjnym. Według zgłoszonych wniosków miałyby pozostać jedynie inwestycje branżowe, obejmujące dotychczasowe inwestycje priorytetowe, centralne i zjednoczeń oraz inwestycje przedsiębiorstw, zbliżone do obecnego zakresu tej grupy inwestycji.

Ponadto zaproponowano zmniejszenie ilości kategorii inwestycji mieszkaniowych przez połączenie resortowego i zakładowego budownictwa mieszkaniowego w jedną kategorię zakładowego budownictwa mieszkaniowego oraz resortowego spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i zakładowego spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego również w jedną kategorię spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego zakładów pracy. Konsekwencją tych zmian miały być uproszczenia w zasadach finansowania inwestycji, zasadach planowania, ewidencji i sprawozdawczości.

Odpowiednio do proponowanych zmian w zasadach planowania nakładów inwestycyjnych zgłoszono wnioski w sprawie zmiany obowiązujących zasad finansowania inwestycji. Doświadczenia banku w finansowaniu i kredytowaniu inwestycji w ostatnich latach wskazywały na celowość dalszego ograniczenia kredytów technicznych, przyznawanych na finansowanie inwestycji centralnych i zastąpienia ich kredytami ekonomicznymi, przyznawanymi na podobnych zasadach, jakie obowiązują obecnie przy kredytowaniu inwestycji zjednoczeń.

We wnioskach podkreślono potrzebę i możliwość ściślejszego powiązania warunków przyznawania kredytów inwestycyjnych z rachunkiem efektywności inwestycji. Zrealizowanie tego postulatu wymaga jednak pewnej przebudowy rachunku efektywności inwestycji i zmiany warunków przyznawania kredytów.

Zaproponowano ponadto zmniejszenie liczby kredytów na budownictwo mieszkaniowe oraz zmianę w gospodarowaniu limitami na indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Załoga banku podtrzymała również zgłoszone już przedtem wnioski w sprawie pewnych zmian w finansowaniu inwestycji wspólnych.

Bank jest żywotnie zainteresowany w dostosowaniu rachunku efektywności inwestycji do potrzeb praktyki i z tych względów w toku dyskusji nad tezami poddano szczegółowej analizie obowiązujące metody oceny efektywności inwestycji. Metody obliczania efektywności inwestycji muszą spełniać wiele trudnych do osiągnięcia warunków. Rachunek efektywności inwestycji powinien być ściśle związany z ra-

chunkiem efektywności gospodarowania przez przedsiębiorstwo w ogóle, powinien informować o przyczynie braku efektywności, opierać się na porównywalnych, łatwo osiągalnych i sprawdzalnych danych.

Syntetyczny wskaźnik efektywności „E”, stosowany obecnie, zawodzi przy ocenie rozwiązań bezwariantowych, najczęściej spotykanych w praktyce. Jeden syntetyczny wskaźnik nie mówi również nic o przyczynach, które powodują nieefektywność inwestycji. Z tych względów bardzo rzadko jest on podstawą decyzji inwestycyjnych.

Postulaty załogi Banku Inwestycyjnego zmierzają do oparcia rachunku efektywności na systemie wskaźników techniczno-ekonomicznych, jednolitych dla oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, jak i nowego zamierzenia inwestycyjnego. Odpowiednio dobrane wskaźniki mogą ponadto dać szerszy pogląd na czynniki decydujące o efektywności zamierzenia inwestycyjnego, to jest efektywności technologii, techniki i organizacji produkcji oraz prawidłowego jej zlokalizowania. Dotychczasowa metoda może być natomiast z powodzeniem rozwijana w zastosowaniu do badań efektywności inwestycji związanych z handlem zagranicznym, gdzie — prócz zysku osiągniętego w wyniku transakcji — inne względy gospodarcze nie odgrywają roli.

Dalszą dziedziną szeroko omawianą w toku dyskusji zjazdowej była dziedzina programowania inwestycji, a w szczególności programowanie branżowe. Od kilku lat trwają prace nad perspektywicznymi planami rekonstrukcji branż. Opracowano kilkanaście planów rekonstrukcji i rozwoju, dających szeroki pogląd na aktualną sytuację branż, koniunkturę na ich wyroby na rynku krajowym i międzynarodowym, kierunki unowocześnienia wyrobów oraz technologii i techniki wytwarzania. Bank przy finansowaniu i kredytowaniu inwestycji wykorzystuje w szerokim zakresie dokumenty programowe i ze swej strony jest również zainteresowany w ich poprawianiu. Szczególnie ważna jest sprawa wzajemnego powiązania planów rekonstrukcji i rozwoju różnych branż oraz powiązanie ich z planami przestrzennymi i planami gospodarczymi. Cel ten można osiągnąć kładąc główny nacisk na koordynację zadań inwestycyjnych w ramach planów gospodarczych. W programach rekonstrukcji branż natomiast główny nacisk, jak się wydaje, powinien być położony na część studialno-badawczą i ocenę aktualnego stanu gospodarczego branży.

Dokładna znajomość optymalnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych oraz aktualnego stanu branży powinna pozwolić na wariantowe ustalenie założeń rozwoju branży w zależności od zadań produkcyjnych, ustalonych w planach gospodarczych. W tym kierunku poszły postulaty i wnioski załogi banku.

Zakres, treść i sposób projektowania mają zasadnicze znaczenie dla kosztu inwestycji i cyklu ich realizacji oraz organizacji budowy.

W dyskusji, jaka odbyła się w banku nad tym problemem, szczególny nacisk został położony na zagadnienia związane z zakresem projektowania oraz cyklem projektowania. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na możliwość zmniejszenia ilości stadiów dokumentacji przez pewną rozbudowę zakresu danych w etapie poprzedzającym projektowanie oraz ograniczenie zakresu dokumentacji techniczno-roboczej. W szerszym zakresie należy ponadto wprowadzić zasadę projektowania z obowiązkiem przestrzegania określonych wskaźników o techniczno-ekonomicznych, ustalonych przez zleceniodawcę, w oparciu o najlepsze osiągnięcia krajowe i zagraniczne. Taki tryb postępowania powinien wyeliminować część nieefektywnych projektów oraz zmusić biura projektów do maksymalnego wysiłku w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań technicznych i organizacyjnych nowej inwestycji.

Skrócenie cyklu projektowania, jak wykazała dyskusja, jest możliwe przez szersze stosowanie projektów typowych, wprowadzenie cykli projektowania, zmianę trybu uzgadniania i zatwierdzania dokumentacji oraz zmianę warunków umownych w umowach o sporządzanie dokumentacji między inwestorem i biurem projektów.

Szereg wniosków dotyczyło również zmiany obowiązującego w biurach projektów systemu wynagrodzeń oraz odpowiedzialności biur projektów za nieosiągnięcie z winy biura przewidzianej w projekcie zdolności produkcyjnej w toku eksploatacji zbudowanego zakładu.

Rosnące potrzeby mieszkaniowe i stały niełobór mieszkań koncentrowały również uwagę dyskutantów na problemach organizacyjnych budownictwa mieszkaniowego. W dyskusji zostały zgłoszone postulaty powierzenia budowy całych osiedli mieszkaniowych, łącznie z budownictwem usługowym i komunalnym, wyłącznie radom narodowym lub spółdzielniom mieszkaniowym z prawem odprzedaży budynków i urządzeń innym użytkownikom. Rozwiązanie takie powinno dać w efekcie potanieenie budownictwa osiedlowego i lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców, gdyż całość urządzeń osiedla byłaby budowana równocześnie, co ułatwiałoby organizację robót i zapewniało zaspokojenie potrzeb socjalnych mieszkańców od momentu zasiedlenia osiedla.

Postulaty załogi banku dotyczące usprawnienia działania budownictwa skoncentrowały się na zagadnieniach usprawnienia systemu finansowego. Jako generalny postulat postawiono sprawę zwiększenia zainteresowania przedsiębiorstw ich wynikami finansowymi i pełniejszego wykorzystania bodźców ekonomicznych, skłaniających do zainteresowania przedsiębiorstwa skróceniem cykli realizacji inwestycji. Warunkiem działania bodźców ekonomicznych w przedsiębiorstwach budowlanych w chwili obecnej jest rewizja cen za część robót budowlano-montażowych, zapewniająca rentowność produkcji przedsiębiorstw. Brak rentowności ogranicza bowiem działanie wszelkich pozy-

tywnych bodźców w przedsiębiorstwach. Dalsze zmiany powinny zmierzać do podniesienia rangi umów o roboty budowlano-montażowe między inwestorami i wykonawcami, co wiąże się z ograniczeniem uprawnień Komisji Bilansowania i Rozdziału Robót wyłącznie do przydzielania zadań w granicach wolnej mocy przerobowej przedsiębiorstwa.

Dalszym krokiem w usprawnieniu działania przedsiębiorstw budowlanych — jak wykazała dyskusja — powinno być zwiększenie odsetek od kredytów bankowych i pogłębienie zależności między zyskiem przedsiębiorstwa i premiami załogi.

W dalszym ciągu powinno się rozwijać rozliczenia za zakończone obiekty i tam, gdzie to jest możliwe, wprowadzać również rozliczenia za zakończone zadania inwestycyjne.

Wszystkie te posunięcia powinny zwiększyć zainteresowanie załóg w poprawie gospodarności, przyspieszeniu rotacji środków obrotowych, a tym samym i skróceniu cykli realizacji inwestycji.

Niezależnie od postulatów zmierzających do poprawienia obowiązującego systemu finansowego zaproponowano przeprowadzenie eksperymentu z zastosowaniem stopy zysku jako miernika działalności przedsiębiorstwa.

Wnioski dotyczące usprawnienia organizacji i metod działania banku w dużej części nawiązywały do dyskusji, jaka toczyła się na ten temat po VII Plenum KC PZPR w roku ubiegłym, i stanowiły jej uzupełnienie. Podkreślano jednocześnie, że zasadnicze usprawnienia pracy banku mogą być przeprowadzone po zapadnięciu decyzji o zmianach w systemie planowania i finansowania inwestycji i budownictwa.

W celu rozpatrzenia wniosków dotyczących pracy banku oraz przygotowania banku do działania w warunkach nowego systemu została powołana specjalna komisja.

*
* *
*

Wnioski nadesłane przez oddziały na apel Komisji Koordynacyjnej w dużym stopniu pokrywały się z generalnymi postulatami i wnioskami centrali, opracowanymi przy udziale aktywów banku. W sumie nadesłano tych wniosków 157 na różne tematy, również nie związane ściśle z pracą banku.

Przedstawienie wszystkich poruszonych we wnioskach tematów, poza już omówionymi, nie jest możliwe z powodu braku miejsca i z tych względów można omówić tylko najciekawsze i mające najszersze znaczenie.

W grupie wniosków zmierzających do usprawnienia zasad realizacji i finansowania inwestycji i budownictwa na podkreślenie zasługuje wysunięcie problemu wprowadzenia ceny ziemi do rachunku efektywności inwestycji. Na łamach prasy fachowej problem ten jest już dyskutowany od kilku lat. Ponowne wydobywanie tego zagadnienia w czasie dyskusji nad tezami zjazdowymi jest jednak bardzo na czasie.

Dalszą sprawą wielokrotnie poruszaną w dyskusji jest zagadnienie zasad i trybu rozdziału robót budowlano-montażowych. Najdalej idące wnioski zmierzają do całkowitego zaniechania rozdziału robót i rozwiązania wojewódzkich komisji bilansowania i rozdziału robót; inne wnioski postulują tylko ograniczenie ich kompetencji wyłącznie do nowych inwestycji i wolnej mocy przerobowej przedsiębiorstw.

Stały niedobór mocy przerobowej budownictwa, mimo szybkiego jego rozwoju, skłania do rozważań na temat organizacji budownictwa.

Zgłoszone na ten temat wnioski sugerują:

— rozwijanie specjalistycznych przedsiębiorstw montażowych przy resortach przemysłowych,

— ściślejsze powiązanie biur projektów ze zjednoczeniami budownictwa,

— poprawę wyposażenia przedsiębiorstw w maszyny i urządzenia,

— wzrost produkcji materiałów budowlanych,

— wprowadzenie sprzedaży domów mieszkalnych przez przedsiębiorstwa budowlane.

Dalszą grupę wniosków stanowią wnioski odnoszące się do zwiększenia rozmiarów i poprawy standardu budownictwa mieszkaniowego. Zwrócono przy tym uwagę na bardzo istotny problem wyczerpywania się terenów uzbrojonych w wielu miastach i pilną potrzebę wyprzedzającego inwestowania w urządzenia komunalne, jeśli chcemy w najbliższych latach uniknąć zahamowań w budownictwie mieszkaniowym na niektórych terenach.

Z wnioskiem tym wiąże się problem mocy przerobowej przedsiębiorstw specjalizujących się w budownictwie wodno-kanalizacyjnym oraz środków finansowych dla rad narodowych na uzbrojenie terenów. Sugeruje się uruchomienie przez banki na ten cel dla rad narodowych specjalnych kredytów, spłacanych z wpłat przyszłych użytkowników terenów. Poprawa standardu budownictwa mieszkaniowego, przy ograniczonych środkach na ten cel, prowadzi do wyboru między ilością i jakością mieszkań. Zgłoszone sugestie zmierzają w kierunku zwiększenia jedynie powierzchni mieszkań, co umożliwi dodatkowe ich wyposażenie przez władze lub użytkowników w latach późniejszych. Rozwiązanie takie jest pewnym kompromisem między potrzebami ilościowymi i jakościowymi budownictwa mieszkaniowego.

Na podkreślenie zasługują również dwa wnioski dotyczące usprawnienia realizacji inwestycji i zainteresowania inwestorów w szybkim osiągnięciu zaprojektowanej zdolności produkcyjnej oddanego do użytku zakładu. Często przyczyną opóźnień w realizacji inwestycji są zbyt późne dostawy maszyn i urządzeń z importu lub zbyt późne sprecyzowanie parametrów technicznych importowanych urządzeń.

Sugeruje się wprowadzenie zasady przyznawania inwestorom limitów dewizowych, podobnie jak środków finansowych, w pełnej wysokości na całość zakupów z importu w czasie realizacji całego zadania inwestycyjnego. Wykorzystanie limitu następowałoby oczywiście sukcesywnie w miarę potrzeb budowy. System ten umożliwiłby inwestorowi lepszą organizację budowy.

Drugi wniosek dotyczy wprowadzenia bodźców ekonomicznych działających na inwestora, powiązanych ze złożeniem przez niego drugiego etapu rozliczenia z inwestycji zakończonej. Drugi etap rozliczenia inwestycji zakończonej jest bardzo istotnym dokumentem dla oceny efektywności wynikowej inwestycji, a zarazem źródłem informacji o błędach i zalecanych rozwiązaniach projektowego oraz wykonawstwa inwestycji. Rozliczenia te są niechętnie składane przez inwestorów i wydaje się potrzebne zastosowanie jakiejś formy nacisku dla wyegzekwowania tych dokumentów. Do tego też zmierzają zgłoszone sugestie.

Oprócz wniosków związanych z finansowaniem inwestycji i budownictwa wpłynęło szereg wniosków dotyczących warunków pracy i płacy. Zgłoszone wnioski zmierzały do ochrony prawnej tytułu zawodowego „ekonomista” dla podniesienia rangi zawodu; obniżenia wieku emerytalnego dla kobiet; wprowadzenia premii okolicznościowych po określonym stażu pracy oraz dalszych dodatków za wysługę lat po 15 i 20 latach pracy. Wnioski te zostały przekazane do rozpatrzenia kompetentnym organom.

W trosce o zapewnienie możliwości doszkalania pracowników zgłoszono wniosek o pokrywanie przez instytucje kosztów szkolenia pracowników na kursach fachowych, organizowanych przez organizacje zawodowe. Jest to ważny problem ze względu na szybki postęp wszystkich dziedzin nauki, w tym również ekonomii, i na konieczność stałego uzupełniania wiedzy przez specjalistów zatrudnionych w banku.

* * *

Jest jeszcze zbyt wcześnie na stwierdzenie, które z wniosków zgłoszonych przez załogę zostaną wprowadzone w życie. Nie dotyczy to rzecz jasna wniosków, które mogą być zrealizowane przez bank we własnym zakresie. Wnioski takie bądź już zostały rozpatrzone i wprowadzone w życie, a wnioskodawcy już otrzymali odpowiedź, bądź będą rozpatrzone w najbliższym czasie, i wnioskodawcy zostaną powiadomieni, w jaki sposób ich propozycje zostaną wykorzystane.

Pozostałe wnioski są rozpatrywane przez kompetentne organa.

WILHELM MACHOWSKI

Bank Rolny w dyskusji zjazdowej

V Zjazd po uchwale VII Plenum KC PZPR był dla załogi Banku Rolnego nową okazją do wymiany oraz konfrontacji poglądów i opinii. Zasięg zainteresowań był tym razem jednak daleko rozleglejszy dzięki szeroko zakrojonej problematyce przedstawionej w tezach przedzjazdowych i w samej uchwale Zjazdu.

Na pierwszy plan w dyskusji Centrali Banku Rolnego zostały wysunięte tematy ogólnoeconomiczne, jak i ściśle związane z działalnością banku. Sporo uwagi poświęcono również tematyce socjalno-bytowej.

W pierwszej grupie znalazły się sprawy handlu zagranicznego i eksportu. Postulowano, by słuszne tezy zjazdowe w sprawie wydatnego wzrostu i poprawy jakości eksportowej produkcji nie były w praktyce pojmowane jako postawienie na dalszym miejscu sprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego i jakości wyrobów dla konsumenta krajowego.

Wnioskodawcy zwrócili uwagę na wiele niedomagań w organizacji handlu zagranicznego, domagając się np. uregulowania cen niektórych towarów sprzedawanych przez PKO za dewizy w takiej relacji, by stworzyć zachętę dla posiadaczy dewiz do nabywania w kraju tych artykułów, a nie za granicą (za zaoszczędzone tam dewizy). Rozpiętość cen, w opinii dyskutantów, w kraju i za granicą jest bowiem niekiedy zbyt duża, i to na niekorzyść nabywców krajowych.

Istotną sprawą dla pewnej grupy pracowników banku było usprawnienie prac central handlu zagranicznego, polegające na zobowiązaniu ich do importu z zagranicy, równocześnie z samochodami, maszynami i artykułami gospodarstwa domowego, części zamiennych. Brak tych części uniemożliwia bowiem tym instytucjom zapewnienie nabywcom dokonywania niezbędnych remontów i napraw zakupionych maszyn i urządzeń.

Postulaty zmierzały również w kierunku zaniechania importu towarów luksusowych, zwłaszcza tych, które są niepopularne w społeczeństwie. Wnioskowano przeto, aby na rynek wewnętrzny przeznaczać również artykuły produkowane na eksport, na przykład niektóre wyroby włókiennicze, gospodarstwa domowego itp.

Szczególnie żywą dyskusję wywołała praktyka przedsiębiorstw polegająca na gromadzeniu często z importu maszyn wymagających montażu i nieprzekazywaniu ich do produkcji we właściwym terminie. Stwierdzono, że częstokroć dokonywane są zakupy zbędnych maszyn, ponieważ projekty ich wprowadzenia do produkcji i zamówienia powstały przed opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Stąd, zdaniem wnioskodawców, banki powinny mieć uprawnienia stosowania skutecz-

nych środków ekonomicznego nacisku na przedsiębiorstwa dokonujące nie uzasadnionych zakupów. Sprawę tę reguluje wprowadzenie w pewnej mierze Uchwała Nr 189/62 RM, lecz — jak widać z wniosku — działanie jej w praktyce nie rozwiązuje w pełni problemu.

Tego samego zakresu spraw dotyczy jeden z wniosków, by zobowiązać inwestorów do składania przez nich kaucji gwarancyjnych przy zakupie maszyn z importu, które to kaucje byłyby zwracane po uzyskaniu zamierzonego efektu. Wydaje się, iż myśl autora wniosku mogłaby być wykorzystana przy obecnie prowadzonych pracach w ramach nowego systemu finansowania inwestycji na okres przyszłej pięciolatki.

W następnej grupie wniosków znalazła się spora liczba pomysłów z dziedziny inwestycji i budownictwa.

Sprawa wymogów dokumentacji inwestycyjnej w rolnictwie, od wielu lat traktowana jako wyjątkowa w stosunku do ogólnych przepisów inwestycyjnych, spotkała się tym razem z wręcz odmienną oceną. Wnioskodawca, powodowany koniecznością potraktowania rolnictwa jednakowo z innymi działami gospodarki narodowej, domagał się zniesienia ulg w rolnictwie w zakresie terminowości posiadania dokumentacji przez inwestorów. Ulgi powyższe, jego zdaniem, polegające na zbyt odległych w czasie terminach rozpoczynania robót, opóźniają terminowość wykonawstwa robót i utrudniają usprawnienie działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Mimo słuszności tego wniosku realizacja jego będzie uzależniona od zmiany stanowiska Ministerstwa Rolnictwa, które reprezentuje odmienny pogląd od szeregu lat, dążąc do utrzymania ulgowych wymogów w zakresie dokumentacji inwestycji rolnych w stosunku do ogólnie obowiązującej dyscypliny inwestycyjnej.

W dalszej fazie rozważań wiele uwagi zajęła sprawa szeroko rozbudowanej obecnie klasyfikacji inwestycji, która stała się szczególnym przedmiotem krytyki wielu pracowników. Wy-sunięto propozycje ograniczenia podziału inwestycji najwyżej do dwóch lub trzech grup. Przesłanką tego wniosku jest przekonanie, że obecny podział inwestycji z ekonomicznego punktu widzenia nie przynosi efektów. Inwestorzy bowiem nie przestrzegają kryteriów zaliczania inwestycji do właściwych kategorii. Występuje zjawisko przerzucania inwestycji centralnych do grupy inwestycji zjednoczeń, inwestycji przedsiębiorstw do kategorii inwestycji drobnych bądź szybko rentujących się i odwrotnie. Poza tym narastają trudności w opanowywaniu przez pracowników całości przepisów dotyczących obowiązujących grup inwestycji.

Sprawa rozgraniczenia inwestycji według kategorii jest obecnie krytycznie rozpatrywana przy opracowywaniu zmian metodologicznych planowania i finansowania inwestycji dla okresu przyszłej pięcioletki. Trudno zatem z góry przesądzić, w jakiej mierze propozycje te będą przyjęte wobec powstania kilku dalszych wariantowych projektów odnośnie systemu planowania i finansowania inwestycji.

Jako usprawnienie procesów inwestycyjnych ma oznaczać w opinii niektórych wnioskodawców rozszerzenie funkcji przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. Postulat ten zmierza do koncentracji kompetencji w zakresie dokumentacji inwestycyjnej i zakupu maszyn w jednym przedsiębiorstwie wykonawczym, co powinno w efekcie zapewnić skrócenie cyklu inwestycyjnego.

W dyskusji nad czynnikami hamującymi terminowe wykonawstwo inwestycyjne silnie zaciążyła sprawa materiałów budowlanych. Braki materiałowe opóźniają realizację stale rosnących zadań inwestycyjnych. Fakt ten spowodował wysunięcie może zbyt niecierpliwych wniosków, by zapewnić rolnictwu i leśnictwu priorytet w dostawach materiałów budowlanych. Autorzy tych postulatów nie brali pod uwagę faktu, że na tle ogólnego braku dostatecznego zaopatrzenia rynku w materiały budowlane w trudnej sytuacji pod tym względem znajdują się pozostałe działy gospodarki narodowej i że przywileje dla rolnictwa i leśnictwa w dostawach materiałów budowlanych spowodowałyby restrykcje w przydziale tych materiałów w innych ważnych dziedzinach gospodarki narodowej.

W innym świetle należałoby natomiast rozpatrywać wniosek w sprawie przestrzegania ustalonego podziału puli materiałowej między poszczególne działy gospodarki narodowej. Stąd trudno odmówić słuszności tym, którzy żądają zobowiązania handlu wiejskiego do ścisłego respektowania wskaźnika podziału materiałów budowlanych, przeznaczonych dla indywidualnego rolnictwa i pozostałych sektorów. Praktyka wskazuje, że handel wiejski nie przestrzega norm tego podziału, z oczywistą szkodą dla indywidualnej gospodarki wiejskiej. Ma to w efekcie ujemny wpływ na terminowość wykonania inwestycji w tym sektorze.

W tej samej dziedzinie zostały zgłoszone postulaty zmierzające do zlikwidowania trudności m.in. w zaopatrzeniu materiałowym, występujących w przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego. Wnioskodawcy wskazują na niebezpieczeństwo pogłębiania się strat również i z tego powodu w tych przedsiębiorstwach, że są one zmuszone, w związku z trudną sytuacją na rynku materiałów budowlanych, do nabywania tych materiałów w handlu detalicznym. Wiąże się z tym cały szereg czynników determinujących całokształt prawidłowego procesu inwestycyjnego i w tym aspekcie należałoby, zdaniem autorów wniosków, stwarzać sprzyjające warunki, eliminując wszelkie nieprawidłowości hamujące ten proces. Dopiero wówczas oddziaływanie banku na gospodarkę przedsię-

biorstw może być bardziej skuteczne i wpływać na poprawę gospodarki przedsiębiorstw. Stosowanie w obecnych warunkach, według opinii autorów wniosków, wszystkich możliwych rygorów może spowodować więcej ujemnych skutków niż korzyści w gospodarce przedsiębiorstw.

W dziedzinie gospodarki materiałowej zaskuwają na uwagę jeszcze dwa wnioski mające na względzie wzmocnienie reżimu oszczędnościowego w gospodarce materiałami w przedsiębiorstwach, zwłaszcza budowlanych. Brak ograniczeń w tym zakresie powoduje stały wzrost kosztów i nieopłacalność stosowanych usprawnień. W tych warunkach oddziaływanie banku jest wysoce utrudnione.

Wątpliwym — z punktu widzenia jego realności — wydaje się wniosek odnośnie do zaniechania zmian cen w trakcie realizacji inwestycji. Nie wolno bowiem nie liczyć się z obiektywnymi warunkami powodującymi, iż inwestycje nie mogą być rozpoczynane i kończone dokładnie w przedziałach czasowych planów pięcioletnich, i że znaczna część inwestycji przechodzi poślizgiem na następny okres pięcioletki, w której obowiązują zazwyczaj już zmienione ceny.

Równnie budzącym obiekcje jest wniosek w sprawie zmian zasad ustalania szacunku na inwestycje grupy „B” w kierunku jego podwyższenia. Motywacją zgłoszenia wniosku jest kształtowanie się znacznych zapasów w przemyśle, trudnych do upłynnienia ze względu na ograniczenia limitowe w zakresie tej grupy inwestycji. Przy niewykonywaniu w pełni inwestycji grupy „A” i nieosiąganiu efektów z tego tytułu, ograniczenia inwestycji grupy „B” (polegających na zakupach maszyn i urządzeń) powodują dodatkowe skutki ujemne w formie zamrożeń tych dóbr u wytwórców.

Należy nadmienić, że na rok 1969 szacunek inwestycji grupy „B” został generalnie obniżony, a jedynie dla przedsiębiorstw rolnych eksperymentujących stworzono ulgi limitowe, dopuszczające przekroczenie kwoty szacunku w przypadku zapewnienia dodatkowej mocy przerobowej przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego oraz dostaw materiałów budowlanych.

Na pewną niekorzystną pozycję inwestycji grupy „B” wśród pozostałych grup inwestycji wskazuje jeden z postulatów domagający się ustalania szacunku inwestycji przedsiębiorstw w takim samym terminie, jaki obowiązuje dla inwestycji zjednoczeń. Wniosek uzasadniony jest określeniem szacunku dla inwestycji grupy „B” zazwyczaj w późniejszym terminie, co pociąga za sobą trudności w lokowaniu robót budowlano-montażowych w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego oraz w zamówieniach u dostawców.

Wniosek powyższy jest właściwie realizowany. W ramach NPG bowiem ustala się szacunki w jednym terminie dla inwestycji zjednoczeń i przedsiębiorstw. Byłaby natomiast otwarta kwestia co do ewentualnego ujednolicenia terminów zatwierdzania i przyjmowania

do finansowania inwestycji zjednoczeń i przedsiębiorstw. Wydaje się, że sprawę tę rozwiązałyby odpowiednia instrukcja Banku Rolnego, uzgodniona z Ministerstwem Rolnictwa.

Jednym z najbardziej charakterystycznych wniosków, jeśli chodzi o trudności w dziedzinie inwestycji i budownictwa, jest wniosek w sprawie dostosowywania zadań inwestycyjnych do możliwości przerobowych przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego. Wniosek ten uznano za słuszny kierunkowo. Sprawa ta znajduje się głównie w gestii resortu rolnictwa, który dysponuje w przeważającej mierze własną mocą przerobową przedsiębiorstw. Fakt ten wskazuje na realną możliwość usunięcia trudności w bilansowaniu zadań inwestycyjnych z wykonawstwem inwestycyjnym.

Równie wysokiej rangi wnioskiem było żądanie stworzenia odpowiednich rezerw mających na celu uniknięcie napięć w planie inwestycyjnym. Sprawa ta znalazła przychylny odzew, gdyż, według posiadanych informacji, stanowi ona jedną z najważniejszych spraw przy opracowywaniu zmian w systemie planowania inwestycji na przyszłe pięcioletnie.

Wiele krytyki wywołała kwestia opiniowania planów inwestycyjnych przez bank. Domagano się bowiem nie likwidacji samej instytucji opiniowania jednostkowych planów poszczególnych inwestorów, lecz niesporządzania wszelkiego rodzaju niezwykle pracochłonných opinii planów zbiorczych na szczeblu oddziału wojewódzkiego i centrali banku. Wnioski tego typu jednak spotkały się z negatywną oceną Komisji Planowania, ponieważ realizacja ich oznaczałaby osłabienie roli banku w procesie opracowywania planu. Nie ma jednak sprzeciwu ze strony Komisji Planowania przeciwko przyjęciu postulatu zgłoszonego w oddzielnym wniosku, aby dostosować system opiniowania inwestycji rolnych i leśnych do ich specyficznego charakteru, wynikającego ze stosunkowo niskich nakładów tych inwestycji.

Przy rozpatrywaniu powyższego tematu uznano, iż sprawa może być uregulowana w ramach kompetencji banku, po uzgodnieniu z zainteresowanymi resortami.

Z kolei pewne sugestie wysunięto w sprawie koordynacji poziomu inwestycji rolniczych przez dyrekcje budownictwa rolniczego. Sugestie te zmierzają w kierunku rozważenia możliwości nałożenia na te dyrekcje obowiązku posiadania pełnego materiału dotyczącego wieloletnich zadań inwestorów rolnych, a w szczególności posiadania planów perspektywicznych, planów pięcioletnich, planów rekonstrukcji, założeń generalnych itp. W myśl intencji wnioskodawcy plany powyższe powinny być usystematyzowane według poszczególnych okresów, terminów realizacji, lokalizacji inwestycji i posłużyć do opracowania jednego planu inwestycyjnego dla określonego rejonu rolniczego, dla którego należałoby w całości bilansować moc przerobową przedsiębiorstw wykonawczych z potrzebami inwestorów w zakresie robót budowlano-montażowych. W ten sposób, we-

dług opinii autora powyższej sugestii, lepiej można by wpływać na koncentrację zadań inwestycyjnych w czasie i przestrzeni oraz na bardziej ekonomiczne wykorzystanie mocy przerobowej przedsiębiorstw z punktu widzenia koncentracji placów budów, organizacji pracy przedsiębiorstw itp.

W dyskusji podkreślano dobitnie konieczność przestrzegania zasad kompleksowości inwestycji. W tym aspekcie zgłoszono żądania wydania aktu normatywnego, zawierającego postanowienia uzależniające rozpoczęcie inwestycji od zapewnienia jej kompleksowości. Chodzi tu o zapobieżenie znacznym opóźnieniom robót wykonywanych w ramach inwestycji towarzyszących, co pociąga za sobą zmniejszenie zdolności produkcyjnej podstawowych obiektów inwestycyjnych.

W odniesieniu do państwowych gospodarstw rolnych domagano się bardziej skutecznego reagowania na przedwczesną nieuzasadnioną likwidację środków trwałych, a zwłaszcza maszyn i urządzeń rolniczych. Propozycje szły w kierunku obciążania kosztów gospodarki eksploatacyjnej kosztami odpowiadającymi różnicy między pełną wartością umorzeniową a wartością likwidacyjną środka trwałego, zlikwidowanego przedwcześnie, bez należytego uzasadnienia. Wydaje się, że tego typu ostra sankcja mogłaby być skutecznym środkiem zaradczym przeciwko nie usprawiedliwionej kasacji majątku trwałego w PGR. Aktualne dane o stanowisku resortu rolnictwa w tej sprawie wskazują, iż istnieją szanse przyjęcia tego rozwiązania w systemie zarządzania PGR w najbliższej przyszłości.

Duży stosunkowo ciężar gatunkowy posiadają wnioski w zakresie systemu finansowego PGR. Myślą przewodnią tych wniosków jest zastosowanie w gospodarstwach ogólnie obowiązujących przepisów planowania i finansowania inwestycji. Obecna praktyka eliminowania PGR spod ogólnych wymogów w dziedzinie planowania i finansowania nie daje możliwości wykorzystywania środków oddziaływania bankowego na realizację inwestycji. Chodzi tu m.in. o postulat wprowadzenia obowiązku pełnej amortyzacji majątku trwałego gospodarstw przy utrzymaniu w przejściowym okresie zasady wyrównywania przez budżet państwa niedoborów w odpisach amortyzacyjnych, dopóki sytuacja finansowa PGR nie pozwoli na pełną samowystarczalność w tej mierze.

Z krytyczną oceną spotkała się w dyskusji praktyka dysponowania przez PGR środkami własnymi, nie objętymi ewidencją na odrębnych rachunkach bankowych albo pozostającymi w gestii gospodarstw aż do czasu zatwierdzenia sprawozdania bilansowego. Skutkiem tego w szeregu gospodarstw występuje nadmiar środków własnych, zmniejszających siłę oddziaływania kredytowego i sprzyjających w konsekwencji rozluźnieniu dyscypliny finansowej.

Temat powyższy został objęty programem prac Ministerstwa Finansów i Banku Rolnego

w ramach proponowanych rozwiązań systemowych na nadchodzący okres pięcioletni.

Bardzo często powtarzającym się wnioskiem, niemal powszechnym, był wniosek dotyczący wprowadzenia w systemie finansowania inwestycji w PGR kredytu bankowego, jako źródła pokrycia. Temat ten w zasadzie został przychylnie potraktowany w resorcie rolnictwa i, jak wynika ze wstępnych opinii, kredyt bankowy zostanie włączony jako ważny element do systemu samofinansowania PGR, począwszy od roku 1970.

W dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego wnioski dotyczyły kilku spraw nabrzmiałych od dawna i dotychczas nie w pełni uregulowanych. Wnioski powyższe zmierzały do:

- zwiększenia nakładów na gospodarkę bieżącą w lasach w zakresie nawożenia, pielęgnacji, melioracji itp.; obecny poziom nakładów, w konfrontacji z potrzebami, uznano w toku dyskusji za niewystarczający,

- ograniczenia awansowego pozysku drewna, z czym łączy się dodatkowy, ponadplanowy wyręb,

- zwiększenia prac pielęgnacyjnych w lasach z uwagi na niewielki zakres tych prac, znacznie wpływający na niedostateczny przyrost masy drewna (w formie tarcicy), produktu deficytowego na rynku krajowym, jak i niezwykle cennego dla rozwoju naszego eksportu,

- znalezienia rozwiązań organizacyjnych, mających na celu zlikwidowanie zaniedbań w lasach chłopskich,

- zapewnienia równowagi między rozwojem przemysłu drzewnego i rozwojem leśnictwa; gospodarka leśna będąca bazą surowcową stale rozwijającego się przemysłu drzewnego wymaga bowiem odpowiedniego skoordynowania z zadaniami tego przemysłu,

- zapewnienia równowagi między rozwojem gospodarki rolnej i leśnej w dziedzinach, które są dla nich wspólne, jak np. regulacja stosunków wodnych, zagadnienia klimatyczne itp.,

- zwiększenia stopnia mechanizacji prac w leśnictwie, który jeszcze jest niewystarczający.

Niektóre z wyżej wymienionych tematów znalazły się już w planie i harmonogramie resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Dyskusja w obrębie zagadnień gospodarki chłopskiej przyniosła kilka ważnych wniosków, które mają przede wszystkim na celu poprawę funkcjonowania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zwiększenie produktywności gospodarstw indywidualnych w drodze zwiększenia ich arealu, umożliwienie kredytowania zakupu gospodarstw rolnych przez młode małżeństwa, zwiększenie udziału kredytów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe w przypadkach, gdy środki własne rolnika uprzednio zostały wydatkowane na budownictwo gospodarcze.

Osobną grupę wniosków stanowią wnioski dotyczące obniżenia odsetek bankowych od kredytów inwestycyjnych oraz obniżenia odsetek zwłoki z tytułu nie spłaconych w terminie kredytów i zrównania ich z odsetkami pobieranymi przez pion banku zajmujący się sprzedażą nieruchomości rolnych.

Warto podkreślić, że w zakresie gospodarki chłopskiej obok szeregu wniosków pracowników bankowych, podnoszących problemy finansowo-kredytowe zgłoszone zostały identyczne wnioski spoza banku, ze strony instytucji zainteresowanych sprawami rolnictwa.

W dziedzinie niektórych problemów organizacji pracy i techniki bankowej na podkreślenie zasługuje wniosek w sprawie automatyzacji prac bankowych, a w szczególności przyspieszenia w jednostkach Ministerstwa Finansów prac nad ujednoliceniem informacji i koordynacji ich przepływu, jak również ujednolicenia planu kont, sprawozdawczości i techniki formularzowej w całym resorcie finansów. Pozwoli to bankom na korzystanie ze wspólnie opracowanych programów i da w efekcie oszczędności w pracy, jak również możliwość wyboru najlepszych metod elektronicznego przetwarzania wspomnianych prac.

* * *

Omówione wyżej wnioski nie wyczerpują całego dorobku dyskusji w Centrali Banku Rolnego, ani też w ogóle nie obejmują wyników dyskusji w oddziałach banku. Wiele spraw zostało tu pominiętych ze względu na konieczność niezbędnych ograniczeń tego opracowania, w tym wiele ogólnych o charakterze socjalnym oraz ściśle organizacyjno-bankowym.

Wszystkie wnioski zostały przesłane do odpowiednich instytucji, wstępnie rozpatrzone oraz zamieszczone w planach i harmonogramach prac tych instytucji.

Na definitywne rozwiązanie wielu problemów w formie odpowiednich aktów prawnych trzeba będzie jeszcze poczekać. Jest bezsporne, iż ukazanie się tych aktów będzie dla zainteresowanych wnioskodawców szczególnym wyróżnieniem za ich wkład pracy w dyskusji zjazdowej. Dla tych natomiast, których wnioski nie zostały przyjęte, satysfakcją powinny być odpowiedzi kompetentnych instytucji, zawierające odpowiednie uzasadnienia negatywnych decyzji.

Najważniejszą rzeczą wydaje się fakt, że liczba wnioskodawców biorących udział w dyskusji była jak nigdy przedtem wysoka, a waga poruszonych problemów i ich wielostronność wskazywały na dojrzałość, odpowiedzialność i wysoki stopień zaangażowania uczestników dyskusji.

JERZY LASOCKI

Problemy inwestycyjne przemysłu chemicznego

W nowoczesnej gospodarce chemia odgrywa coraz większą rolę. Charakterystyczną cechą rozwoju światowego przemysłu w ostatnich czasach jest dynamiczny wzrost produkcji artykułów chemicznych. W krajach wysoko uprzemysłowionych przemysł chemiczny rozwija się szybciej od pozostałych gałęzi przemysłu, zarówno pod względem produkcji globalnej, jak i sfery zastosowania jego produktów. Chemia zaczyna decydować o tempie i możliwościach rozwojowych wszystkich bez wyjątku dziedzin gospodarki. Jej produkty służą nie tylko innym gałęziom przemysłu, lecz także zaspokajaniu codziennych życiowych potrzeb ludności.

Rośnie również nasz krajowy przemysł chemiczny oraz następuje stały wzrost chemizacji szeregu dziedzin gospodarki narodowej.

W minionym pięcioleciu 1961—1965 wartość wyprodukowanych chemikaliów wzrosła w stosunku do lat poprzednich o blisko sto procent. Dalsze poważne zadania rozwojowe postawione zostały przed krajowym przemysłem chemicznym na okres bieżącego pięciolecia, to jest na lata 1966—1970. Wartość produkcji globalnej tego przemysłu, liczona według cen porównywalnych, wzrosnąć ma w omawianym okresie o ponad 84%. W ten sposób udział wartości produkcji przemysłu chemicznego w globalnej produkcji przemysłowej zwiększy się z 8,7% w 1965 roku do 11,4% w roku 1970.

Głównym aktualnie kierunkiem działania krajowego przemysłu chemicznego jest przede wszystkim rozwój produkcji antyimportowej. Takie wszak znaczenie ma rozwój bazy produkcyjnej nawozów sztucznych, włókien syntetycznych i szeregu innych, ważnych dla gospodarki produktów chemicznych. Równocześnie jednak następuje stałe zwiększanie produkcji eksportowej. Wartość eksportu środków chemicznych wzrosnąć ma w bieżącym pięcioleciu prawie trzykrotnie. Według obecnych założeń udział eksportu przemysłu chemicznego w globalnej wartości eksportu krajowego, mierzonej w złotówkach dewizowych, wzrośnie z 5% w 1965 roku do ponad 10% w roku 1970.

Pierwszoplanowym zadaniem chemii w obecnym pięcioleciu jest wydadne zaspokojenie zapotrzebowania rolnictwa na nawozy mineralne i środki ochrony roślin. Tą drogą głównie bowiem nastąpić powinno znaczne zwiększenie produkcji roślinnej wsi i ograniczenie kosztownego importu zbóż oraz pasz. Łączna ilość nawozów w roku 1970, postawionych rolnictwu do dyspozycji, ma wzrosnąć niemal dwukrotnie w stosunku do roku 1965. Na każdy hektar przypadać będzie ponad 110 kg nawozów w czystym składniku, co poważnie zbliży nas do krajów przodujących. Poważnie zostanie rozwinięta produkcja nawozów azotowych, której poziom wzrośnie blisko o 195%. Produkcja nawozów fosforowych, w przeliczeniu na P_2O_5 , podniesiona zostanie o ponad 120%. Niezmiernie ważne przy tym znaczenie gospodarcze mieć będzie podjęcie przez przemysł produkcji nawozów skoncentrowanych, wysokoprocentowych, co pozwoli na uzyskanie poważnych korzyści ekono-

micznych przede wszystkim w transporcie i wysiewie, na skutek obniżenia masy towarowej.

Osiągnięcie tak poważnych efektów nastąpić ma głównie w rezultacie budowy nowych fabryk nawozowych w Puławach, Włocławku, Gdańsku i Policach. Niemale też znaczenie dla realizacji założonego programu zaopatrzenia rolnictwa spełnia prowadzona w tym celu rozbudowa zakładów chemicznych w Tarnowie, Tarnobrzegu, Luboniu i innych.

Odrębnym, trudnym zadaniem jawi się program produkcji włókien chemicznych. Założony rozwój ma na celu ograniczenie importu naturalnych surowców włókienniczych, a także unowocześnianie struktury surowców stosowanych w przemyśle lekkim. Łączna ilość produkowanych w 1970 roku włókien chemicznych ma być o przeszło połowę wyższa niż w roku 1965. Szczególnie silny, prawie dwukrotny, wzrost założony został dla produkcji włókien syntetycznych, w tym włókien poliamidowych (steelon), poliestrowych (elana), poliakrylonitrylowych (anilana). Podjęta ma być także produkcja nowych włókien, przede wszystkim zmodyfikowanych włókien ciętych wiskozowych typu „polinosis”. Omawiany rozwój produkcji włókien chemicznych nastąpi w wyniku uruchamiania nowych zdolności produkcyjnych zarówno w zakładach wytwarzających surowce dla produkcji włókien w Blachowni i Tarnowie, jak i wytwarzających gotowe włókna na przykład w Gorzowie, Łodzi, Toruniu, Jeleniej Górze, Tomaszowie.

Znacznie zwiększone zostały zadania w zakresie rafinerii ropy i petrochemii. Krajowy przemysł rafineryjny przerabiać ma w 1970 roku prawie dwa razy więcej ropy niż w roku 1965. Szczególnie trudne przy tym problemy techniczne i technologiczne wyłaniają się przed tym przemysłem w związku z założonym „głębokim” przerobem ropy, co jest konieczne dla uzyskania maksymalnych ilości materiałów pędnych i smarowych (benzyny, olejów) oraz cennych surowców petrochemicznych dla rozwoju nowoczesnej produkcji szeregu wyrobów w oparciu o chemiczne wykorzystanie produktów naftowych. Podstawową rolę w tej dziedzinie spełniać mają Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku.

Wzrosły też bardzo poważnie, w okresie bieżącego pięciolecia, zadania kopalnictwa surowców chemicznych, a zwłaszcza w zakresie wydobycia siarki rodzimej i soli potasowych. Wydobycie siarki wzrosnąć ma omawianym okresie przeszło sześciokrotnie. Oprócz rozlicznych zastosowań siarki i jej produktów w gospodarce krajowej staje się siarka poważnym źródłem dopływu dewiz. Blisko 80% krajowego wydobycia siarki będzie bowiem przeznaczone na eksport. Tak znaczny skok w wydobyciu siarki stanie się możliwy głównie dzięki zastosowaniu podziemnego wytapiania siarki z nowo odkrytych złóż, w Grzybowie i Jeziorku, metodą otworową.

W odpowiedniej skali mają być rozwinięte również zdolności wytwórcze wielu innych artykułów chemicznych, na potrzeby krajowe i na eksport. Należą do nich w pierwszym rzędzie tworzywa sztucz-

ne, wyroby gumowe, farmaceutyki, barwniki i lakiery, dla których otwierają się coraz szersze perspektywy¹⁾.

*
* *

Pomyślne wykonanie tak obszernych zadań produkcyjnych, jakie zostały postawione przed przemysłem chemicznym w bieżącym pięcioleciu, uwarunkowane jest w znacznej mierze prawidłową realizacją **szerokiego programu inwestycyjnego**. Na inwestycje realizowane w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego wydatkowane zostaną w latach 1966—1970 ponad 73 mld złotych, to jest przeszło 20% łącznych nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na cały krajowy przemysł.

W celu stworzenia odpowiednich warunków do wykonania przez przemysł chemiczny przedsięwzięć inwestycyjnych określonych w planie pięcioletnim, została podjęta w 1966 roku przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów specjalna uchwała, w której sprecyzowano aktualny zakres podstawowych obiektów, od których zależy uzyskanie przyrostu zdolności produkcyjnych oraz ustalono środki mające zapewnić ich terminową realizację. Znaczna część tego programu inwestycyjnego została już zrealizowana. Oddano do użytku szereg nowych obiektów i instalacji produkcyjnych. Zwiększona została tym samym produkcja wielu wytwarzanych już poprzednio surowców i artykułów chemicznych, a także uruchomiono produkcję różnych nowych wyrobów, dotąd w kraju nie wytwarzanych.

Otwarcie trzeba jednak powiedzieć, że założony postęp inwestycyjny w resorcie chemii przebiega nie w pełni prawidłowo. Piętrzą się liczne trudności, występują przejawy zlej gospodarki inwestorskiej, opóźniają się terminy oddawania obiektów do użytku, rosną koszty inwestycji. Działalność inwestycyjną przemysłu chemicznego znamionuje coroczne niewykonanie ustalonych limitów inwestycyjnych. Negatywnym zjawiskiem przy tym jest płynność przedsięwzięć, wyrażająca się wprowadzaniem różnych zmian i przesunięć nakładów w planach poszczególnych zjednoczeń. W skali całego resortu planowane roczne nakłady zostały wykonane w 1966 roku w 94,2%, w 1967 roku — w 93%, w 1968 roku — w 94%. Widowym też skutkiem występujących mankamentów są opóźnienia w wykonywaniu planu przyrostu zdolności produkcyjnych. Według ustaleń zawartych we wspomnianej uchwale KERM w roku 1968 powinno było nastąpić przekazanie do eksploatacji 23 obiektów podstawowych różnych branż, a faktycznie oddano 15. Na lata 1969—1970, w myśl uchwały, przypada do ukończenia 47 obiektów. Z przeprowadzonej aktualnie oceny realnych możliwości realizacyjnych wynika, że dotrzymanie terminów ukończenia niektórych obiektów jest poważnie zagrożone. Należy się liczyć z tym, iż co najmniej 20 podstawowych obiektów oddanych zostanie z opóźnieniem kilku kwartałów w stosunku do terminów **wyznaczonych w wyżej wymienionej uchwale KERM**, przy czym 15 obiektów zostanie ukończonych dopiero po roku 1970.

Realizacja na tak dużą skalę zadań, jakie zostały nałożone na przemysł chemiczny w bieżącym pięcioleciu, łączyć się musi bez wątpienia z szeregiem różnorodnych problemów i zagadnień trudnych do rozwiązania. Odnosi się to w szczególności do zamierzeń produkcyjnych opartych na nowoczesnych procesach technologicznych, dotąd w kraju nie stosowanych. Dla wielu wyrobów nasz przemysł nie ma jeszcze własnych rozwiązań. Rozwój produkcji włókien chemicznych, nawozów mineralnych, tworzyw sztucznych, surowców petrochemicznych itp. uwarunkowany jest w znacznym stopniu zakupem zagranicznych technologii licencyjnych, a także instalacji i urządzeń produkcyjnych²⁾. Wszystko to pogłębia złożoność procesu inwestycyjnego w przemyśle chemicznym, zwiększa ilość jego uczestników oraz stwarza dodatkowe kłopoty organizacyjne i koordynacyjne. Doceniając wspomniane okoliczności, nie sposób jednak usprawiedliwiać nimi wszystkie nieprawidłowości, często nawet poważne, jakie występują w działalności inwestycyjnej w przemyśle chemicznym, a które obniżają w istotnym stopniu efektywność olbrzymich przecież nakładów przeznaczonych na ten przemysł.

Te właśnie, ze wszelkich miar istotne, względy gospodarcze dyktują potrzebę większego niż dotąd baczności przez wszelkie organa kontroli, a zwłaszcza banki finansujące, na przebieg poczynił inwestycyjnych gestorów wszystkich szczebli w resorcie chemii.

*
* *

Dynamiczny rozwój światowego przemysłu chemicznego w ostatnich latach stanowi rezultat wielu nowych odkryć w dziedzinie procesów technologicznych, stosowania wyjściowych surowców chemicznych **oraz użytkowania produktów chemicznych**³⁾. Postęp techniczny w chemii jest nadal bardzo szybki. W tych warunkach wybór właściwych kierunków rozwoju poszczególnych branż oraz podjęcie najbardziej racjonalnych decyzji inwestycyjnych wymaga głębokich analiz zwłaszcza rozmiarów i struktury potrzeb wewnętrznych oraz opłacalności stosowanych rozwiązań na tle możliwości krajowych i niezbędnych rozmiarów importu. Analizy tego rodzaju powinny być w szczególności przeprowadzane, jak wiadomo, w ramach **prac nad programami rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej i generalnymi założeniami inwestycji branż, zwanymi też inaczej branżowymi programami rozwoju**.

Postęp tych prac w przemyśle chemicznym nasuwa, jak dotąd, sporo zastrzeżeń. Wyznaczone terminy przedłożenia programów branżowych do akceptacji, według ustalonego trybu, nie zostały w większości przypadków dotrzymane. Sporządzane programy zawierały przy tym liczne niedociągnięcia i braki wymagające wielu uzupełnień oraz poprawek. Zasadnicze mankamenty występujące w prezentowanych programach to: brak odpowiedniej analizy efektywnościowej możliwych do zastosowania w branży wariantowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, niedostateczne udokumentowanie celowości oraz eko-

2) Zob. np.: E. Zawada: Zawile sprawy polskiej nafty. „Życie Gospodarcze” nr 33/1968 r.

3) Zob. np.: J. Gajda: Węgiel i ropa naftowa jako baza surowcowa przemysłu chemicznego. „Gospodarka Planowa” nr 9/1968 r.

1) Zob. np.: H. Fr. Hałas: Rozwój produkcji tworzyw sztucznych w Polsce i za granicą. „Gospodarka Planowa” nr 2/1968 r.

nomicznej opłacalności nowych wyrobów i technologii, nieuwzględnianie w należytych stopniu powiązań międzybranżowych i związanych z nimi skutków ekonomicznych dla danej branży oraz branż współpracujących⁴⁾. Z tych przyczyn programy branżowe tylko w niewielkiej więc mierze mogły się stać podstawą do opracowania lub korekty planów gospodarczych, w tym także przedsięwzięć inwestycyjnych, na lata 1966—1970. Wspomniane względy dyktują konieczność przeprowadzenia prac uzupełniających nad programami niektórych branż, aby mogły one spełniać należycie swoją rolę.

W omówionej sytuacji występujących braków dostatecznie mierzalnych podstaw programowych dla kompleksowej oceny działalności inwestycyjnej ugrupowań branżowych niezmiennie istotnej wagi nabiera sprawa właściwego udokumentowania analitycznego jednostkowych programów inwestycyjnych w fazie zatwierdzania koncepcji inwestycji lub wstępnego stadium dokumentacji. Z dotychczasowych doświadczeń na tym odcinku nieodparcie nasuwa się wniosek, iż jest to chyba najcięższe ogniwo procesu inwestycyjnego w przemyśle chemicznym. Opinię taką uzasadniają występujące nader często usterki, a nawet poważne niedociągnięcia w sporządzanych danych wyjściowych do projektowania i projektach wstępnych inwestycji, co w wielu przypadkach stanowi o nieprzydatności tych opracowań dla podejmowania racjonalnych decyzji gospodarczych. Szerze światło na tę sprawę rzucają przeprowadzane przez aparat Banku Inwestycyjnego kontrole przygotowania omawianych podstaw dokumentacyjnych oraz udział przedstawicieli banku w ich rozpatrywaniu przez powołane do tego komisje oceny projektów⁵⁾.

Przedkładane do zatwierdzenia dane wyjściowe często nie zawierają należytego uzasadnienia proponowanego programu produkcyjnego i zakresu inwestycji, nie są poparte wymaganymi uzgodnieniami wstępnymi w zakresie koordynacji branżowej i terenowej, a czasami nawet brak w nich niezbędnych założeń technologicznych. Wpływa to oczywiście na prawidłowość szacunkowo określanych kosztów inwestycji i wyliczane wskaźniki ekonomiczne. Sprawa ta ma szczególne znaczenie, jeśli idzie o inwestycje realizowane na podstawie dokumentacji jednostadkowej, dla których ustalenia zawarte w danych wyjściowych stanowią główną podstawę oceny efektywnościowej oraz powzięcia decyzji inwestycyjnej. Nieślusność powziętych decyzji ujawnia się w tym przypadku z całą ostrością dopiero w fazie sporządzania projektu techniczno-roboczego, gdy się okazuje, że program inwestycji faktycznie niezbędny do zrealizowania znacznie odbiega od założeń przyjętych w danych wyjściowych. Przykładem takiej sytuacji jest założona modernizacja wydziału plastrowni w Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia”, gdzie zakres inwestycji określony w danych wyjściowych na kwotę 8 milionów zł w projekcie techniczno-roboczym wzrósł do 18 milionów złotych.

Zastrzeżenia, jakie się najczęściej nasuwają w odniesieniu do projektów wstępnych inwestycji, dotyczą kompletności i prawidłowości poszczególnych elementów opracowań. W niektórych projektach bra-

kuje części: technologicznej, ekonomicznej, ogólnej a nawet kosztowej, bądź nie dokonano wymaganych podstawowych uzgodnień. Stwierdzone są niepełne opracowania zagadnień technologicznych, wadliwe określanie poziomu zdolności wytwórczych poszczególnych urządzeń i instalacji, niekompletność zakresu rzeczowego robót i urządzeń, braki harmonogramów realizacji i finansowania, nieprawidłowe określenie wartości kosztorysowej oraz nienależyte opracowanie analizy ekonomicznej. Przykładem wadliwie sporządzonej części technologicznej może być projekt wstępny oddziału stearynianów Zakładów Chemicznych „Boryszew”, w którym nie uwzględniono należycie problematyki doboru materiałów do pracy urządzeń w warunkach wysoce agresywnego środowiska chemicznego, zaś nierealność części kosztowej ilustruje przykład projektu wstępnego rozbudowy Poznańskich Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych, w którym wartość kosztorysowa podana w wysokości 66 mln zł została zaniżona blisko o 20 mln zł, to jest prawie o 30%.

Zdarzają się niestety przypadki zatwierdzania danych wyjściowych lub projektów wstępnych nie spełniających obowiązujących wymogów. Dzieje się tak czasami nawet wbrew negatywnej opinii wyrażanej przez bank. Wszystko to nie wystawia dobrego świadectwa pracy biur projektów i tych organów rozpatrujących, które akceptują nieprawidłowo opracowaną dokumentację.

Omawiane nieprawidłowości występujące w sporządzaniu danych wyjściowych do projektowania i projektów wstępnych pociągają za sobą szereg negatywnych skutków wtórnych. Konieczne jest dokonywanie prac poprawkowych i uzupełniających. Pociągają one za sobą koszty wykonania dokumentacji oraz opóźnienia terminowe przygotowanie inwestycji do rozpoczęcia realizacji. Z omawianych tu przyczyn wzrosły nakłady na opracowanie dokumentacji na przykład w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu z 8,6 mln zł do 13,8 mln zł, to jest o 61%, a w Janikowskich Zakładach Sodowych z 5,6 mln zł do 16,5 mln zł to jest aż o 195%.

Występujące braki dokumentacyjne spowodowały opóźnienie rozpoczęcia szeregu inwestycji, w tym także niektórych obiektów podstawowych, o jakich była mowa wyżej, co w konsekwencji oznacza niedotrzymanie terminów uruchomienia nowych zdolności produkcyjnych. Ze względu na pilne potrzeby gospodarcze władze zmuszone były do wydawania zezwoleń na rozpoczynanie inwestycji z naruszeniem obowiązującej dyscypliny to jest bez projektów wstępnych lub na podstawie projektów nie spełniających wymogów, jak np. w przypadku budowy tkalni kordów w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych, otworowej kopalni siarki w Jeziorku i innych. Co roku szereg zadań włączanych jest do planów inwestycyjnych bez posiadania wymaganego pierwszego stadium dokumentacji. Planowane nakłady na takie zadania łącznie wynosiły: w 1966 roku — 797,6 mln zł, w 1967 roku — 860,5 mln zł, w 1968 roku — 1 843 mln zł. Sytuacja na tym odcinku ulega więc stalemu pogorszeniu. Rozpoczynanie realizacji inwestycji bez należytych podstaw dokumentacyjnych i dostatecznego skryształizowania programu rzeczowego ma miejsce zarówno w zakresie zadań decydowanych przez zjednoczenia, jak i inwestycji o kluczowym znaczeniu.

4) Zob.: J. Kordacki: Czy chemia źle nas ubiera. „Życie Gospodarcze” nr 2/1969 r.

5) Zob. np.: L. Brajter, B. Szczygielska: Co może a czego nie robi KOPI. „Życie Gospodarcze” nr 2/1967 r.

Ujemne następstwa tego ujawniają się rychło w czasie budowy lub po jej ukończeniu. Ich typowym przejawem jest wzrost kosztów inwestycji, a w skrajnych przypadkach nawet straty (np. przekazywanie na złom nieprzydatnych urządzeń), nieosiąganie zaplanowanych rozmiarów zdolności produkcyjnych i ogólnie w tym samym obniżenie ekonomicznej efektywności wydatkowanych środków. Tak się dzieje na przykład w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych, gdzie po zakończonym już prawie pierwszym etapie budowy uzyskano niższe od pierwotnie zakładanych efekty instalacji rafineryjnych — o 10%, a instalacji do produkcji petrochemicznej — o 30%, przy równoczesnym wzroście planowanych kosztów inwestycji o blisko 20%.

Płynność kosztów inwestycji jest poważnym problemem w przemyśle chemicznym, a jej główne przyczyny tkwią w nieomogach programowania i projektowania. Globalny wzrost wartości kosztorysowych inwestycji w skali resortu wynosił w 1966 roku — 440 mln zł, w 1967 roku 2,2 mld zł. Znaczne zwiększenia kosztów nastąpiły w roku 1968, a według aktualnej oceny wzrost kosztów w latach 1969—1970 wyniesie łącznie blisko 10 mld zł, co stanowi około 33% pierwotnie zatwierdzonej wartości kosztorysowej aktualizowanych zadań.

Sprawa prawidłowości przygotowania dokumentacyjnej inwestycji do realizacji ma w resorcie chemii jeszcze inny nader ważny aspekt, zważywszy istniejący stan niezakończenia prac nad wieloma programami rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż i braku w związku z tym gotowych podstaw oceny efektywnościowej przedsięwzięć w zakresie nowej techniki i technologii produkcji. Chodzi mianowicie o konieczne, z braku odpowiednich rozwiązań krajowych, zakupy za granicą obcych licencji produkcyjnych i wielu maszyn oraz urządzeń nie wytwarzanych w kraju. Na ten cel przeznaczane są co roku poważne sumy środków dewizowych. Niezbędna jest więc w takich przypadkach, przed podjęciem ostatecznych decyzji inwestycyjnych, gruntowna analiza techniczno-ekonomiczna przydatności i opłacalności takiego importu dla konkretnych zadań, aby uniknąć decyzji chybionych i narażenia gospodarki narodowej na niepowetowane straty. I w tym też właśnie tkwi sedno sprawy przywiązywania należytej wagi do indywidualnych opracowań dokumentacyjnych w formie danych wyjściowych do projektowania i projektów wstępnych, w przemyśle chemicznym. W praktyce istnieje szereg przykładów świadczących o tym, że i o tej kardynalnej sprawie nie zawsze pamiętano w tym przemyśle.

Właśnie na omówione wyżej przejawy nieprawidłowości powinna być zwrócona szczególnie pilna uwaga aparatu bankowego. Korzystając ze swych uprawnień i możliwości, jakie daje system finansowania inwestycji, banki powinny podejmować wszelkie niezbędne kroki, aby nie dopuszczać do rozpoczynania realizacji inwestycji bez uprzedniej należytej analizy efektywnościowej lub gdy wyniki takiej analizy nie gwarantują uzyskania właściwych efektów działalności inwestycyjnej.

*
* *
*

Na tle całokształtu omawianych zagadnień ważną sprawą jest też rozliczanie się inwestorów, po od-

daniu inwestycji do użytku, z osiągniętych efektów i środków wydatkowanych na ich realizację. Na tym odcinku również nie wszystko jest w porządku w resorcie przemysłu chemicznego. Rozliczenia nie zawsze są dokonywane we właściwym terminie, a poszczególne elementy wchodzące w zakres rozliczeń podawane są często niezupełnie prawidłowo. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy realizowane przedsięwzięcie inwestycyjne nie posiada wyraźnie wyodrębnionych zadań (obiektów) stanowiących samodzielne jednostki technologiczno-produkcyjne, wchodzące do eksploatacji sukcesywnie, przed całkowitym ukończeniem budowy, a przy tym jeśli w toku realizacji następują zmiany pierwotnie ustalonego zakresu rzeczowego, co w przemyśle chemicznym nie należy do zjawisk wyjątkowych. W takich przypadkach sprawa rozliczenia nakładów i efektów przekazywanych do eksploatacji wydziałów produkcyjnych przeważnie odkładana jest do czasu zakończenia całego wieloletniego programu budowy, jak na przykład w Gdańskich Zakładach Fosforowych, lub też poważnie się komplikuje i opóźnia ze względu na występujące trudności zakwalifikowania i podziału poniesionych nakładów. Przykład szczególnie karygodnych zaniedbań na tym odcinku stanowią Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku, gdzie rozliczenia kilkudziesięciu zadań przekazanych do użytku parę lat temu, zostały zakończone dopiero w bieżącym roku, przy czym stało się to głównie pod zdecydowanym naciskiem banku.

Nieprzestrzeganie obowiązujących zasad rozliczeń inwestycyjnych, wobec narastających w czasie trwania budowy zaszczości realizacyjnych, finansowych, organizacyjnych, poważnie utrudnia lub wręcz uniemożliwia przeprowadzenie właściwej oceny poniesionych nakładów i uzyskanych efektów i tym samym też wyciągnięcie odpowiednich wniosków co do słuszności powyższej decyzji inwestycyjnej oraz prawidłowości jej wykonania.

*
* *
*

Trudności i nieomogi występujące w realizowaniu programu inwestycyjnego przemysłu chemicznego w bieżącym pięcioleciu są również w dużym stopniu spowodowane przez partnerów zewnętrznych, a głównie opóźnieniem dostaw maszyn i urządzeń, brakiem niezbędnego potencjału przerobowego, wadliwą organizacją robót. Te właśnie przyczyny zadecydowały w poważnej mierze o występowaniu zahamowań na budowach, niewykonywaniu corocznie resortowego planu nakładów i zagrożeniu terminów ukończenia wielu podstawowych obiektów, o czym była mowa wyżej. Szersze oświetlenie tego tematu nie mieści się już w ramach niniejszego opracowania. Podkreślić jednak należy, iż ze względu na poważne znaczenie gospodarcze zasygnalizowanych nieprawidłowości na odcinku zaopatrzenia inwestycyjnego i wykonawstwa robót, rozwiązanie tych problemów powinno stanowić, na równi ze sprawami omówionymi poprzednio, przedmiot szczególnie intensywnego oddziaływania banków finansujących, w dążeniu do najszybszego usunięcia tych wszystkich przeszkód, które utrudniają i opóźniają prawidłowy przebieg wykonania zadań postawionych przed krajowym przemysłem chemicznym.

Sprawy poruszone w niniejszym artykule oczywiście nie wyczerpują w pełni bogatej problematyki inwestycyjnej przemysłu chemicznego. Można jednak chyba przyjąć, że usunięcie omówionych tu niedomogów stanowić będzie poważny krok naprzód w usprawnianiu działalności inwestycyjnej w tym resorcie.

Wszystko, co zostało wyżej powiedziane, nie oznacza absolutnie pomniejszania w czymkolwiek dotychczasowych osiągnięć chemii ani też czynionych w resorcie wysiłków na rzecz dalszego jej rozwoju. Stałe jednak powinna istnieć na wszystkich szczeblach or-

ganizacyjnych świadomość, że rozwój ten odbywa się kosztem olbrzymich nakładów środków społecznych. Do końca bieżącej pięcioletki zostanie tu wydatkowana piąta część globalnych nakładów na przemysł. Realizacja wytyczonych przez V Zjazd PZPR zadań rozwojowych przemysłu chemicznego w latach 1971—1975 wymagać będzie dalszych poważnych obciążeń inwestycyjnych. Jest więc sprawą niezmiernej wagi, aby każda wydatkowana złotówka w przemyśle chemicznym przynosiła maksymalną korzyść dla rozwoju całej gospodarki.

ZYGMUNT KOŁODZIŃSKI

Współpraca Banku Rolnego z organami samorządu robotniczego PGR

Ustawa o samorządzie robotniczym z grudnia 1958 roku stworzyła dla przedsiębiorstw szerokie podstawy do współpracy z aparatem banku. W myśl tej ustawy załogom przedsiębiorstw, poprzez wybrane reprezentacje, przysługuje prawo kontroli i nadzoru nad całokształtem działalności przedsiębiorstw oraz prawo stanowienia w zasadniczych sprawach dotyczących ich działalności i rozwoju. Określone w ten sposób uprawnienia samorządów robotniczych dają możliwość zwiększenia efektywności wpływania banku na działalność gospodarczą finansowanych przedsiębiorstw.

Aparat banku, dzięki znajomości zagadnień finansowo-ekonomicznych, jak i bieżącemu orientowaniu się w sytuacji gospodarczej finansowanych przedsiębiorstw może pomagać organom samorządów robotniczych w realizacji ich zadań określonych ustawą.

Współpracę banku z organami samorządu robotniczego należy również traktować jako ważne zadanie polityczne. W warunkach społeczno-politycznych naszego państwa samorząd robotniczy jest jedną z form współudziału klasy robotniczej w zarządzaniu zakładem pracy, a więc i gospodarką narodową. Dlatego wszystkie formy współpracy, które pomagają samorządom robotniczym w wykonywaniu ich zadań, przyczyniają się do realizacji tego założenia. Rola i zadania samorządu robotniczego w państwowych gospodarstwach zostały w referacie Biura Politycznego na XII Plenum KC PZPR w lutym 1963 roku tak określone: „Do najważniejszych zadań samorządu robotniczego należy ochrona i pomnażanie własności państwowej, umacnianie dyscypliny pracy i dyscypliny produkcyjnej. Jeśli w tym kierunku rozwijać się będzie praca partyjna i związkowa w państwowych gospodarstwach rolnych, samorząd robotniczy zajmie należne miejsce we wszystkich gospodarstwach. Udział samorządu robotniczego w każdej sprawie, która wiąże się z działalnością gospodarstwa i jego rozwojem, jest koniecznym warunkiem pogłębienia poczucia odpowiedzialności załogi za wyniki gospodarowania”.

Aktualizacja zadań samorządu robotniczego została dokonana w Uchwale V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w następującym sformułowaniu: „Samorząd robotniczy powinien dbać o po-

prawę efektywności pracy przedsiębiorstw oraz poprawę warunków pracy załóg, koncentrując uwagę na poprawie organizacji produkcji i osiąganiu jak najlepszych wyników ekonomicznych, na ujawnianiu rezerw wzrostu wydajności pracy, podnoszeniu jakości wyrobów, racjonalnym wykorzystaniu maszyn i urządzeń oraz zabezpieczeniu potrzeb socjalno-bytowych pracowników”.

Doceniając rolę i znaczenie samorządów robotniczych w państwowych gospodarstwach rolnych, Centrala Banku Rolnego w szeregu dyspozycji zobowiązała podległe jednostki organizacyjne banku do nawiązywania (od samego początku działania ustawy z dnia 20.12.1958 r.) i kontynuowania ścisłej współpracy z radami robotniczymi PGR. Do roku 1965 efekty tej współpracy nie były jeszcze dostatecznie duże w porównaniu z wysiłkiem, jaki aparat bankowy wkładał w jej organizowanie. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżały w niedostatecznej aktywności rad robotniczych, wynikającej przede wszystkim z nieznamośności przez członków samorządu robotniczego zasadniczych elementów gospodarki finansowej, wiążących się ściśle z efektami gospodarki produkcyjnej.

W pierwszych latach działania samorządów robotniczych na podstawie ustawy z roku 1958 w wielu przypadkach nie znaly one w dostateczny sposób swych praw i obowiązków i w niewielkim stopniu orientowały się w zadaniach produkcyjnych danego gospodarstwa na poszczególne okresy obrachunkowe, nie mówiąc już o zadaniach założonych w planach perspektywicznych. W tym okresie istniała bowiem zbyt wielka rozpiętość między poziomem wiedzy fachowej aparatu kierowniczego przedsiębiorstwa a przedstawicielami samorządu robotniczego. Dawało to dużą przewagę administracji, a tym samym możliwość dyrygowania działalnością samorządu.

W szeregu przypadków o aktywności samorządu i efektach jego działalności decydowała postawa kierownictwa PGR, zrozumienie przez nie roli samorządu robotniczego jako czynnika mogącego wpływać pozytywnie na efekty produkcyjne. Kierownictwo gospodarstw nie zawsze tego rodzaju zrozumienie wykazywało, traktując niejednokrotnie samorządy robotnicze bądź jako czynniki ograniczające zakres uprawnień w kierowaniu przedsiębiorstwem, bądź

uważając ich istnienie — ze względu na małą aktywność — za zupełnie niepotrzebne.

Powyższe uwagi o charakterze bardzo ogólnym ukazują klimat, w jakim musiały działać placówki terenowe Banku Rolnego, aby z jednej strony aktywizować samorządy robotnicze do działania zgodnego z celem, do którego zostały one powołane, a z drugiej strony, aby przez właściwe pokierowanie pracą rad robotniczych doprowadzić do osiągania przez gospodarstwa PGR właściwych efektów produkcyjnych i finansowych. Duża poprawa w osiąganiu lepszych efektów w działalności samorządów robotniczych nastąpiła poczynając od 1965 roku, kiedy to wysiłki oddziałów wojewódzkich Banku Rolnego zmierzając do aktywizacji współpracy władz, urzędów i organizacji szczebla wojewódzkiego w kierunku włączenia samorządów robotniczych w PGR do zarządzania przedsiębiorstwami, szczególnie w zakresie uruchamiania tkwiących jeszcze w gospodarstwach rezerw produkcyjnych i finansowych — zaczęły dawać realne wyniki.

Formy współpracy oddziałów BR z organami samorządu robotniczego w PGR

Samorządy robotnicze działają obecnie w 4.300 przedsiębiorstwach PGR podległych władzom centralnym i terenowym. Podane niżej zestawienie ilustruje rozmiary i dynamikę współdziałania banku z radami robotniczymi PGR w latach 1966, 1967 i pierwszym półroczu 1968 roku.

	1966 r.	1967 r.	I pół- rocz- 1968 r.
1) ilość narad roboczych, zorganizowanych po przeprowadzeniu kontroli bezpośredniej w PGR, w których obok kierownictwa gospodarstw wzięli udział przedstawiciele samorządu robotniczego	1.562	1.936	1.247
2) ilość zorganizowanych przez placówki banku spotkań okresowych z kierownictwem gospodarstw i samorządami robotniczymi	280	415	238
3) ilość zorganizowanych przez inspektoraty (bądź inne jednostki nadrzędne PGR) narad z gospodarstwami, z udziałem przedstawicieli samorządu robotniczego i banku	571	743	326
4) udział przedstawicieli banku w posiedzeniach konferencji samorządu robotniczego	499	1.042	699
razem	2.912	4.136	2.510

Z przytoczonych danych wynika, że częstotliwość bezpośrednich kontaktów przedstawicieli banku z przedstawicielami samorządów robotniczych PGR wyraźnie wzrasta.

Tak poważny wzrost omawianych kontaktów nastąpił przede wszystkim w związku:

— z zarządzeniem Nr 46 Ministra Rolnictwa z dnia 4 kwietnia 1967 roku (w sprawie intensyfikacji produkcji zbóż i pasz w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej oraz umocnienia słabych gospodarstw rolnych) — zobowiązującym konferencje samorządu robotniczego do rozpatrzenia wniosków dotyczących opracowania projektu konkretnego programu działania w zakresie intensyfikacji gospodarki zbożowo-paszowej i likwidacji deficytów;

— z wykonaniem uchwały IX Plenum KC PZPR, postanawiającej powołanie zespołów specjalistów dla dokonania bezpośrednio w gospodarstwach oceny realizacji programu umocnienia słabych gospodarstw. Konieczność wykonania wspomnianego zarządzenia nr 46 RM i Uchwały IX Plenum KC PZPR zaktywizowała samorządy robotnicze PGR do szukania pomocy w banku dla pogłębienia znajomości zagadnień gospodarczo-finansowych, niezbędnej przy rozpatrywaniu odnośnych wniosków przez konferencje samorządu robotniczego. Szczególnie dotyczy to gospodarstw trwale deficytowych, którymi bank specjalnie się interesował, opracowując odnośne materiały analityczne niezbędne dla oceny przyczyn niskich wyników produkcyjnych i strat w gospodarce eksploatacyjnej. Materiały te były wykorzystywane następnie dla celów wprowadzenia członków samorządu robotniczego w sposób przystępny w zagadnienia związane z opracowywaniem programów likwidacji deficytów w gospodarstwach, albo pozwalały pracownikom banku, biorącym udział w konferencjach samorządu robotniczego, na takie zapoznanie przedstawicieli tych konferencji ze sprawami będącymi przedmiotem obrad, aby stały się one dla nich jak najbardziej zrozumiałe, umożliwiając w konsekwencji członkom samorządu robotniczego włączenie się do rozwiązywania omawianych problemów.

Do najbardziej rozpowszechnionych form bezpośredniej współpracy z organami samorządu robotniczego, zgodnie z podaną obok tabelą, należą:

a) organizowanie narad roboczych po przeprowadzeniu kontroli bezpośrednich w PGR przy udziale kierownika gospodarstwa i przedstawicieli samorządu robotniczego. Informacje uzyskane z oddziałów wojewódzkich banku wskazują, że dotychczas członkowie samorządów robotniczych nie zawsze są dostatecznie zaznajomieni z zagadnieniami związanymi z ekonomiką produkcji rolnej i z tych względów omawianie wyników kontroli bankowej, przy udziale przedstawicieli samorządu robotniczego, musi być traktowane w dużym stopniu jako instruktaż aktywu robotniczego PGR przede wszystkim w zakresie takich spraw, jak na przykład:

— gospodarka funduszem płac (normowanie prac, zawyżanie stawek płacowych, niedostateczna wydajność pracy i wiążący się z tym niejednokrotnie wysoki stan zatrudnienia),

— gospodarka środkami trwałymi (opóźnianie bieżących i kapitalnych remontów, niedostateczna konserwacja budynków, budowli i maszyn, nieterminowe wykonawstwo niezgodne z cyklami robót budowlano-montażowych),

— niewykonanie planu produkcji rzutujące na wyniki finansowe i możliwości ich ukształtowania się na koniec roku,

— bieżąca realizacja preliminarzy wydatków i wpływów,

— przebieg rozliczeń finansowych.

W czasie tego rodzaju narad przedstawiciele samorządu robotniczego zgłaszają pytania dotyczące skutków i przyczyn nieprawidłowości, ujawnionych przez pracowników banku, oraz sposobów ich usunięcia. Omawiana forma współpracy, jak to wynika z danych wykazanych w podanej tabeli, jest przez oddziały banku najczęściej stosowana, pomimo trudności w organizowaniu narad pójnspekcyjnych wobec niemożności zebrania nieraz aktywu robotniczego ze

względem na wykonywaną przez członków tego aktywną pracę zawodową;

b) następną formą współpracy jest organizowanie przez placówki banku okresowych spotkań z kierownictwem gospodarstw i samorządem robotniczym. Celem tych spotkań jest przede wszystkim szczegółowe omówienie całokształtu zagadnień gospodarczo-finansowych poprzez ocenę projektów rocznych planów gospodarki produkcyjnej, analizę okresowej i rocznej działalności przedsiębiorstw zarówno od strony produkcyjnej, jak i finansowej oraz omawianie zagadnień związanych z realizacją inwestycji i kapitalnych remontów. Zaznaczyć należy, że specjalna uwaga na tych naradach jest zwracana na gospodarstwa deficytowe i w tym zakresie są podejmowane wysiłki do wypracowania środków zmierzających do poprawy wyników gospodarowania;

c) innym rodzajem współpracy oddziałów banku z samorządami robotniczymi jest ich udział w naradach roboczych, organizowanych przez inspektoraty PGR z gospodarstwami, z udziałem przedstawicieli samorządu robotniczego. Na naradach powyższych omawiane są z reguły aktualne sprawy gospodarcze, takie jak: organizacja pracy, plodozmian, gospodarka nawozowa, przygotowanie żniw, remonty bieżące i kapitalne oraz przebieg realizacji inwestycji. Na naradach tych zatwierdzane są również bilanse roczne i pięcioletnie plany rozwoju produkcji. Na niektórych naradach tego typu organizowano szkolenie przewodniczących samorządów robotniczych i przewodniczących rad zakładowych. Na tym szkoleniu pracownicy banku referowali takie tematy jak: system kredytowy, system finansowy, zagadnienie bodźców ekonomicznych, gospodarka środkami trwałymi, fundusz płac itp. Należy zauważyć, że efekty tych narad byłyby dużo większe, gdyby bank był zawsze zawiadamiany o ich terminach;

d) udział przedstawicieli banku w posiedzeniach konferencji samorządu robotniczego, a więc w zebraniach, których inicjatywa wychodzi od rad robotniczych. Uczestnictwo przedstawicieli banku w zebraniach KSR jest ograniczone, ponieważ bank nie zawsze jest informowany o tego rodzaju spotkaniach. Udział pracowników banku w posiedzeniach KSR jest niejednokrotnie utrudniony również ze względu na niemożność dotarcia do gospodarstwa na zebrania odbywające się z reguły w godzinach wieczornych (brak środków lokomocji, brak noclegów).

Z obserwacji przebiegu posiedzeń konferencji samorządu robotniczego wynika, że wzrost zainteresowania się rad robotniczych sprawami produkcji i wynikami działalności przedsiębiorstw PGR w latach 1965—1968 jest związany w dużym stopniu z działaniem funduszu premiowego. Wprowadzenie nowych zasad tworzenia funduszu premiowego i wynikające zeń potencjalne możliwości szerokiego stosowania bodźców ekonomicznych w formie nagród powodują sukcesywne wzbogacanie tematyki konferencji samorządów robotniczych. Do porządku dziennego posiedzeń KSR wprowadzane są, niejednokrotnie na wniosek banku, sprawy hamujące postęp produkcji jak: zła organizacja pracy, łamanie przepisów układu zbiorowego pracy, nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, przypadki niegospodarności, niszczenia majątku trwałego. Jeszcze dotychczas jednak na wielu posiedzeniach KSR wypowiedzi ich uczestników ob-

racają się głównie wokół spraw bytowych oraz rozdziału nagród i premii.

Tym niemniej już w roku 1965 w szeregu przypadków można było zaobserwować dość dużą aktywność samorządów robotniczych w opiniowaniu i zatwierdzaniu, przy współudziale banku, programów rozwoju produkcji na lata 1966—1970. Do programów tych KSR w licznych przypadkach podchodziły z gospodarską troską ujawniania rezerw produkcyjnych, ustalania potrzeb inwestycyjnych i to zarówno jeśli chodzi o budownictwo inwentarskie, mieszkaniowe, socjalno-kulturalne, jak i o zakup maszyn;

e) inne formy współpracy banku z radami robotniczymi to:

- organizowanie przez bank punktów konsultacyjnych, których zadaniem jest udzielanie samorządom robotniczym wyjaśnień w zakresie: aktualnej sytuacji finansowej gospodarstwa, odchyłen występujących w realizacji zadań przewidzianych planem gospodarczo-finansowym oraz w realizacji inwestycji i kapitalnych remontów,
- udział w zebraniach kół porad sąsiedzkich,
- doradztwo w placówkach terenowych banku dla przedstawicieli samorządu robotniczego,
- udział w naradach organizowanych przez powiatowe komisje PZPR do spraw rolnictwa, na których w szerokim aspekcie są rozważane sprawy związane z działalnością i aktywizacją samorządów robotniczych,
- branie udziału w naradach powiatowych (rejonowych), organizowanych przez WZ PGR, z udziałem przedstawicieli ZZPR, PPRN, KP PZPR, na których omawia się metody i formy współpracy oraz zadania samorządów robotniczych.

Kontakty pośrednie

Poza bezpośrednimi kontaktami banku z samorządami robotniczymi organizowana jest również współpraca w drodze kontaktów pośrednich, polegająca na bieżącym informowaniu samorządów robotniczych o stwierdzonych poważniejszych nieprawidłowościach w gospodarce kontrolowanych PGR. Do tej grupy kontaktów, które również bezsprzecznie wpływają aktywizująco na pracę samorządów robotniczych, zaliczyć należy:

- przysyłanie uwag w sprawie projektu planu na dany okres gospodarczy,
- przysyłanie samorządom robotniczym informacji o sytuacji gospodarczo-finansowej PGR na podstawie analizy rocznej sprawozdawczości finansowej,
- przysyłanie samorządom robotniczym informacji o planach inwestycyjnych,
- wysyłanie pod adresem organów samorządu robotniczego kopii zaleceń pokontrolnych,
- inicjowanie wezwań do współzawodnictwa okolicznych gospodarstw w celu zmobilizowania załóg do przekraczania planowanych zadań,
- przysyłanie do oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych informacji o współpracy z samorządami robotniczymi w PGR.

Efekty współpracy Banku Rolnego z organami samorządu robotniczego

W ocenie ogólnej należy podkreślić, że oddziały terenowe banku, zarówno z inspiracji oddziałów wojewódzkich, jak też z własnej inicjatywy, poświęci-

ły wiele czasu i uwagi zagadnieniom współpracy z samorządami robotniczymi PGR. Efekty tej współpracy są trudne do wymierzenia. Można jednak ogólnie stwierdzić, że rozszerzył się znacznie krąg zainteresowań samorządów robotniczych, tak że obecnie w dużej ilości przedsiębiorstw zaczęły one wnikać w całokształt zagadnień gospodarstw, a nie tylko w sprawy bytowe, czując się coraz bardziej współgospodarzami danej jednostki i oddziałując na polepszenie wyników produkcyjnych i finansowych.

Z dotychczasowych doświadczeń ze współpracy z radami robotniczymi PGR wynika, że dla dalszego zaktywizowania ich działalności należałoby:

— wprowadzić obowiązek przeszkalanania przez właściwe instancje związkowe członków samorządu robotniczego w zakresie ich praw i obowiązków oraz zagadnień związanych z ekonomiką przedsiębiorstw przez nich reprezentowanych,

— rozszerzyć i dokładnie uściślić na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zakres współdziałania organów Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, rad narodowych, jednostek nadrzędnych PGR w wytyczaniu kierunków pracy samorządów robotniczych i mobilizowaniu ich aktywności do współzarządzania przedsiębiorstwami PGR,

— udostępniać, z odpowiednim wyprzedzeniem w czasie, radom robotniczym wszelkie materiały (analizy) traktujące o zagadnieniach, które mają być przedmiotem narad konferencji samorządu robotniczego dla umożliwienia jego członkom zapoznania się z tematyką spraw przewidzianych do rozważenia,

— postulować zwrócenie specjalnej uwagi na dobór członków samorządu robotniczego, tak aby reprezentowali oni odpowiedni poziom fachowy i wszystkie kierunki produkcji w danym gospodarstwie.

WŁADYSŁAW SZATZSCHNEIDER

Zautomatyzowana obsługa długoterminowych kredytów inwestycyjnych ludności wiejskiej w Banku Rolnym

Zagadnienie administracji długoterminowych kredytów inwestycyjnych ludności wiejskiej jest dla Banku Rolnego tak od strony ilości operacji, jak i od strony finansowej, a także od strony organizacji pracy zagadnieniem dużej wagi. Ilość udzielonych pożyczek w skali krajowej wynosi obecnie około 1 100 tysięcy. Polityka gospodarcza państwa, kładąca duży nacisk na stałe zwiększanie produkcji rolnej i wynikająca z tego pomoc kredytowa dla rolnictwa powodują, że ilość tych kredytów powiększa się z roku na rok i przyrost ich wynosi ponad 10% rocznie i na koniec przyszłego planu pięcioletniego, tj. do roku 1975 osiągnie liczbę zbliżającą się do 2 milionów pożyczek.

Dla wykonania czynności związanych z administracją tak dużej ilości pożyczek, zatrudnionych jest w banku obecnie w skali krajowej około 400 pracowników, czyli przeciętnie na jednego pracownika przypada do obsługi ponad 2 500 pożyczek. Ilość ta przekracza wszelkie normy i powoduje już obecnie nadmierne obciążenie pracą osób zatrudnionych przy czynnościach administracyjnych. Tak wysoką normę wydajności pracy można było uzyskać dzięki wprowadzeniu szeregu uproszczeń i ujednoliceniu czynności tu wykonywanych. Wyliczając bardzo pobieżnie ilość pracy związanej z administracją każdej pożyczki, na którą składają się następujące czynności:

— założenie karty księgowej, zawierającej w części opisowej kilkadziesiąt informacji, dotyczących dłużnika i poręczycieli,

— wyliczenie przypadających do zapłaty rat i odsetek,

— wystawienie dwóch wezwań płatniczych, a w przypadku zalegania z wpłatą również upomnienia,

— rozliczenie wpływających kwot, a często i naliczenie również odsetek zwłoki i uzgodnienie wszystkich dokonanych rozliczeń od strony księgowej,

widzi się rozmiar czynności obciążających pracownika zatrudnionego na tym stanowisku pracy.

Ponadto trzeba uwzględnić jeszcze okoliczność, że wymienione tu czynności, wykonywane są przy pomocy prymitywnych urządzeń technicznych, a w wielu przypadkach ręcznie. W takim stanie rzeczy, dalszy wzrost ilości pożyczek wymaga bezwarunkowo proporcjonalnego zwiększania zatrudnienia i tu bank napotyka szereg trudności, przyznawane bowiem ilości etatów na ten cel nie odpowiadają w żadnym stopniu wzrostowi ilości pożyczek. Wypada jeszcze nadmienić, że pożyczki te są administrowane przez 291 jednostek terenowych banku, a w poszczególnych jednostkach występują duże dysproporcje w ilości administrowanych pożyczek: od jednego tysiąca do kilkunastu tysięcy. Skutkiem czego bardzo szczupły przydział nowych etatów natrafia przy rozdziale na dodatkowe trudności.

Suma środków pieniężnych zaangażowanych w tych kredytach wynosi obecnie około 20 miliardów złotych, a w roku 1975 osiągnie prawdopodobnie ponad 40 miliardów. Przeznaczenie na finansowanie inwestycji indywidualnego rolnictwa tak znacznych środków finansowych wymagałoby szeregu wnikliwych opracowań planistyczno-statystyczno-ekonomicznych i to już na szczeblu powiatu, koniecznych dla podejmowania właściwych decyzji związanych z polityką kredytową banku na tym odcinku. Bank nie jest jednak w stanie sprostać tym zadaniom i opracowania w tym zakresie są, ze względu na niedobory etatowe, znacznie ograniczone do najkonieczniejszych elementów, co niewątpliwie odbija się ujemnie na celowości i najbardziej ekonomicznie uzasadnionym wykorzystaniu udzielanych kredytów.

Od strony organizacji pracy centrala banku od szeregu lat pilnie śledzi sprawę niedoborów etatowych w tym zakresie, starając się stosować rozwiązania, które w pewnym stopniu łagodzą występujące na tym odcinku działania niedomagania, ale przedsię-

brane środki zaradcze stają się z natury rzeczy coraz bardziej ograniczone. W związku z tym konieczne stało się wprowadzenie zasadniczej reformy organizacji czynności, związanych z administracją tymi kredytami, która by usunęła narastające trudności w sposób radykalny.

Po przeprowadzeniu wnikliwej analizy tego zagadnienia, wobec rysujących się możliwości zastosowania nowych technik do prac obliczeniowych typu administracyjnego wynika, że taką zasadniczą reformą będzie zautomatyzowanie czynności związanych z administrowaniem kredytami długoterminowymi. Ten dział pracy posiada wyraźne cechy kwalifikujące go do automatyzacji, co wynika z następujących przesłanek:

- stałości przepisów związanych z tymi czynnościami, które powodują, że raz opracowane zagadnienia i programy działania można będzie stosować użytkowo przez szereg lat,

- masowości powtarzających się jednakowych czynności występujących we wszystkich jednostkach terenowych banku,

- znacznych efektów, jakich można oczekiwać przez zautomatyzowanie tych prac, w wyniku zastosowania nowej techniki, w formie oszczędności etatów i oszczędności w wydatkach na nakłady rzeczowe, niezbędne przy stałym rozszerzaniu akcji kredytowej,

- charakteru pracy związanej z administracją kredytów, z której wynika, że przy najdalej posuniętej mechanizacji prace te mogą być zmechanizowane tylko w nikłym stosunkowo procencie, a większość ich musi być wykonywana ręcznie, natomiast przy zautomatyzowaniu około 90% wszystkich czynności, i to tych najbardziej uciążliwych, będzie mogło być wykonywane przy pomocy maszyny elektronicznej,

- możliwości przetwarzania tych prac w dowolnym okresie, wykorzystując czas mniejszego zaangażowania urządzeń elektronicznych dla operacji typu dziennego i terminowego.

Opierając się na tych przesłankach bank postanowił w pierwszym rzędzie zautomatyzować administrację długoterminowych kredytów.

Prace nad tym zagadnieniem, rozpoczęte pod koniec roku 1966, musiały być poprzedzone zaprojektowaniem takich zmian organizacyjnych, które by dostosowały całość czynności związanych z administracją kredytami do warunków, jakie narzuca automatyzacja. Kredyty te są udzielane i administrowane przez jednostki terenowe banku, w których znajduje się ich cała dokumentacja i gdzie zgłasza się najczęściej pożyczkobiorca w sprawie spłat, prolongat, reklamacji i wyjaśnień odnośnie zadłużenia.

Należało więc pracę zorganizować w ten sposób, aby zautomatyzowane czynności mogły być wykonywane w ośrodku wyposażonym w maszynę elektroniczną, a jednostka terenowa banku posiadała wszystkie dane potrzebne do załatwienia zgłaszającego się pożyczkobiorcy. Całkowite skoncentrowanie dużej ilości pożyczek, około kilkudziesięciu do stu tysięcy sztuk, w ośrodku wyposażonym w maszynę elektroniczną, jakim będzie miasto wojewódzkie, mogłoby powodować trudności w administrowaniu tymi pożyczkami. Doświadczenia w tym zakresie z lat ubiegłych oraz mankamenty zaistniałe przy zmasowaniu innych operacji bankowych dowiodły, że ope-

rowanie dużą ilością dokumentów i zapisów księgowych prowadzi do powstawania błędów, których usunięcie wymaga częstokroć znacznego nakładu pracy. Dla właściwego ustawienia tych problemów przyjęto podane niżej rozwiązanie, które powinno w sposób zadowalający spełniać wszystkie podane wyżej warunki.

Dokumentacja dotycząca udzielonego kredytu pozostaje w jednostce kredytującej pożyczkobiorcę. Przekazanie pożyczki do zautomatyzowanej administracji następuje na podstawie sporządzonej specjalnie karty zawierającej wszystkie potrzebne elementy. Karta ta zaprojektowana jest w układzie kart 80-kolumnowych dla wyperforowania zawartych w niej danych. Składa się ona z dwóch części: pierwsza z nich zawiera informacje stałe, dotyczące danej pożyczki i odpowiada rozbudowanej części nagłówkowej dotychczasowej karty księgowej i może być wypełniana w każdym czasie jako czynność przygotowująca pożyczkę do zautomatyzowania. Część druga zawiera elementy obliczeniowe, a więc aktualny stan zadłużenia pożyczkobiorcy według rodzajów należności. Ta część karty powinna być wypełniona na dzień przekazania pożyczki do automatyzacji, a podane w niej dane liczbowe stanowią elementy składowe inwentury przekazywanych pożyczek, z której nastąpi jednocześnie rozliczenie między jednostką przekazującą kredyt a jednostką przejmującą go do automatyzacji. Przekazanie pożyczki do automatyzacji może nastąpić w każdym czasie — lecz najbardziej odpowiednim terminem do przekazania jest dzień 1 marca, tj. okres po zakończeniu spłat roku ubiegłego, a przed rozpoczęciem czynności związanych z wyliczeniem rat i odsetek oraz wysyłaniem wezwań płatniczych.

W przyszłości przewiduje się, że karta kredytu przekazywanego do automatyzacji połączona będzie z kartą księgową, przy czym jedna strona tej karty zawierająca informacje stałe, dotyczące udzielanej pożyczki, zastąpi część nagłówkową obecnie stosowanej karty księgowej, natomiast jej strona odwrotna służyć będzie jako właściwa karta księgowa wypłacanych w ramach udzielonej pożyczki kwot. W ten sposób uniknie się dwukrotnego wypisywania informacji o danej pożyczce. Po przekazaniu do automatyzacji pożyczek danej jednostki terenowej banku, wpływające do niej na poczet rat i odsetek kwoty rozliczane będą w określonych terminach, na przykład co 10 dni lub nawet raz na miesiąc, sumą ogólną wpływów z jednostką prowadzącą zautomatyzowaną administrację, do której przekazywane będą również dowody wpłat z poszczególnych pożyczek. Początkowo projektowano, że jednostka prowadząca zautomatyzowaną administrację posiadać będzie własne odrębne rachunki w oddziale NBP i PKO dla rozliczenia wpłat, ze względu jednak na przejmowanie inkasa rat w coraz większym stopniu przez terenowe SOP rozliczenie z nimi byłoby zbyt kłopotliwe dla obu stron; przyjęto więc ostatecznie podany powyżej tryb rozliczania się między jednostkami Banku Rolnego.

Dla poszczególnych jednostek terenowych, których kredyty zostały przyjęte do automatyzacji, prowadzone będą odrębne zbiory pożyczek i odrębne rozliczenia syntetyczne, wyrównywane w trybie rozliczeń międzyoddziałowych. W ten sposób nie nastąpi skomasowanie zbyt dużej ilości pożyczek na danym

zbiorze i nie powstaną trudności z manipulowaniem zbiorami.

W celu zachowania stałej łączności w zakresie informacji o spłacalności dłużników między jednostką udzielającą kredytów a jednostką prowadzącą zautomatyzowaną administrację oddział macierzysty dłużnika otrzymywać będzie na koniec roku pełną szczegółową inwenturę stanu zadłużeń, zawierającą wszystkie istotne elementy, dotyczące danego dłużnika, a więc: numer pożyczki, imię i nazwisko dłużnika, saldo zadłużenia, stan nie zapłaconych bieżących rat i odsetek, rat zaległych, odsetek zwłoki i innych należności. Inwentura ta stanowić będzie dla oddziału macierzystego dłużnika materiał informacyjny, niezbędny do załatwienia wszelkich reklamacji, a ponadto pozwoli oddziałowi na śledzenie przebiegu spłacalności pożyczki, co stanowić będzie dostateczny materiał dla oceny zdolności płatniczej dłużnika, starającego się o następną pożyczkę.

Niezależnie od tego, oddział terenowy będzie otrzymywał z jednostki prowadzącej zautomatyzowaną administrację jego kredytów informacje o zaleganiu z wpłatami w formie upomnienia sporządzonego na maszynie elektronicznej, które powinien wysłać w odpowiednim terminie do dłużników i ich poręczycieli.

W przypadku dalszego zalegania z wpłatami oddział otrzyma jeszcze listę dłużników opornych, na podstawie której wystawi indywidualne wnioski egzekucyjne.

W końcu roku bilansowego nastąpi, za pośrednictwem rozliczeń międzyoddziałowych, przeksięgowanie — na rachunek oddziału udzielającego pożyczek — otrzymanych w ciągu roku wpływów z tytułu zainkasowanych rat i odsetek i w ten sposób w bilansie oddziału znajdą się wszystkie jego aktywa, wynikające z prowadzonej akcji kredytowej.

Specyfika operacji bankowych, związanych z administrowaniem długoterminowymi kredytami oraz przyjęcie założenia przy ich automatyzacji, że każda wpłata rozliczana jest według daty jej wpływu, niezależnie od terminu, w którym nastąpi jej automatyczne zaliczenie na rachunek dłużnika, pozwala na rozliczenie ich dla danego oddziału w dowolnym terminie. Ze względu na roczny cykl rozliczeń i półroczne raty można było przyjąć dowolny dzień miesiąca, w którym to rozliczenie zostanie dokonane, zachowując jedynie terminy rozgraniczające pewne cykle, w których rozliczenia muszą się zamknąć. Takie ujęcie stworzyło dla zautomatyzowania obsługi pożyczek wyjątkowo korzystną sytuację przy ich przetwarzaniu na maszynie elektronicznej, uzależniając przerób materiału od zaistnienia wolniejszego czasu lub dnia, w którym maszyna, ze względu na inne prace terminowe, jest mniej obciążona.

Wpłaty dłużników z poszczególnych jednostek terenowych będą przygotowywane stopniowo do przeobrażenia i przetwarzania na maszynie w wyznaczonym do tego czasie w większych partiach. Opisane tu okresowe przetwarzanie pozwoli na znaczne skrócenie, w porównaniu z innymi pracami typu dziennego, zarówno czynności przygotowawczych i operatorskich, jak i samej pracy na maszynie elektronicznej, a także zapewni zmniejszone zużycie materiałów magnetycznych. Wprawdzie w pewnych okresach roku, a mianowicie w marcu i kwietniu oraz we wrześniu i październiku nastąpi pewne nasilenie prac

na maszynie, wynikające z terminów płatności rat, lecz prace te nie muszą się zbiegać z okresami ultimata miesiąca, gdy maszyna jest zaabsorbowana w większym stopniu sporządzaniem różnych zestawień. Dla jeszcze bardziej równomiernego rozłożenia prac na maszynie rozważano możliwości ustalenia terminów płatności pożyczek w poszczególnych powiatach w różnych miesiącach roku, ale ta koncepcja nie mogła być przyjęta w odniesieniu do kredytów rolniczych, gdyż okresy spłaty rat powinny wiązać się z cyklami upynniania produktów rolnych.

Przy opracowywaniu całości poszczególnych etapów pracy, związanych z automatyzacją administracji długoterminowych kredytów, jak również poszczególnych programów kierowano się następującymi zasadami:

- kompleksowości rozwiązań i wyników,
- maksymalizacji programów,
- oszczędności pracy maszyny i zużycia materiałów.

Zasada kompleksowości rozwiązań została zrealizowana w ten sposób, że wszystkie prace związane z administrowaniem kredytami, wykonywane dotychczas metodami tradycyjnymi ręcznie lub na maszynach księgujących, poza zakładaniem zbioru głównego dłużników i perforowaniem wpłat, będą zautomatyzowane. Ponadto w rezultacie procesu automatyzacji informacje otrzymywane z maszyny, w porównaniu z pracami wykonywanymi ręcznie lub za pomocą prostych maszyn księgujących, będą wzbogacone o bardzo istotne wyliczenia planistyczno-sprawozdawcze, których dotychczas nie wykonywano z powodu ich pracochłonności, a które stanowić będą cenny materiał do opracowań ekonomicznych. Są to wyliczenia planowanych spłat w okresach planów pięcioletnich oraz informacje statystyczne o stanie zadłużeń w ramach poszczególnych celów kredytowych i w grupach przynależności społeczno-gospodarczej dłużników.

Zasada maksymalizacji programów polega na wykonaniu przez nie wszystkich możliwych działań i uzyskaniu w ten sposób wszystkich potrzebnych informacji. Tak więc programy dotyczące zakładania zbioru głównego lub wyliczania przypadających do zapłaty w danym roku rat i odsetek dokonują jednocześnie odpowiednich księgowania na kontach syntetycznych. Programy drukowania wezwań płatniczych lub upomnień wyliczają jednocześnie odsetki zwłoki na dzień wysłania wezwania i koszty upomnienia, w przypadku gdy dłużnik zalega ze spłatą rat. W ten sposób będzie on dokładnie poinformowany o wysokości sumy, jaką powinien w danym miesiącu wpłacić, aby całkowicie uregulować dodatkowe należności banku, wynikłe z powodu niedokonania w terminie wpłaty. Program rozliczania wpłat nie tylko księguje je na odpowiednich kontach syntetycznych, lecz również analizuje każdą wpłatę, ustalając, na jaki rodzaj należności przypadną z niej odpowiednie kwoty.

Zasadę oszczędności pracy maszyny i materiałów eksploatacyjnych uwzględniono w całej rozciągłości przez:

- automatyczne przekształcanie co roku zbioru głównego pożyczkobiorców na znacznie skrócony zbiór płatności bieżących, zawierający tylko te informacje, które są niezbędne do rozliczenia wpłat, wpływających w ciągu bieżącego roku. W ten sposób

zbiór główny dłużników jest przetwarzany w danym cyklu rozliczeń znacznie mniejszą ilość razy, niż to byłoby potrzebne przy dokonywaniu na nim najczęściej występującej czynności, jaką jest spłata rat,

— zastosowanie usprawnień w programach drukowania wezwań płatniczych przez specjalne, symetryczne do osi, ustawienie formularzy dla dwóch dłużników; pozwala to na jednoczesne drukowanie dwóch wezwań. W efekcie tego rozwiązania otrzymano skrócenie przebiegu drukowania wezwań o 50% i uzyskano 40% oszczędności w zużyciu importowanego papieru,

— zastosowanie przy drukowaniu upomnień do dłużników i poręczycieli jednolitego formularza z różnymi wariantami tekstu selektywnie dobieranymi przez maszynę. Takie ustawienie pozwala na jednoczesne czerpanie informacji o dłużniku i poręczycielach z tej samej pozycji zbioru i drukowanie odpowiedniego tekstu,

— wprowadzenie w programach wszędzie, gdzie było to możliwe, zasady dowolnego bezpośredniego dostępu do określonej pozycji oraz rozkazów przyspieszających pracę drukarki.

Całość pracy, dotyczącej zautomatyzowania administracji długoterminowych kredytów inwestycyjnych ludności wiejskiej, ujęta została w około 20 programach opracowanych w kodzie maszyny NCR 315 oraz kilku standardowych programach operatorskich, dostosowanych do tej pracy.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynności operacyjne związane z administrowaniem długoterminowymi kredytami są bardziej złożone aniżeli zwykłe operacje bankowe i w swoim wykonaniu znacznie odbiegają od praktyki stosowanej przy operacjach na rachunkach bieżących, co trzeba było

uwzględnić w opracowywanych programach. Wszystkie prace przy administracji tych kredytów zamykają się w cyklu rocznym, który jednak nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Cykl ten rozpoczyna się w marcu danego roku i kończy się również w marcu roku następnego. Dla jasnego zobrazowania przebiegu całego cyklu prac wymienione zostaną poszczególne jego etapy występujące w kolejnych miesiącach:

— wprowadzenie do zbioru głównego nowych pożyczek przyjętych do administracji — marzec,

— wyliczanie rat i odsetek oraz zaległości przypadających do zapłaty w danym roku — marzec,

— utworzenie zbioru płatności bieżących — marzec,
— sporządzenie wezwań płatniczych na pierwszą ratę, której termin płatności przypada w kwietniu — marzec,

— inkaso i rozliczenie wpłat — od kwietnia do września,

— sporządzanie wezwań płatniczych na drugą ratę i odsetki, których termin płatności przypada w październiku — wrzesień,

— inkaso i rozliczenie wpłat — październik — marzec roku następnego,

— sporządzenie upomnień dla dłużników zalegających z wpłatami i dla poręczycieli — listopad,

— sporządzenie listy dłużników do przeprowadzenia egzekucji — grudzień,

— sporządzenie inwentury — grudzień,

— rozliczenie z jednostką terenową, której kredyty zostały zautomatyzowane — początek stycznia,

— usuwanie ze zbioru pożyczek spłaconych — luty.

Dla wykonania prac w poszczególnych etapach opracowano odpowiednie programy, których szczegółowe funkcje postaramy się omówić odrębnie.

TADEUSZ KOZIEJOWSKI

Koordynacja inwestycji w zakresie turystycznego zagospodarowania kraju

Stąły wzrost zapotrzebowania na obiekty turystyczno-wypoczynkowe wiąże się nie tylko ze wzrostem zainteresowania społeczeństwa różnymi formami wypoczynku, lecz także perspektywami stale wzrastających tendencji do skracania czasu pracy, a tym samym zwiększania ilości czasu wolnego. Sprawy te znalazły zresztą dobitny wyraz zarówno w tezach Komitetu Centralnego PZPR na V Zjazd, jak i w samej Uchwale V Zjazdu Partii. Właściwa organizacja wypoczynku po pracy ma — szczególnie w krajach socjalistycznych — doniosłe znaczenie gospodarcze i społeczne, dlatego też i w naszym kraju zagadnieniu temu — jak wiadomo — poświęca się wiele uwagi, co znajduje między innymi odzwierciedlenie w coraz żywszych dyskusjach i polemikach na temat modelu turystyki i wypoczynku, odpowiadającego najbardziej racjonalnemu wypoczynkowi oraz optymalnym efektem pod względem wykorzystania istniejącej bazy i kosztów dalszego tego typu budownictwa.

Pojęcie „turystyka” obejmuje wszystkie formy ruchów turystyczno-krajoznawczych, to jest indywidualne, grupowe i masowe, tak więc i inwestycje tu-

rystyczne dotyczą potrzeb społecznych różniących się od siebie znacznie co do treści, jak i charakteru. Inwestycje turystyczne obejmują swym zakresem budownictwo obiektów czasowych, kolonijnych i obozowiskowych, turystyki indywidualnej i wycieczkowej, wypoczynku świątecznego, turystyki kwalifikowanej, a nawet lecznictwa sanatoryjno-uzdrowiskowego i budownictwa hotelowego.

Tak szeroki zakres form turystyki jest przyczyną skomplikowanych zadań w zakresie koordynacji — zarówno pionowej, jak i poziomej (terenowej) — inwestycji turystycznych, tym bardziej że inwestycje te realizowane są przez różne pionory organizacyjne, prowadzące własną w tym względzie politykę, często niezgodną z wymogami kompleksowego zagospodarowania turystycznego kraju i regionów turystycznych. Nie mniej istotnym elementem utrudniającym koordynację inwestycji turystycznych i mającym wpływ na ich ograniczoną efektywność jest brak odpowiedniego powiązania w czasie potrzeb inwestorów ze stojącymi do ich dyspozycji nakładami i środkami finansowymi, a tym samym niezazębianie się potrzeb wynikających z racjonalnego i kompleksowego zagos-

podarowania turystyczno-wypoczynkowego kraju — regionu z interesami poszczególnych inwestorów. Problemy te zostaną naświetlone w dalszej części artykułu na podstawie badań, jakie w tym zakresie zostały przeprowadzone w Banku Inwestycyjnym.

*
* *

Żywiłowy rozwój budownictwa wypoczynkowego w latach 1957—1965 wpłynął ujemnie na właściwe rozmieszczenie bazy w poszczególnych regionach i miejscowościach, powodując pogorszenie warunków sanitarnych, niewydolność gastronomii i rekreacji w tych regionach i miejscowościach, które uważane były za najbardziej atrakcyjne i modne. Na znaczny rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej, który rozpoczął się po roku 1957, miało poważny wpływ budownictwo wypoczynkowe środowiskowe, zamknięte, przy czym w ramach tego budownictwa powstały w poważnej części ośrodki o nietrwałym charakterze zabudowy, nie zaspokajające w pełni potrzeb użytkowników w zakresie wymogów sanitarnych, żywieniowych i rekreacyjnych. Dotychczasowy rozwój budownictwa wczasowego wskazuje, że największy przyrost miejsc występuje w bazie zamkniętej związków branżowych i zakładów pracy. Ilość tych miejsc wzrosła z 38,9 tys. w roku 1960 do 150,1 tys. w roku 1966 i do ponad 200 tys. w roku 1967. Równocześnie baza FWP wzrosła zaledwie z 36,0 tys. miejsc w roku 1960 do 49,4 tys. w roku 1966 i 53,4 tys. miejsc w roku 1967.

Na odcinku wykorzystania istniejącej bazy turystyczno-wypoczynkowej stwierdzone zostały rezerwy nawet w sezonie turystycznym, szczególnie w zamkniętych, środowiskowych ośrodkach wypoczynkowych. Potwierdzają to dane statystyczne GUS.

wykorzystanie miejsc w zamkniętych, środowiskowych ośrodkach wypoczynkowych oraz na duże jeszcze możliwości lepszego wykorzystania ogólnej bazy wypoczynkowej w kraju. Tak więc na przykład w województwie gdańskim w roku 1966 baza wypoczynkowa zakładów pracy wykorzystana była w sezonie (około 90 dni) w 45,9%, a baza ogólnie dostępna — w 39,2%, w województwie koszalińskim zaś (przy niskiej przeciętnej eksploatacji poszczególnych obiektów 71 dni sezonu) w tym samym okresie baza zamknięta w lipcu i sierpniu wykorzystana była w około 85%, zaś w czerwcu i wrześniu — w około 60%, przy jednoczesnym wykorzystaniu bazy otwartej w 93,5%.

Jeżeli tendencja przyrostu miejsc wczasowych w ośrodkach zamkniętych, prowadzonych przez związki branżowe i zakłady pracy, zostanie utrzymana nadal i nie zostaną podjęte środki zaradcze w celu zwiększenia wykorzystania wolnych miejsc w tych ośrodkach, to ogólnospołeczna efektywność budownictwa wczasowego będzie się w dalszym ciągu obniżać, na co wskazują dobitnie cytowane wyżej dane GUS. Jednocześnie w ogólnie dostępnych obiektach turystyczno-wypoczynkowych występują niedobory w zakresie urządzeń gastronomicznych i rekreacyjnych. W zakresie likwidacji zjawiska nienadążania rozwoju inwestycji towarzyszących za rozwojem bazy noclegowej w latach 1966—1967 uczyniono tylko niewielki postęp. Największe trudności występują nadal na odcinku otwartej bazy gastronomicznej. Istniejące niedobory w tym zakresie mogłyby być w dużym stopniu wyrównane przez powszechne udostępnienie urządzeń gastronomicznych zamkniętych dla turystów i wczasowiczów. Zagadnienie to, dyskutowane od lat, nie zostało dotychczas rozwiązane.

*
* *

Wyszczególnienie a — 1966 rok b — 1967 rok	Miejsca w tys.	Pobyt w tys. osobodni	Korzystający w tys. osób	Przeciętna ilość dni wykorzystania jednego miejsca w ciągu roku (3 : 2)
1	2	3	4	5
Ogółem	a	200,7	20 326,6	1 510,7
	b	255,4	23 554,5	1 754,2
z tego:				
Fundusz Wczasów Pracowniczych	a	49,4	8 639,1	577,0
	b	53,4	8 845,5	583,6
Związki zawodowe i inne organizacje społeczne	a	150,1	11 500,0	914,9
	b	201,1	14 500,0	1 149,7
„Orbis” Przedsiębiorstwo Ośrodków Wypoczynkowych	a	1,2	187,5	18,8
	b	0,9	209,0	20,9

Patrz: Rocznik Statystyczny 1968 r., str. 514 (dane dotyczące roku 1966 nie pokrywają się z wielkościami określonymi w specjalnym wydaniu GUS: Statystyka turystyki 1950—1966; GUS, XII.1967, tabl. 11).

Wskazują one — poza ogólną tendencją spadku przeciętnej ilości dni wykorzystania jednego miejsca w ciągu roku — w szczególności na niedostateczne

Działalność koordynacyjną w zakresie turystycznego zagospodarowania kraju, zapoczątkowana wejściem w życie uchwały nr 181 KERM z dnia 12 maja 1962 roku, dotyczyła głównie tych miejscowości, regionów i tras turystycznych, które były najbardziej atrakcyjne dla turystyki zagranicznej. Również zatwierdzony przez Podkomitet Kultury GKKFiT w dniu 29 marca 1961 roku plan turystycznego zagospodarowania kraju na lata 1961—1965, ze względu na późne jego opracowanie i zatwierdzenie, był mało skuteczny jako instrument do ustalania kierunków działalności inwestycyjnej różnych inwestorów, niemniej w oparciu o omawiany plan uzyskano pewną poprawę w kompleksowym zagospodarowaniu obszarów o szczególnym znaczeniu turystycznym, przez koncentrację na tych obszarach bazy noclegowej i gastronomicznej. Z drugiej strony rozpoczęto zwracać uwagę na potrzebę zagospodarowania innych regionów — o szczególnych walorach turystycznych — do tego czasu zaniedbanych.

Założenia zagospodarowania turystycznego kraju, opracowane na lata 1966—1970, zakładają daleko idącą koncentrację nakładów inwestycyjnych na potrzeby rozwoju:

— 68 powiatów o szczególnych walorach turystyczno-wypoczynkowych, wymienionych w uchwale nr 61 Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1963 roku,

— 49 miejscowości o turystycznym znaczeniu międzynarodowym i 199 miejscowości o znaczeniu ogólnokrajowym,

— szlaków turystycznych tranzytowych i centralnych,

— terenów wypoczynku po pracy dla skupisk miejskich, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Jednakże — mimo iż założenia te w pewnym stopniu wytyczają kierunki działalności inwestycyjnej — pięć lat to okres zbyt krótki dla ujęcia w nim bardziej ogólnych kierunków rozwojowych zagospodarowania turystycznego kraju. Dla właściwej koordynacji inwestycji turystycznych i wypoczynkowych niezbędna jest większa niż dotychczas aktywność rad narodowych, jej organów oraz działających na poszczególnych terenach organizacji zajmujących się lub związanych z turystyką.

Jak wynika z materiałów oddziałów banku, aktywność ta wyraźnie wzrosła w ostatnim czasie, czego przykładem jest powołanie w Gdańsku — przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki — Komisji Koordynacyjnej do spraw Zagospodarowania Turystycznego, w skład której wchodzi przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury, Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, WKZZ, Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Wojewódzkiego Funduszu Turystyki i Wypoczynku. Komisja ta ma możliwości kompleksowej oceny wniosków lokalizacyjnych oraz podejmowania prawidłowych decyzji. Powstawanie jednak tego rodzaju komisji koordynacyjnych i ich działalność — jeśli ma przynieść pełne określone efekty — musi być poprzedzona szeregiem przygotowań określających między innymi kierunki rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej, oparte na skonkretyzowanych i zatwierdzonych planach. Tymczasem w szeregu województw do końca roku 1967 brak było pełnych podstaw do tak pojętej działalności. Na terenie województwa krakowskiego na przykład koordynacja zagospodarowania turystycznego nie była w pełni możliwa wobec braku:

— opracowanego i zatwierdzonego szczegółowego i kompleksowego planu turystycznego zagospodarowania regionu krakowskiego,

— dostatecznie dopracowanych kompleksowych planów wieloletnich budownictwa turystycznego w podregionach turystycznych,

— odpowiednio sprecyzowanych uprawnień do koordynacji na szczeblu wojewódzkim oraz braku kadry pracowniczej,

— dostatecznie aktywnej działalności Pracowni Zagospodarowania Turystycznego w Krakowie.

Mimo podkreślonego przez oddziały banku podejmowania przez organy WRN działalności w zakresie problematyki turystycznego zagospodarowania województw i jego koordynacji, nie zapewnia ona jednak na obecnym etapie:

— koncentracji inwestycji turystycznych i wypoczynkowych w czasie, w konkretnych regionach, podregionach i miejscowościach turystycznych, co utrudnia kompleksowe zagospodarowanie poszczególnych miejscowości oraz łączenie — w ramach inwestycji wspólnych — urządzeń towarzyszących, gastronomicznych i rekreacyjnych. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w znacznym rozproszeniu nakładów i środków inwestycyjnych u inwestorów realizujących bu-

downictwo turystyczne i wypoczynkowe z różnych pionów organizacyjnych i z różnych terenów, zazwyczaj spoza terenu województw, w których są realizowane te inwestycje oraz w niedostatecznym wykorzystywaniu polityki lokalizacyjnej prowadzonej przez prezydium WRN do prawidłowego rozwijania tych inwestycji;

— nadrobienia zaniedbań i zaległości w miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych, powstałych lub rozbudowanych na skutek niedostatecznej koordynacji budownictwa turystycznego w ubiegłym okresie, w odniesieniu do niewystarczających urządzeń towarzyszących w stosunku do bazy noclegowej, a w szczególności w zakresie urządzeń sanitarnych, gastronomicznych i rekreacyjnych. Wynika to z trudności koordynacji budownictwa turystycznego w czasie przez rady narodowe oraz z oporów resortów i zakładów pracy do łączenia i realizacji urządzeń gastronomicznych, rekreacyjnych i innych urządzeń w ramach inwestycji wspólnych. Niechęć i opory do łączenia budownictwa turystycznego i wypoczynkowego w ramach inwestycji wspólnych są powszechne, a siła oporu rośnie w zależności od sytuacji finansowej danego inwestora;

— społecznej i ekonomicznej efektywności budownictwa turystyczno-wypoczynkowego ze względu na brak opracowanych wskaźników i norm projektowania baz turystycznych oraz stypizowania poszczególnych rodzajów obiektów turystyczno-wypoczynkowych lub ich kompleksów. Braki te, jak również brak wiążących rozwiązań w zakresie zagospodarowania poszczególnych typów terenów i typów funkcjonalnych obiektów oraz urządzeń turystycznych, nie pozwalają na prowadzenie pełnego rachunku ekonomicznego budownictwa turystycznego oraz wyeliminowanie budownictwa tymczasowego, o charakterze nieirwalym, które budzi najwięcej zastrzeżeń z punktu widzenia ekonomiki tych inwestycji i prowadzi do skracania sezonu turystyczno-wypoczynkowego.

Podkreślenia również wymaga fakt, że czynnikiem, który wpłynął na niekorzystne zjawiska występujące w istniejącej bazie turystyczno-wypoczynkowej, był efektywny popyt na świadczenia turystyczne i wypoczynkowe, kształtujący się pod wpływem niskich stosunkowo (a często zaniżonych) stawek odpłatności przez pracowników za usługi turystyczne i wypoczynkowe, co pociągało za sobą konieczność świadczenia wysokich dopłat do wczasów i turystyki z budżetu, z funduszy związkowych oraz z socjalnych funduszy zakładowych. Na wzmożenie popytu na usługi turystyczne i wypoczynkowe w zorganizowanych ośrodkach wpływał również dodatkowo system dopłat przez związki zawodowe i zakłady pracy, który przewidywał w zasadzie jedynie dopłaty do turystyki i wczasów w formie zorganizowanej, a nie uznaje dopłat do indywidualnych wczasów i turystyki pracowników wynajmujących kwatery prywatne. Omówiona wyżej praktyka powoduje napór na zorganizowane ośrodki turystyczno-wczasowe w krótkim sezonie letnim, co z kolei wywiera wpływ na rozmiary budownictwa zorganizowanych ośrodków turystycznych i wypoczynkowych.

* * *

Dla zlikwidowania omówionych wyżej niekorzystnych zjawisk w istniejącej bazie turystyczno-wypo-

czynkowej oraz dla bardziej prawidłowego kształtowania jej rozbudowy w przyszłości, głównie z punktu widzenia kompleksowego zagospodarowania turystycznego kraju oraz podniesienia efektywności społecznej urządzeń turystyczno-wypoczynkowych, konieczne jest podjęcie konkretnych i przemyślanych działań i decyzji. Wydaje się, że zasadnicze znaczenie dla podniesienia społecznej efektywności istniejącej bazy turystyczno-wypoczynkowej oraz dla dalszego kształtowania popytu na rozbudowę i budowę nowych ośrodków może mieć przedłużenie sezonu turystyczno-wypoczynkowego, który obecnie ogranicza się w zasadzie do lipca i sierpnia, o dalsze miesiące letnie: czerwiec i wrzesień oraz w dalszej kolejności — o miesiące zimowe w ośrodkach górskich i nizinnych. Cel ten można osiągnąć jedynie przez zastosowanie takich bodźców ekonomicznych, które oddziaływałyby na bardziej równomierne i racjonalniejsze — z punktu widzenia ogólnospołecznego — rozłożenie urlopów w czasie. Działanie na tym odcinku wydaje się możliwe przez:

a) zróżnicowanie odpłatności za usługi turystyczne i wczasowe w miesiącach szczytu turystycznego i pozostałych miesiącach roku, co oznaczałoby wprowadzenie wyższej odpłatności pracowników za te usługi w lipcu i sierpniu, i byłoby równoznaczne z ograniczeniem dopłat do wczasów i turystyki z budżetu, z funduszy związków zawodowych i zakładów pracy w tych miesiącach, przy jednoczesnym obniżeniu odpłatności w pozostałych miesiącach roku i utrzymaniu ogólnego poziomu dopłat na dotychczasowym poziomie;

b) zmianę — na obecnym etapie — systemu dopłat do usług turystycznych i wypoczynkowych z budżetu i innych funduszy. System ten wyraźnie preferuje turystykę i wczasy zorganizowane, co powoduje duży nacisk na budowę i rozbudowę uspołecznionej bazy turystyczno-wypoczynkowej. Niedocenianie turystyki i wczasów indywidualnych, zorganizowanych przez samych pracowników we własnym zakresie, nie zachęca do korzystania z kwater prywatnych oraz z wynajętych indywidualnie przez pracowników kwater u rolników na wsi. Stworzenie możliwości uzyskania dopłat, w postaci świadczeń na wczasy indywidualne w bazie nie uspołecznionej z funduszy zbiorowych, zachęci pracowników do korzystania z tej formy wczasów, co z kolei przyczyni się do zmniejszenia nacisku na żywiołową, często bezplanową rozbudowę i budowę nowych zorganizowanych ośrodków turystycznych i wypoczynkowych;

c) rozwój indywidualnego budownictwa mieszkalno-pensjonatowego w miejscowościach o szczególnym nasileniu ruchu turystycznego i wypoczynkowego. Zagadnienie to wymaga wszechstronnego zbadania oraz podjęcia niezbędnych decyzji zapewniających możliwość rozwoju tej formy budownictwa, zgodnie z założeniami podjętej w tej sprawie w roku 1960 uchwały KERM.

W zakresie kompleksowego zagospodarowania regionów, podregionów i miejscowości turystycznych podstawowe znaczenie posiada koordynacja pozioma budownictwa turystycznego, prowadzona przez organa rad narodowych. Pomimo aktywnego włączenia się rad narodowych do problematyki zagospodarowania turystycznego w ostatnich latach, istniejąca koordynacja pozioma nie zapewnia w pełni kompleksowego zagospodarowania regionów i miejscowości

turystycznych. Główną trudność stanowi kompleksowa koordynacja w czasie i w terenie rozproszonych inicjatyw w zakresie budownictwa turystycznego i wypoczynkowego, realizowanego przez dużą liczbę inwestorów różnych pionów organizacyjnych, rozrzuconych zazwyczaj po całym kraju. Stanowi to główną przeszkodę w kompleksowym zagospodarowaniu poszczególnych regionów i miejscowości oraz w likwidacji powstałych w ubiegłych okresach zaniedbań.

W celu stworzenia realnych możliwości wykonania trudnych zadań przez rady narodowe w zakresie kompleksowego zagospodarowania regionów, podregionów i miejscowości turystycznych należałoby:

a) zapewnić i wykorzystać w pełni na obecnym etapie istniejące możliwości w zakresie polityki lokalizacyjnej. W ramach wydanych lokalizacji ogólnych prezydium WRN powinny dążyć do możliwie najszerszego egzekwowania koordynacji inwestycji w czasie i przestrzeni w ramach regionów, podregionów i miejscowości turystycznych,

b) przenieść — na etapie opracowywania planu pięcioletniego na lata 1971—1975 — nakłady i środki z poszczególnych resortów i organizacji do planu terenowego rad narodowych, które zajęłyby się realizacją budownictwa turystycznego i wypoczynkowego na swoim terenie, a następnie przekazywałyby liczbę uzyskanych miejsc — proporcjonalnie do wnoszonych środków i nakładów — zakładom pracy i organizacjom. Realizację tego budownictwa można byłoby wówczas zlecić dyrekcjom inwestycji miejscowych, posiadającym odpowiedni aparat do zapewnienia kompleksowego zagospodarowania turystyczno-wypoczynkowego,

c) rozważyć możliwość udzielania kredytu bankowego radom narodowym na realizację kompleksowego zagospodarowania turystyczno-wypoczynkowego kraju. Kredyt ten byłby spłacany ze środków rad narodowych, pochodzących z odpłatności za przekazane — poszczególnym resortom, zakładom pracy lub organizacjom — ośrodki turystyczne i wypoczynkowe. Rozwiązanie takie mogłoby stworzyć praktyczny instrument umożliwiający pokonanie piętrzących się trudności w kompleksowym zagospodarowaniu regionów, podregionów i miejscowości turystycznych, stanowiących problem w obecnym stanie organizacyjnym i przy istniejącym rozproszeniu nakładów i środków między inwestorów różnych pionów organizacyjnych.

*
* *

Na tle wstępnego rozeznania przez bank sytuacji w zakresie koordynacji inwestycji związanych z turystyczno-wypoczynkowym zagospodarowaniem kraju na niektórych terenach, w bieżącym roku prowadzone będą dalsze pogłębione badania na terenie innych województw, w których zagadnienia prawidłowego zagospodarowania turystycznego mają szczególnie istotne znaczenie. Już w chwili obecnej na aparacie bankowym ciąży szereg zadań, które powinny przyczynić się do uporządkowania i u efektywnienia działalności inwestorskiej między innymi i na tym odcinku. Zaliczyć do nich należy:

1. Uzależnianie przez banki podjęcia finansowania inwestycji turystyczno-wypoczynkowych od przedłożenia przez inwestorów podejmujących realizację takich zadań — między innymi — odpowiednich uz-

godnień i decyzji właściwych wojewódzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki albo w zakresie poważniejszych zadań — Głównego Komitetu.

2. Wstępną analizę istniejącego stanu oraz kierunków i możliwości rozwojowych poszczególnych województw, która powinna stać się podstawą do opiniowania przez bank planów gospodarczych, a w szczególności rocznych i wieloletnich planów inwestycyjnych oraz projektów aktów prawnych w sprawie rozwoju regionów i jednostek osadniczych oraz koordynacji terenowej inwestycji.

3. Współudział w pracach komisji powołanych do spraw terenowej (poziomej) koordynacji inwestycji.

4. Opiniowanie lokalizacji inwestycji w fazie programowania oraz udział w pracach komisji oceny projektów inwestycyjnych.

Ważniejsze z omówionych wyżej zadań objęte zos-

tały wytycznymi do działalności ekonomiczno-kontrolnej i polityki kredytowej banku w roku 1969, co stanowi gwarancję, że zadania te będą konsekwentnie realizowane.

*
*
*

Niniejszy artykuł nie pretenduje do pełnego i wyczerpującego omówienia wszystkich zagadnień związanych z problematyką turystyczno-wypoczynkowego zagospodarowania kraju, niemniej omówiony wyżej stan faktyczny oraz nasuwające się ogólne wnioski powinny stać się przyczynkiem do wyciągnięcia dalszych szczegółowych wniosków i posunięć zmierzających do bardziej efektywnej i uporządkowanej działalności inwestycyjnej na odcinku turystyczno-wypoczynkowym.

Recenzje

Informator finansowy

W ostatnich dniach grudnia 1968 roku pojawił się na półkach księgarskich, wydany nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego, „Informator finansowy”. Okazały, liczący 810 stron tom dużego formatu zawiera obszerny i szczegółowy opis obowiązujących rozwiązań instytucjonalnych w zakresie systemu budżetowego, bankowości, finansów przedsiębiorstw oraz finansowania inwestycji; przy omawianiu finansów przedsiębiorstw i finansowania inwestycji uwzględnione zostały różnice występujące w zależności od formy własności, trybu planowania, działu gospodarki narodowej itp. „Informator finansowy” daje więc nam pełny i wyczerpujący obraz aktualnego systemu finansowego. Pominęto jedynie problematykę ubezpieczeń (jeśli nie liczyć krótkiej wzmianki na s. 69—71), co wydaje się słuszne ze względu na jej wyraźną odrębność i nikłą przydatność informacji z tej dziedziny dla ogromnej większości pracowników przedsiębiorstw, banków i wydziałów finansowych, dla których „Informator” jest przede wszystkim przeznaczony.

Od dawna odczuwało się brak publikacji typu „Informatora finansowego”. Przed kilkunastu laty wydawano dość dużo opracowań informacyjno-poradnikowych z zakresu finansów (choć i wówczas brakowało publikacji tak kompleksowej i wyczerpującej jak „Informator finansowy”), ale od dłuższego już czasu ukazywały się wyłącznie podręczniki i monografie teoretyczne. Wprawdzie i w podręcznikach, obok bardziej lub mniej udanego przedstawienia problemów teoretycznych, z reguły znaleźć można było pewne informacje o aktualnie obowiązującym systemie finansowym, ale składały się one na obraz wysoce uogólniony i syntetyczny, pozbawiony szczegółów; rzadko prezentowano cały wachlarz zróżnicowanych rozwiązań w zakresie finansów przedsiębiorstw, ograniczając się najczęściej do omówienia rozwiązań stosowanych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, objętych planowaniem centralnym.

Czytelnik, któremu nie wystarczały te ogólnikowe informacje, który chciał się dowiedzieć, „jak to naprawdę jest”, zmuszony był do szukania tekstów odpowiednich ustaw, rozporządzeń wykonawczych, uchwał Rady Ministrów czy zarządzeń w „Dzienniku Ustaw” czy „Monitorze”, co — jak wiadomo — nie jest rzeczą łatwą, zważywszy rozproszenie obowiązujących przepisów i panującą u nas niechęć do ogłaszania jednolitych tekstów wielokrotnie nawet nowelizowanych aktów normatywnych. Nie wszystkie zresztą przepisy w zakresie finansów — jak widać z podanego w „Informatorze finansowym” wykazu obowiązujących aktów normatywnych — są publikowane.

„Informator finansowy” jest pracą zbiorową, przygotowaną przez zespół wybitnych znawców problematyki systemu finansowego w Polsce: Jana Bielaka, Tadeusza Cholińskiego, Zdzisława Fedorowicza, Ludwika Kostowskiego, Zbigniewa Krzyżkiewicza, Wojciecha Prussa, Zygmunta Witkowskiego, Leszka Zablockiego i Tadeusza Zaczka.

Zawarty w „Informatorze finansowym” opis obowiązującego systemu finansowego ujęty został w ośmiu działach:

1. „Finanse w gospodarce narodowej”
2. „Budżet”
3. „Finansowanie działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw”
4. „Gospodarka środkami trwałymi”
5. „Finansowanie inwestycji”
6. „Analiza finansowa”
7. „Planowanie i kontrola obiegu pieniężnego”
8. „Obsługa bankowa”.

Całość uzupełniają dwa bardzo pożyteczne dodatki: wykaz aktów normatywnych oraz indeks rzeczowy.

Najwięcej miejsca przeznaczono na omawianie gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Zagadnieniom tym w całości poświęcone są działy 3. „Finansowanie działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw”, 4.

„Gospodarka środkami trwałymi” i 6. „Analiza finansowa”, a także znaczna część działu 5 „Finansowanie inwestycji” oraz obszernie partie w działach 2 (rozliczenia przedsiębiorstw z budżetem) i 7 (kontrola funduszu płac oraz rozliczenia pieniężne między przedsiębiorstwami). Łącznie stanowi to mniej więcej 370 stron, a więc prawie połowę podstawowego tekstu (to znaczy bez uwag wstępnych, wykazu aktów normatywnych i indeksu rzeczowego) „Informatora finansowego”.

W dziale 3. „Finansowanie działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw” omówione zostały ogólne zasady gospodarki finansowej, scharakteryzowano fundusze tworzone w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach oraz zasady ich tworzenia i funkcjonowania, przedstawiono zasady planowania finansowego na szczeblu przedsiębiorstwa, wreszcie bardzo szerokie naświetlenie znalazły zasady kredytowania przedsiębiorstwa w zakresie kredytów obrotowych. Tematyka ujęta w dziale 4. „Gospodarka środkami trwałymi” wykracza poza zagadnienia ściśle finansowe, co jest jednak przy omawianiu gospodarki środkami trwałymi nieodzowne dla uzyskania pełnego obrazu; po dokonaniu ogólnej charakterystyki środków trwałych kolejno omówiono tam zagadnienia jakości środków trwałych, badania zdolności produkcyjnej majątku trwałego, gospodarki remontowej, modernizacji środków trwałych, kosztów eksploatacji i nakładów na reprodukcję środków trwałych oraz zasady obowiązujące w zakresie obrotu środkami trwałymi. W dziale 4 zamieszczono również opis systemu amortyzacji oraz przyjętych rozwiązań w zakresie oprecenowania środków trwałych. Dział 6. „Analiza finansowa” przedstawia kryteria i metody analizy wyników finansowych, kosztów oraz sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

Problematyka bankowości naświetlona jest w działach 7. „Planowanie i kontrola obiegu pieniężnego” oraz 8. „Obsługa bankowa”. W dziale 7 scharakteryzowano plan kasowy i kontrolę jego wykonania, metody analizy sytuacji pieniężnej na rynku, kontrolę funduszu płac oraz zasady rozliczeń pieniężnych gotówkowych i bezgotówkowych przedsiębiorstw uspołeczniionych. Dział 8 zawiera omówienie organizacji terenowych placówek banków i kas oszczędności, funkcjonowania rachunków banków (od strony techniki operacji bankowych), czynności kasowo-skarbowych w oddziałach bankowych, techniki operacji bezgotówkowych, zasad obsługi bankowej jednostek budżetowych, wreszcie zasad skupu i sprzedaży zagranicznych środków płatniczych przez banki. Ponadto w dziale 3 zamieszczono obszerny rozdział o kredytowaniu przedsiębiorstw, w dziale 1 rozdział o organizacji bankowości, a w dziale 5 — przy omawianiu poszczególnych rodzajów inwestycji — informacje o zasadach ich kredytowania. Ogółem zagadnieniom bankowości poświęcono około 250 stron, a więc blisko jedną trzecią objętości „Informatora”.

O zagadnieniach budżetu i gospodarki finansowej jednostek budżetowych traktuje przede wszystkim dział 2. „Budżet”. Scharakteryzowano tam strukturę organizacyjną oraz zadania i obowiązki aparatu finansowo-budżetowego, a następnie wydatki i dochody budżetu. Szczególnie obszernie naświetlone zostały zagadnienia procedury budżetowej: planowanie budżetowe, tryb wykonywania budżetu, zasady dyscypliny budżetowej oraz organizacja sprawozdawczości.

Prócz tego niektóre ogólne zagadnienia systemu budżetowego zostały omówione w dziale 1, finansowanie inwestycji jednostek budżetowych w dziale 5 oraz sprawy obsługi bankowej jednostek budżetowych w dziale 8. Problematyce budżetowej poświęcono łącznie około 180 stron, co stanowi mniej więcej 25% całości.

Stojące na styku problematyki gospodarki finansowej przedsiębiorstw, bankowości i budżetu zasady finansowania inwestycji rozpatruje dział 5. Prócz charakterystyki finansowania poszczególnych rodzajów inwestycji (a więc kolejno inwestycji centralnych, inwestycji zjednoczeń, inwestycji decydowanych przez rady narodowe, inwestycji jednostek budżetowych, inwestycji wspólnych, inwestycji przedsiębiorstw, inwestycji spółdzielczości, remontów kapitalnych oraz budownictwa mieszkaniowego) w dziale 4 znaleźć można obszernie omówienie organizacji działalności inwestycyjnej oraz zasad programowania, projektowania i realizacji inwestycji.

Proporcje przydziału miejsca w „Informatorze” na przedstawienie problematyki poszczególnych członów systemu finansowego wydają się w zasadzie trafne. Może jedynie zbyt mało miejsca poświęcono na omówienie dochodów budżetowych. Jeśli idzie o zagadnienia podatków i opłat od ludności i gospodarki nie uspołecznionej, które przedstawiono bardzo lakonicznie bez wdawania się w szczegóły stosowanych rozwiązań, to wytłumaczyć to chyba trzeba milczącym założeniem, iż jest to dziedzina w pewnym stopniu autonomiczna i — podobnie jak ubezpieczenia — raczej mało interesująca dla pracowników służb finansowych gospodarki uspołecznionej. Nie można jednak tego powiedzieć o problematyce wpłat przedsiębiorstw uspołecznionych. Została ona ujęta zaledwie na 10 stronach, zredagowanych co prawda bardzo treściwie, ale bez takiej szczegółowości, jaką widzimy w innych działach „Informatora”.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje dział 6 — „Analiza finansowa”. Wykracza on poza ramy opisu aktualnych rozwiązań systemu finansowego i daje — prócz omówienia obowiązujących w tej mierze przepisów — obszerny i oryginalnie ujęty wykład metod i technik analitycznych przydatnych w badaniu gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Pomysł zamieszczenia w „Informatorze finansowym” obszernego działu poświęconego mikroekonomicznej analizie finansowej był bardzo szczęśliwy i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia praktycznej użyteczności tego wydawnictwa dla pracowników służb finansowych przedsiębiorstw i zjednoczeń, a także pionu kredytowego banków, stale stojących wobec konieczności badania i oceniania gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Sposób przedstawienia analizy finansowej zrywa z utartymi szablonami; autor stara się usystematyzować problematykę zgodnie z logiką gospodarowania, wynikającą z przyjętego w Polsce systemu zarządzania i uwypuklić te zagadnienia, które ta logika wysuwa na plan pierwszy.

Przy omawianiu systemu finansowego autorzy „Informatora finansowego” przyjęli punkt widzenia „od dołu”. Instytucje finansowe, zasady ich funkcjonowania zostały przedstawione tak, jak występują czy są widziane w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach, oddziałach banków, jednostkach budżetowych itp. Makroekonomiczna strona funkcjonowania systemu finansowego została potraktowana bardzo ogólnikowo

i lakonicznie. Wydaje się, iż postąpiono słusznie; „Informator Finansowy” to przecież nie encyklopedia z zakresu finansów, lecz właśnie informator, poradnik dla pracowników finansowych, którzy z makroekonomiczną problematyką finansów w swej przeważającej większości na co dzień się nie stykają. Na ten temat ukazało się zresztą wiele już wartościowych książek, w których bez trudu każdy, kogo to interesuje, może znaleźć pożądane informacje. Inna rzecz, że taki „odolny” punkt widzenia spowodował, że poszczególne instytucje finansowe i rozwiązania są w „Informatorze” przedstawione — przynajmniej czytelnikowi nasuwa się takie wrażenie — jakby w izolacji, bez uwypuklenia ich wzajemnych związków. Nie jest to w wydawnictwie opisowo-informacyjnym — odmienne niż na przykład w podręczniku akademickim — istotną wadą. W „Informatorze finansowym” nikt nie będzie przecież szukał odpowiedzi na pytanie, jakie jest miejsce tej czy innej instytucji finansowej, lecz tylko informacji, jak ona jest skonstruowana, jakie przyjęto techniczno-organizacyjne rozwiązanie itp.

Wiąże się to z inną jeszcze cechą charakterystyczną sposobu przedstawiania w „Informatorze” obowiązującego systemu finansowego. Autorzy na ogół — zdarzają się wprawdzie nieliczne wyjątki — nie angażują się w wypowiadanie sądów wartościujących. Nie podtrzymują argumentacji, która kiedyś — gdy wprowadzono w życie obowiązujące dziś urządzenia systemu finansowego — uzasadnić miała, że są one najbardziej korzystne i efektywne, nie podejmują też krytycznej analizy funkcjonowania tych urządzeń, ich sprawności i efektywności. Uwaga autorów koncentruje się przede wszystkim na przedstawieniu możliwie jasno, precyzyjnie i szczegółowo — co im się na ogół udaje — obowiązujących rozwiązań, ich konstrukcji i zasad funkcjonowania, a więc na udzielaniu odpowiedzi na pytanie „jak jest”; natomiast pytania „dlaczego tak jest” i „jaka jest tego efektywność” pozostają poza zakresem rozważań. Równoważy to w pewnym stopniu przedstawienie we wstępnym słowie od autorów oraz dziale 1. „Finanse w gospodarce narodowej” dotychczasowych linii rodzajowych systemu finansowego i jego przypuszczalnej dalszej ewolucji.

Przyjęty na ogół przez autorów „Informatora” czysto opisowy, a nie analityczno-wartościujący sposób przedstawiania systemu finansowego jest jak najbardziej uzasadniony w wydawnictwie typu informacyjno-poradnikowego. Szkoda jednak, że autorzy nie posłużyli się w szerszym zakresie metodą — zastosowaną w rozdziale o rozliczeniach w dziale 7 (s. 715) — odsyłania na zakończenie rozdziału do lite-

ratury przedmiotu reprezentującej podejście analityczno-wartościujące.

Pewien niepokój wzbudza sprawa aktualizacji „Informatora finansowego”. Wydawnictwa typu informacyjno-poradnikowego szybko się dezaktualizują w związku z niezbyt wielką — w naszych warunkach — stabilnością przepisów finansowych. Tradycyjna forma zwartego tomu, w jakiej został wydany „Informator”, uniemożliwia częściową aktualizację; ze zmianami trzeba czekać do nowego wydania. Powstaje przeto pytanie, jak często Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne zamierza wznawiać „Informator”. Względny użyteczności „Informatora finansowego” przemawiają za częstymi wznowieniami ze stałe aktualizowanym tekstem, jednakże dość wysoka cena (130 zł) odstraszać może nabywców od systematycznego kupowania kolejnych wydań. Przed następnym wydaniem celowe byłoby chyba rozważenie możliwości porzucenia tradycyjnej formy zwartego tomu i zastąpienia jej przez rodzaj skoroszytu o luźnych, wymienianych w razie potrzeby kartkach.

„Informator finansowy” cechuje wysoki poziom opracowania i staranna szata zewnętrzna. Tym bardziej jednak razi pewne usterki w opracowaniu redakcyjnym. Tak na przykład na odwrocie karty tytułowej (s. 4) jeden ze współautorów figuruje (prawidłowo) jako Leszek Zabłocki, ale w dziale 8 wymienienia się go stale (w „Informatorze” przyjęto zasadę podawania autora lub autorów każdego działu na górze każdej strony parzystej) jako Marka Zabłockiego. Niezbyt przejrzyste ułożony jest spis treści; na przykład ze spisu treści czytelnik nie może zorientować się, że w dziale 1 „Finanse w gospodarce narodowej” zawarte są — obok rozważań ogólnoteoretycznych i historycznych — omówienie organizacji bankowości i podziału kompetencji między bankami oraz ogólna charakterystyka systemu ubezpieczeń gospodarczych.

W sumie „Informator finansowy” stanowi wydawnictwo niezwykle pożyteczne i niewątpliwie okaże się cenną pomocą dla pracowników służb finansowych przedsiębiorstw, zjednoczeń i jednostek budżetowych, banków itp., a także studentów i pracowników nauki. Dla pracowników banków użyteczność „Informatora” jest szczególnie wysoka, gdyż zawiera on nie tylko wyczerpujący opis występujących w ramach systemu bankowego instytucji i urządzeń oraz zasad ich funkcjonowania, lecz także naświetla problematykę gospodarki finansowej przedsiębiorstw w dużej mierze pod takim kątem widzenia, pod jakim patrzą na nią właśnie pracownicy aparatu bankowego.

Andrzej Wernik

— Informacje z zagranicy —

(styczeń 1969 roku)

BULGARIA:

AKCJA KREDYTOWA KAS OSZCZĘDNOŚCI

Bułgarska Poczta Kasa Oszczędności udziela ludności kredytów na zakup towarów, narzędzi rolniczych, nasion, bydła, na budowę i przebudowę mieszkań, na podróże turystyczne w kraju i za granicą, na narzędzia i maszyny dla rzemieślników, na komunalne świadczenia dla ludności, bieżącą konserwację domów mieszkalnych itd.

Kredyt na zakup towarów jest udzielany tylko na zakup takich towarów, które zostały wytypowane przez ministra handlu wewnętrznego i zatwierdzone przez ministra finansów. Kredyt jest udzielany tylko po uprzednim wpłaceniu przez kredytobiorcę określonej kwoty. Kredyt na zakup narzędzi i maszyn na cele produkcyjne i na świadczenia usług otrzymują tylko rzemieślnicy uprawnieni do wykonywania swego zawodu.

Osobną grupę tworzą kredyty, które finansują cele socjalne lub służą określonej polityce populacyjnej. Należą tu kredyty na pilne potrzeby rodzinne związane na przykład ze śmiercią lub ciężką, długotrwałą chorobą członka rodziny, kredyty na koszty leczenia i rehabilitację, kredyty na zakup urządzenia domowego dla nowożeńców, kredyty z tytułu urodzenia się dziecka. Kredyty dla nowożeńców i z tytułu urodzin mogą być udzielane tylko w ciągu sześciu miesięcy od daty ślubu i urodzin. Jeśli nowożeńcy jeszcze nie pracują zarobkowo, podania o kredyt mogą składać rodzice.

(kn)

BULGARIA:

ZMIANA ZASAD ROZLICZEŃ Z TYTUŁU DOSTAW I USŁUG

Od dnia 1 lipca 1968 roku obowiązuje w Bułgarii nowe zarządzenie o obrocie płatniczym i o rozliczeniach z tytułu dostaw, robót i usług. Zarządzenie to zmienia dotychczasową tendencję maksymalnego przyspieszania procesu rozliczeń, realizowaną drogą automatycznego uznawania przez bank rachunku dostawcy i udzielania kredytu odbiorcy w przypadku braku środków i wprowadza formy rozliczeń podobne do stosowanych w Polsce.

Ważniejsze różnice między bułgarskimi formami rozliczeń a polskimi formami polegają na tym, że:

- a) w przypadku braku środków na rachunku płatnika obowiązuje kolejność pokrywania zobowiązań. Pierwszeństwo mają zobowiązania z tytułu płac, składki ubezpieczeniowe, płatności z tytułu wypadków przy pracy. Z drugiej kolejności korzystają przelewy do budżetu, z trzeciej — zobowiązania wobec banków, z czwartej — zobowiązania pozostałe. W ramach każdej grupy płatności mają być regulowane w kolejności wpływu do banku;

- b) w celu umożliwienia dokonywania płatności niezbędnych dla normalnej działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa, banki mogą pozwolić dokonywać codziennie płatności poza kolejnością, ale tylko do wysokości połowy przeciętnych dziennych wpływów,

uzyskiwanych w roku poprzednim. Istnieje instytucja blokady wpływów na wypłatę funduszu płac;

- c) terminy akceptu i płatności są ustalane przez bank;

- d) strony mają swobodę wyboru formy rozliczeń. Przy płatnościach ze środków budżetowych powinna być stosowana forma akceptu.

(kn)

FRANCJA:

OGRANICZENIA DEWIZOWE

Kwota przydziału walut obcych przy wyjeździe z Francji została określona w styczniu na 1 000 franków na osobę; poprzednio kwota ta wynosiła 500 franków. Bez zmiany natomiast pozostawiono kwotę franków francuskich, którą wolno wywieźć poza granice kraju, a mianowicie 200 franków. Wprowadzono karnety wymiany, do których wpisuje się sprzedawane przez bank dewizy.

(jg)

FRANCJA:

STOPA DYSKONTOWA OD KREDYTÓW EKSPORTOWYCH

W krajach Wspólnego Rynku obowiązuje zasada, że stopa dyskontowa od kredytów finansujących eksport do krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej może być niższa od ogólnej stopy dyskontowej nie więcej niż 1,5%. Po podwyższeniu stopy dyskontowej w lipcu ubiegłego roku z 3,5% do 5% rząd francuski zapowiedział podniesienie stopy dyskontowej od kredytów eksportowych do 3,5%, począwszy od roku 1969. Ponieważ jednak tymczasem nastąpiła nowa podwyżka ogólnej stopy dyskontowej do 6%, Francja ma obowiązek podwyższyć stopę dyskontową dla eksporterów do krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej do 4,5%. Można przypuszczać, że Francja — w wykonaniu zobowiązań wobec pozostałych członków Wspólnoty — będzie zmuszona podnieść stopę dyskontową, stosowaną przy kredytach udzielanych przy eksporcie do krajów „Szołtki”. Przy utrzymaniu stopy dyskontowej kredytów eksportowych do innych krajów może nastąpić pewien wzrost zainteresowania eksporterów francuskich wywozem do tych krajów.

(jg)

FRANCJA:

BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE

Bank Francji już osiemnasty kolejny tydzień podaje wzrost rezerw walutowych. Według bilansu z dnia 16 stycznia zapas dewiz i należności zagranicznych powiększył się o 28 mln dolarów, co oznacza wzrost rezerw walutowych o 574 mln dolarów od 21 listopada ubiegłego roku. Bank Francji zastrzyżył ograniczenia dewizowe dotyczące banków handlowych. Miały one na celu zlikwidować do dnia 31 stycznia nadwyżki kredytowe banków francuskich w stosunku do zagranicy i przyczynić się w ten sposób do wzmocnienia pozycji płatniczej Francji.

(jg)

FRANCJA:**RYNEK PIENIĘŻNY**

Na pieniężnym rynku paryskim obserwowano w trzeciej dekadzie stycznia pewne odprężenie. Stopa procentowa pieniądza dziennego została obniżona z 8 1/8% do 7 3/4%. Przy transakcjach miesięcznych odsetki zmniejszono z 8 1/4% do 7 7/8%. Jednocześnie zaobserwowano podaż kredytów trzy- i sześciomiesięcznych, dotychczas trudnych do uzyskania. To odprężenie zostało w znacznym stopniu wywołane wezwaniem skierowanym do banków handlowych przez Bank Francji w celu wzmocnienia rynku pieniężnego, osłabionego przez wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizowej. Banki handlowe zostały zobowiązane do złożenia w Banku Francji wkładów krajowych w obcej walucie na rachunkach dolarowych. Oznacza to skoncentrowanie w Banku Francji pozycji dewizowych banków handlowych. (jg)

JAPONIA:**FUZJA BANKÓW**

Proces koncentracji banków występujący w Europie daje się również zauważyć w Japonii, w ramach tendencji koncentracyjnych w całej gospodarce japońskiej. Dwa wielkie banki Mitsubishi i Daiichi połączyły się, stając się piątym wielkim bankiem w świecie po Bank of America, Chase Manhattan, First National City Bank i Barclays-Lloyds-Martin. Bank Mitsubishi zajmuje dotychczas trzecie miejsce w Japonii po bankach Fuji i Sumitoma, a bank Daiichi posiada szóstą lokatę wśród banków japońskich. Zatwierdzona przez władze rządowe fuzja wymaga jeszcze zgody akcjonariuszy, co uważa się za przesądzone. Koncentracja w bankowości jest popierana przez obecny kierunek polityki gospodarczej w Japonii i ma na celu wzmocnienie pozycji bankowości japońskiej na rynku międzynarodowym, na którym banki japońskie odgrywają coraz poważniejszą rolę. (jg)

JUGOSŁAWIA:**ANTYINFLACYJNA POLITYKA BANKÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH**

W roku 1968 nakłady inwestycyjne wzrosły prawie o 25% w stosunku do wysokości w roku 1967. Na posiedzeniu Rady Banków Jugosłowiańskich w styczniu 1969 roku gubernator Jugosłowiańskiego Banku Narodowego, dr Nicola Miljanic, ostrzegł, że w związku z tak znacznym wzrostem inwestycji rysuje się niebezpieczeństwo inflacji. Dla zaradzenia temu:

— Jugosłowiański Bank Narodowy postanowił zmniejszyć plan kredytów inwestycyjnych w roku 1969 o 600 mln dinarów,

— obowiązkowe rezerwy banków handlowych i handlowo-inwestycyjnych w Banku Narodowym mają wzrosnąć z 30 do 32% ich środków, to jest o ponad 600 mln dinarów. (kn)

JUGOSŁAWIA:**NOWA ROLA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

Pocztowa Kasa Oszczędności ma uzyskać uprawnienia banku i udzielać kredytów innym bankom do

wysokości 80—90% swoich wkładów. Tym samym wkłady oszczędnościowe będą zrównane z innymi wkładami w bankach inwestycyjnych i inwestycyjno-handlowych, jako pokrycie ich akcji kredytowej. (kn)

JUGOSŁAWIA:**KONCENTRACJA WKŁADÓW PAŃSTWA W JEDNYM BANKU**

Wkłady Federacji Jugosłowiańskiej, obok Jugosłowiańskiego Banku Inwestycyjnego, gromadzą także Jugosłowiański Bank Handlu Zagranicznego i Jugosłowiański Bank Rolny. Ze względu na niższe oprocentowanie lokat państwa od oprocentowania lokat przedsiębiorstw w innych bankach handlowych i inwestycyjno-handlowych (obecnie jest ich około 90), a także ze względu na większą stabilność lokat państwa, wymienione trzy banki uzyskują duże zyski i są uzależnione tylko od państwa, a nie także od przedsiębiorstw, których lokaty stanowią podstawę akcji kredytowej banków w Jugosławii.

W tej sytuacji Federalne Zgromadzenie Narodowe Jugosławii (Skupszczyzna) uchwaliło pod koniec roku 1968 rezolucję, w której stwierdza, że „kapitał państwowy” (środki pieniężne Federacji gromadzone centralnie) należy „konsekwentnie i w całości” wyodrębnić ze środków gromadzonych dotąd przez trzy banki Federacji (Jugosłowiański Bank Inwestycyjny, Jugosłowiański Bank Handlu Zagranicznego i Jugosłowiański Bank Rolny).

Realizacja tej rezolucji ma przebiegać w ten sposób, że cały „kapitał państwowy” ma zostać skoncentrowany w Jugosłowiańskim Banku Inwestycyjnym. W tych warunkach bank ten ograniczyłby się do administrowania środkami państwa.

Sprawa ta jest przedmiotem dyskusji. Rada Wykonawcza Jugosłowiańskiego Banku Inwestycyjnego wypowiedziała się przeciwko proponowanej nowej roli tego banku. (kn)

KONFERENCJA BANKÓW CENTRALNYCH W BAZYLEI

W niedzielę 12 stycznia rozpoczęła się normalna miesięczna konferencja bazylejskiej grupy banków centralnych. Jako podstawowe zagadnienie wysunięto przeciwdziałanie skutkom ruchów kapitałów wędrownych. Projekt prezesa Banku Włoch, G. Carli, zakładający automatyczny retransfer wędrownych kapitałów do krajów ich pochodzenia za pośrednictwem kredytów swapowych banków centralnych, spotkał się z krytyką. Podnoszono, że automatyczny transfer mógłby mieć szkodliwy wpływ na normalne przepływy kapitałów oraz mógłby wpłynąć demobilizując na kraje deficytowe, które byłyby skłonne widzieć przyczyny niedoborów płatniczych w ucieczce kapitałów spekulacyjnych. Zagadnienie pozostało otwarte. (jg)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA:**STRUKTURA KREDYTÓW BANKOWYCH**

Obowiązująca obecnie w NRD instrukcja kredytowa z dnia 19 czerwca 1968 roku (Gesetzblatt II/1968, str. 653) nie specyfikuje struktury kredytów. Sprawę

tę pozostawiono praktyce bankowej. Poniżej podajemy strukturę kredytów udzielanych przez Bank dla Przemysłu i Handlu.

Na rok 1969 instrukcja bankowa i decyzje władz centralnych (np. ustawa o preliminarzu budżetowym na rok 1969 — Gesetzblatt I/1968, str. 383, § 20) ustaliły strukturę kredytów bankowych według kryteriów podanych niżej. Struktura kredytów zależy od:

- udziału kredytów w procesie reprodukcji:
 - a) środków trwałych,
 - b) środków obrotowych;
- celu kredytu:
 - a) kredyty na inwestycje,
 - b) kredyty na środki obrotowe,
 - c) kredyty dewizowe;
- stosunku do planu:
 - a) kredyty planowe,
 - b) kredyty dodatkowe;
- znaczenia gospodarczego:
 - a) kredyty finansujące procesy gospodarczo požądane,
 - b) kredyty finansujące przejściowe trudności.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami, bank udziela następujących kredytów:

A. Kredyty na środki trwałe

1. Oprocentowane kredyty inwestycyjne na inwestycje planowane.

2. Oprocentowane kredyty inwestycyjne na inwestycje dodatkowe, rozpoczęte w ciągu roku objętego planem i spłacane w krótkim terminie.

(Powyższe kredyty będą udzielane zamiast dotychczasowych kredytów racjonalizacyjnych. Ponadto preliminarz budżetowy na rok 1969 przewiduje udzielanie kredytów na wykonanie prac racjonalizacyjnych w organach państwowych i w instytucjach państwowych. Kredyt może być udzielony pod warunkiem, że spłata kredytów i odsetek nastąpi z efektów dających się wykazać jako wynik przeprowadzonej racjonalizacji. Spłata kredytów i zapłata odsetek następuje ze środków budżetowych lat następnych.

B. Kredyty na środki obrotowe

1. Kredyty na finansowanie planowych procesów gospodarczych. Należą tu planowe kredyty obrotowe, a więc kredyty normatywne, kredyty finansujące planowy stan zapasów, kredyty rozliczeniowe i kredyty sezonowe. Te ostatnie są udzielane przez Bank dla Przemysłu i Handlu tylko wyjątkowo, gdyż po objęciu finansowania całej gospodarki artykułami spożywczymi przez Bank dla Rolnictwa i dla Gospodarki Środkami Spożywczymi bank ten udziela również i kredytów sezonowych.

2. Kredyty na pokrycie ponadplanowych potrzeb finansowych. Do tej grupy zaliczane są kredyty antycypujące planowy wzrost własnych funduszy, kredyty finansujące przejściowe, gospodarczo uzasadnione, nadmiary środków obrotowych (zapasów) i kredyty usuwające przejściowe zmniejszenie zdolności płatniczych przedsiębiorstw. Te ostatnie kredyty nie mogą być stałą pomocą finansową i wobec tego mogą być udzielane tylko na bardzo krótki okres czasu.

3. Przedsiębiorstwa uspołecznione i kombinaty (zespoły przedsiębiorstw o wspólnej osobowości prawnej, związane z reguły integracją pionową), któ-

re — w obecnym systemie samofinansowania — wskutek przejściowych trudności osiągnięcia zysku w wysokości planowanej nie rozporządzają środkami własnymi, niezbędnymi do planowego wykonania zadań reprodukcji rozszerzonej, mogą otrzymać **przejściowe kredyty dodatkowe**. Kredyty te muszą być ściśle powiązane z takimi inwestycjami i środkami obrotowymi, których finansowanie ze środków własnych było przewidziane w planie.

4. Fundusz premiowy przedsiębiorstw i kombinatów powinien być sfinansowany zyskiem netto przedsiębiorstwa lub kombinatu, a w razie nieosiągnięcia planowej wysokości zysku — ze środków jednostki nadrzędnej. Jeśli jednostka nadrzędna nie ma środków, to bank może udzielić przedsiębiorstwu lub kombinatowi przejściowego **dodatkowego kredytu, przeznaczonego na sfinansowanie funduszu premio-**

(kn)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA: NOWE ZASADY UDZIELANIA KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH DLA ROLNICTWA

Od dnia 1 stycznia 1969 roku obowiązują nowe zasady udzielania kredytów inwestycyjnych w rolnictwie i zmieniona jest stopa procentowa. Zasady kredytowania różnią się od poprzednich przede wszystkim tym, że udział środków własnych kredytobiorcy i terminy spłaty zależą także od znaczenia gospodarczego inwestycji. Im większe znaczenie inwestycji, tym mniejszy może być udział środków własnych i tym dłuższe (do lat 20) terminy spłaty.

Podobna dyferencjacja obowiązuje przy ustalaniu stopy procentowej. Stopa procentowa od kredytów wynosi w zależności od grupy:

grupa pierwsza (inwestycje zwiększające urodzajność gleby) — od 1 do 2%,

grupa druga (budowa magazynów, silosów, transport wewnętrzny oraz odpowiednie inwestycje towarzyszące) — od 1,5 do 2,5%,

grupa trzecia (inwestycje typu przemysłowego jak: rzeźnie, masarnie, mleczarnie) — od 1,5 do 3,0%,

grupa czwarta (inne inwestycje) — od 2 do 4%.

(kn)

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA: AUTONOMIA BANKU EMISYJNEGO

Rząd federalny wzmocnił zasadę niezależności Banku Emisyjnego. Rząd nie zamierza zmieniać przepisów ustawowych, lecz uznaje, że Bank Federalny w swych czynnościach związanych z polityką dewizową jest niezależny. Jednocześnie stwierdza się, że Bank Federalny w swej polityce emisyjnej i kredytowej jest obowiązany pomagać rządowi w realizacji ogólnej polityki gospodarczej. Wypowiedzi te — według komentatorów — należy rozumieć w ten sposób, że między rządem a bankiem współpraca ma się układać na zasadach stałego dialogu.

(ig)

RYNEK ZŁOTA

W dniu 3 stycznia cena uncji złota przekroczyła w Londynie poziom 42,0 dolarów, po raz pierwszy od dnia 21 maja ubiegłego roku. Przyczyną tego zjawiska jest kilka: przede wszystkim Republika Południo-

wej Afryki wstrzymała już w połowie listopada ubiegłego roku sprzedaż złota co najmniej do stycznia 1969 roku; zarysowały się możliwości porozumienia między Republiką Południowej Afryki i bankami centralnymi co do gwarancji przeciwdziałania w przypadku, gdyby kurs złota na wolnym rynku spadł poniżej 35 dolarów za uncję. Dotyczy to złota pochodzącego z nowej produkcji. Nieugięte dotychczas stanowisko Stanów Zjednoczonych, przeciwne zasadzie podtrzymywania ceny złota na poziomie 35 dolarów za uncję, uległo pewnemu złagodzeniu. Jednocześnie minister finansów RPA Diederichs zgłaszając gotowość do podjęcia rozmów oświadczył w dniu 6 stycznia, że Republika Południowej Afryki nie zgodzi się na przyjęcie niekorzystnych warunków, posiada bowiem dostateczne rezerwy walutowe.

W dniu 8 stycznia cena złota znowu zwyżkowała. W Zurychu cena uncji złota podniosła się o 35 centów do 42,30—42,50 dolara, w Paryżu cena uncji w sztabach 12,5 kg osiągnęła 45,13 dolara, w Londynie 42, 45 dolara. Przyczyną tego zjawiska było wspomniane oświadczenie Diederichsa oraz napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie. Uważa się, że popyt na złoto pokrywany był z normalnych zasobów bankowych, a nie przez wyzbywanie się złota przez spekulantów. Dowodzi to że spekulanci nie przestali się liczyć z dalszą zwyżką.

W połowie stycznia zwyżkowa tendencja złota zalała się. W Paryżu cena złota w sztabach 12,5 kg spadła do 44,64 dolara za uncję.

23 stycznia cena złota w Londynie nieznacznie spadła do 41,80 dolara za uncję, zbliżony spadek o 32 centy miał miejsce w Paryżu i w Zurychu. Przyczyną spadku ceny złota była wypowiedź nowego amerykańskiego ministra finansów D. Kennedy, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru rozwiązywać swych problemów poprzez podwyższenie oficjalnej ceny złota.

Ciekawym zjawiskiem w ostatnich dniach była stała zwyżka cen złotych monet. Pięć dolarów w złocie zwyżkowało w Londynie do 40,5 dolara; oznacza to, że cena jest wyższa o 300% od wartości zawartego w monecie złota. Przed likwidacją londyńskiego polu złota w początkach marca 1968 roku cena 5 dolarów wynosiła 23,5 dolara, a w grudniu ubiegłego roku 30,75 dolara. Cena monet złotych jest wyższa od ceny złota w sztabach ze względu na silny popyt ze strony drobnych kapitalistów. Szczególne zapotrzebowanie jest zgłaszane na monety 20-, 10- i 5-dolarowe w złocie.

Głównym obiektem spekulacji na rynku złota w Paryżu są złote „Napoleony”, które w końcu stycznia osiągnęły dwukrotnie cenę znacznie przekraczającą 60,00 franków francuskich, nie notowaną od dwudziestu lat.

(jg)

SKANDYNAWIA:

PÓŁNOCNA UNIA GOSPODARCZA

Od pewnego czasu toczą się rozmowy między Danią, Finlandią, Norwegią i Szwecją w sprawie unii gospodarczej. Zagadnienie uzyskania kapitałów posiada szczególne znaczenie dla Danii, Finlandii i Norwegii. Środki finansowe na rozbudowę gospodarki mają być uzyskiwane w wyniku współpracy czterech krajów. Przewiduje się powołanie północnego instytutu do spraw finansowania gospodarki, który miał-

by cztery organy: bank inwestycyjny, tak zwany fundusz ogólny, fundusz rolny i fundusz rybołówstwa. O wysokości tych funduszy dotychczas nic nie wiadomo. Bank Inwestycyjny miałby udzielać pożyczek i gwarancji na przedsięwzięcia mające na celu racjonalizację struktury gospodarczej, rozwój poszczególnych regionów, rozwój energetyki i handlu. Bank pracowałby na zasadach ściśle bankowych, a potrzebne środki uzyskiwałby na rynku wewnętrznym i międzynarodowym.

(jg)

STANY ZJEDNOCZONE:

BANKI AMERYKAŃSKIE ZA GRANICĄ

Według danych nowojorskiego Journal of Commerce rok 1968 stanowi rekordowy okres ekspansji wpływów wielkich banków na rynkach obcych. Przede wszystkim idzie tu o rozwój sieci filii zagranicznych, o wielkość zgromadzonych depozytów i osiągnięte zyski. Przyjmując, że banki nowojorskie mają w swym ręku 75% ogółu depozytów zagranicznych banków amerykańskich, oblicza się, że w końcu 1968 roku depozyty te wyniosły 18 mld dolarów wobec 12,4 mld w końcu roku 1967, a całość aktywów wynosi 22 mld dolarów wobec 16 mld dolarów w roku 1967.

Depozyty w zagranicznych filiach banków amerykańskich w ogromnej większości są składane na określony termin, przy czym nie obowiązuje stopa procentowa, wyznaczana przez System Rezerw Federalnych. Filie zagranicznych banków amerykańskich mając dostęp do rynku euroemisji oraz do rynku europieniędzy, reprezentującego wartość 20 mld dolarów, mogą zaspokajać potrzeby finansowe firm amerykańskich w zakresie pożyczek zagranicznych, jak i krótkoterminowych kredytów rynkowych.

Ekspansja amerykańskich banków za granicą stanowi przykład, jak wzrost popytu na zagraniczny pieniądź stwarza wzrost podaży tego pieniądza.

Fundusze zagranicznych filii stanowiły wygodne źródło pieniądza dla central tych banków, które systematycznie „pożyczały” u swych filii przeciętnie jedną trzecią tych funduszy.

Banki amerykańskie posiadają obecnie 335 filii zagranicznych wobec 294 w roku 1967 (oprócz American Express International Banking Corporation). Wśród filii nowo założonych w 1968 roku 9 stanowi filie banków, które po raz pierwszy przystępują do działania poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Ze względu na atrakcyjność rynku eurodolara i euroemisji, których głównym ośrodkiem jest Londyn, tam właśnie następuje koncentracja nowo zakładanych filii banków amerykańskich oraz na wyspach Bahama w Nassau z lokalizacją zapewniającą dostęp do eurodolara. W Londynie działają obecnie 24 filie amerykańskie, a w Nassau 6.

Wśród banków amerykańskich, działających za granicą, pierwsze miejsce pod względem ilości filii zagranicznych zajmuje First National City Bank of New York — 163 filie, na drugim miejscu stoi Bank of America — 72 filie, a na trzecim Chase Manhattan — 49 filii.

(jg)

WIELKA BRYTANIA:

WZROST ZYSKÓW BANKÓW

Największy obecnie bank Wielkiej Brytanii — National Westminster (w maju 1968 roku nastąpiła fuz-

ja National Provincial Bank i Westminster Bank) wykazał wzrost zysków w porównaniu z rokiem 1967 o 25%; zysk wyniósł więc 25,43 mln funtów szterlingów wobec 20,35 mln funtów w okresie poprzednim. Z zysku wypłacono dywidendę w wysokości 6 7/8%, a na wzmocnienie rezerw przeznaczono 11,55 mln funtów szterlingów (w roku 1967 — 5,67 mln funtów).

Wzrostu zysków nie należy wiązać z koncentracją banków, lecz z ich ekspansywną działalnością. Mid-

land Bank, który pozostał na uboczu procesów koncentracyjnych, osiągnął zysk o 23% wyższy niż w 1967 roku — 14,42 mln funtów szterlingów. Ostateczna dywidenda wyniosła 7,49%, a na rezerwy przeznaczono 5,04 mln funtów szterlingów. Dla wielkiej piątki banków angielskich wzrost zysku wyniósł przeciętnie 24% — osiągając globalną kwotę około 73 mln funtów szterlingów.

(jg)

Z doświadczeń krajów socjalistycznych

Zmiany w zasadach kredytowania węgierskich przedsiębiorstw przemysłowych

Nowy system planowania i zarządzania gospodarką narodową zwiększył znaczenie planów pięcioletnich. Plany te zawierają zadania dotyczące rozwoju przedsiębiorstw oraz podstawowe środki i narzędzia ekonomiczne niezbędne do wykonania tych zadań. Precyzują zasady podziału zysku i amortyzacji, zasady tworzenia i wykorzystywania funduszy pieniężnych, zasady kredytowania i (dla niektórych branż) zasady dotowania z budżetu.

Plan na okres lat 1968—1970 różni się jednak od założeń planu na lata 1971—1975. Mianowicie do roku 1970 przedsiębiorstwa mają bardziej niż w następnej pięcioletce ograniczony dopływ środków z zysku na swoje potrzeby obrotowe i inwestycyjne. W okresie do roku 1970 przelewają one bowiem do budżetu 55—60% zysku. W latach 1971—1975 przewiduje się mniejszy procent udziału budżetu w zyskach przedsiębiorstw. Ponadto do roku 1971 przedsiębiorstwa dysponują na sfinansowanie reprodukcji prostej i rozszerzonej tylko częścią (50—60%) amortyzacji. Dopiero po roku 1971 założenia planów przewidują przeznaczanie na reprodukcję prostą i rozszerzoną zasadniczo całej amortyzacji. W tym okresie tylko przedsiębiorstwa, których rozwój ma być wolniejszy od tempa rozwoju innych przedsiębiorstw danej branży lub których nie zamierza się rozwijać, będą przelewać do swoich zjednoczeń część amortyzacji dla celów redystrybucji między inne przedsiębiorstwa. Identyczne zasady podziału zysku i amortyzacji obowiązują w przypadkach, gdy funduszem rozwoju przedsiębiorstwa gospodaruje jego zjednoczenie.

Przyjęcie koncepcji wiodącej roli planu pięcioletniego nadało planowi rocznemu charakter planu operatywnego, zawierającego szczegółowe zadania odnośnie do produkcji, nakładów inwestycyjnych, postępu techniczno-organizacyjnego i funduszu płac oraz środki do realizacji tych zadań, w szczególności kredyty bankowe.

Wszystkie elementy nowych rozwiązań wprowadzono jednocześnie i kompleksowo. Równocześnie z przyznaniem przedsiębiorstwom określonej samodzielności wykonawczej, przede wszystkim w dziedzinie działalności wchodzącej w skład reprodukcji prostej, wprowadzono system ekonomicznych czynników wewnętrznie ze sobą skoordynowanych, regulujących działalność przedsiębiorstw. Należy do nich jednolitą metodą opracowywania planów i redukcja ilości

wskaźników rozdzielanych przez jednostki nadrzędne, reforma systemu cen, uznanie zysku za syntetyczny wskaźnik oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstw (w postulowanym mechanizmie, w którym dążenie przedsiębiorstw do zwiększenia masy zysku stanowi efektywny środek do pełnego zaspokojenia potrzeb społecznych¹⁾), nowe zasady podziału produktu dodatkowego (związszcza nowe zasady podziału zysku bilansowego), zmiana zasad funkcjonowania funduszu rozwoju i funduszu zakładowego (tak zwanego „funduszu udziałów w podziale zysku”), wreszcie — częściowo jako wynik dostosowywania do nowych zasad — zmiany zasad kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych.

Polityka kredytowa węgierskich instytucji finansowych ma przyczynić się:

- do rozwoju nowego systemu zarządzania gospodarką,
- do realizacji dyrektyw rządowych,
- do stabilizacji równowagi finansowej.

A. Kredyty normatywne. W roku 1968 utrzymano proporcje pokrycia środków obrotowych przedsiębiorstw funduszami własnymi i kredytem obrotowym, ustalone po uregulowaniu funduszu obrotowego na dzień 1.I.1968 roku. W latach następnych przewiduje się wzrost udziału funduszy własnych przedsiębiorstw w finansowaniu ich środków obrotowych i w konsekwencji spadek udziału kredytu bankowego. Zniesiono bowiem sztywne normy pokrycia środków obrotowych funduszami własnymi i kredytem bankowym. Banki mają w tej sprawie prowadzić elastyczną politykę kredytową. Ponadto w tym samym kierunku będzie działać realizacja zasady obowiązującej od początku roku 1968, w myśl której cały przyrost zapasów przedsiębiorstwa mają finansować z funduszy własnych (przed rokiem 1968 wzrost zapasów był finansowany kredytem bankowym).

B. Kredyty obrotowe. Według wytycznych polityki kredytowej kredyty przeznaczone na sfinansowanie środków obrotowych powinny przyspieszyć:

- poprawę podaży towarów,
- produkcję, sprzedaż i obrót handlowy towarów poszukiwanych na rynku,
- wzrost produkcji eksportowej, przynoszącej dewizy swobodnie wymienne,

¹⁾ Otto Gado: Samodzielność przedsiębiorstw przemysłowych w WRL. „Finanse” nr 9/68, str. 58.

- rozwój produkcji rolnej i wytwórczości przemysłu spożywczego,
- produkcję poszukiwanych artykułów konsumpcyjnych,
- zwiększanie usług dla ludności.

Ponadto powinny one ograniczyć:

- niepotrzebny wzrost importu z krajów kapitalistycznych,
- produkcję nie przystosowaną do potrzeb eksportu i do potrzeb rynku wewnętrznego,
- takie zużywanie środków finansowych, które pociąga za sobą niepotrzebne gromadzenie zapasów.

Kredyty obrotowe, finansujące powyższe zadania, dzielą się na kredyty obrotowe krótkoterminowe i na kredyty średnioterminowe. Kredyty obrotowe **krótkoterminowe** służą do uzupełniania w koniecznych rozmiarach własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw. Banki mają czuwać nad tym, aby przedsiębiorstwa wykorzystywały na finansowanie środków obrotowych przede wszystkim swoje rosnące fundusze własne. Termin spłaty krótkoterminowego kredytu obrotowego wynosi maksymalnie jeden rok. Wyjątkowo kredyty udzielane na zakup i magazynowanie artykułów konsumpcyjnych i produktów rolnych mogą być spłacane także po upływie jednego roku, jeśli zapasy kredytowane mają zapewniony zbyt. W przypadku importu tych artykułów — jeśli powiększają zapasy potrzebne dla państwa.

W latach 1964—1967 ulegały rozszerzeniu kredyty na zapasy zbędne i nadmierne. Obecnie banki mają ograniczać lub odmawiać udzielania krótkoterminowego kredytu obrotowego, jeśli przedsiębiorstwa lub spółdzielnie gromadzą zapasy nadmierne. Materiały Węgierskiego Banku Narodowego o wytycznych węgierskiej polityki kredytowej wymieniają tu:

- przypadki gromadzenia nieuzasadnionych zapasów importowanych z krajów kapitalistycznych,
- przedsiębiorstwa, które nie zważają na potrzeby rynku, produkują towary właściwie w celu stałego ich magazynowania,
- produkcję na eksport przekraczającą zobowiązania, wynikające z umów międzynarodowych,
- nierentowną produkcję takich artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku, które można by importować bardziej korzystnie z krajów socjalistycznych (odkurzacze, magnetofony).

Kredyt może być udzielany na zapasy zbędne tylko wyjątkowo i tylko na stosunkowo krótki okres od jednego do sześciu miesięcy. W przyszłości zapasy zbędne będą mogły być finansowane tylko z własnych funduszy przedsiębiorstw.

Kredyty obrotowe **średnioterminowe** mogą być udzielane:

- a) na częściowe finansowanie niedoborów własnych funduszy obrotowych w wysokości ustalonej na dzień 1 stycznia 1968 roku — do chwili sfinansowania tego niedoboru z funduszy własnych przedsiębiorstw,
- b) na antycypacyjne finansowanie niedoborów własnych funduszy obrotowych, wynikające z szybszego wzrostu stanu środków obrotowych od wzrostu własnych funduszy,
- c) na sfinansowanie zapasów o charakterze rezerw tworzonych na mocy zarządzeń władz centralnych oraz tworzonych przez niższe organa gospodarcze w porozumieniu z bankiem.

C. Kredyty inwestycyjne. W roku 1968 około 14% nakładów inwestycyjnych w przemyśle sfinansowano kredytem bankowym. W roku 1969 udział nakładów inwestycyjnych w przemyśle, sfinansowanych za pomocą kredytu bankowego, ma wynieść około 20%. Dla nowo rozpoczynanych inwestycji w przemyśle, finansowanych za pomocą kredytu długoterminowego (od 4 do 10 lat), udział ten został przez rząd ustalony w wysokości 25—30%. W roku 1969 inwestycje przedsiębiorstw mają wynieść około 35% wszystkich inwestycji w przemyśle.

Powyższe proporcje wynikają z koncepcji zwiększania udziału nakładów inwestycyjnych finansowanych ze środków gromadzonych w przedsiębiorstwie w ogólnej sumie nakładów — jako wyrazu polityki zwiększania samodzielności inwestycyjnej przedsiębiorstw. Kryteria rozgraniczające inwestycje finansowane ze źródeł zdecentralizowanych od inwestycji finansowanych z budżetu zostały ustalone w ten sposób, że finansowanie z budżetu uznano za celowe:

- gdy zwrot wyłożonych środków pieniężnych następuje w terminie ponad 6 lat,
- gdy inwestycje są związane z infrastrukturą,
- gdy efektywność inwestycji znajduje wyraz w poprawie wskaźników ekonomicznych innych branż,
- gdy chodzi o inwestycje nieprodukcyjne,
- gdy chodzi o finansowanie postępu technicznego i usprawnień organizacyjnych (w większości przypadków).

Środki finansowe przedsiębiorstw, przeznaczone na inwestycje leżące w kompetencji przedsiębiorstw, mają być uzupełniane kredytem bankowym „rozwojowym”. Kredyt ten dzieli się na średnioterminowy, spłacany z funduszu rozwoju, i na długoterminowy, spłacany z zysku, uzyskanego z kredytowanej inwestycji. Są to więc kredyty rzeczywiste, a nie „techniczne” (spłacane z budżetu).

Wnioski kredytowe przedsiębiorstw o udzieleniu im kredytu inwestycyjnego średnioterminowego, to jest udzielanego na okres nie dłuższy niż 36 miesięcy od dnia podjęcia pierwszej sumy kredytu, a przy kredytach w większych kwotach na okres nie dłuższy niż 36 miesięcy od dnia planowanego zakończenia kredytowania inwestycji — są badane przez banki z reguły według kolejności zgłoszeń. Analiza jest przeprowadzana przede wszystkim pod kątem widzenia tzw. „zdolności kredytowej” wnioskodawcy. Chodzi tu o analizę wielkości funduszu rozwoju, przeprowadzaną z punktu widzenia możliwości spłaty w umówionym terminie kredytu, w istocie rzeczy antycypującego przelewy na fundusz rozwoju. A więc chodzi o analizę odpowiedniego kształtowania się trzech źródeł zasilania funduszu rozwoju: zysku, amortyzacji i środków uzyskanych ze sprzedaży zbędnych maszyn i narzędzi. Banki badają ponadto „dyspozycyjność” funduszu rozwoju, to jest stopień dotychczasowego zaangażowania tego funduszu na spłatę innych zobowiązań. Dodatkowo (przy wnioskach o większe kwoty lub powiązanych z przydziałem dewiz wymienialnych) badają takie elementy jak: wpływ na bilans płatniczy, czy istnieje dodatkowy popyt na daną produkcję, czy inwestycja jest celowa (odpowiednią opinię wydają władze nadrzędne nad przedsiębiorstwem), czy koszt inwestycji został realnie zaplanowany. Inne warunki udzielania kredytu, na przykład stopa procentowa, wysokość rat kwartalnych, są z góry ustalone w ramowych

zasadach finansowania przedsiębiorstw. Stosowane są preferencje dla inwestycji wybitnie wpływających na polepszenie bilansu płatniczego. Jeśli jednak przedsiębiorstwo nie realizuje celu określonego umową kredytową o charakterze preferencyjnym — wtedy bank może cofnąć przyznaną preferencję, a w poważniejszym wypadku nawet rozwiązać umowę.

Powiązanie kredytu inwestycyjnego średnioterminowego z funduszem rozwoju powoduje, że do roku 1971 — ze względu na mniejsze przelewy na fundusz rozwoju z tytułu wpłat z zysku i z tytułu amortyzacji — kredyt ten będzie mniejszy niż w następnej pięcioletce.

Dla kredytu inwestycyjnego długoterminowego, obok powiązania go z kształtowaniem się zysku, stworzono drugi warunek — minimalnej rentowności 7%. Niższy wymóg minimalnej efektywności można ustalić w umowie przedsiębiorstwa z bankiem przy inwestycjach przemysłu spożywczego, przy inwestycjach w dziedzinie usług dla ludności i przy inwestycjach w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Przy kredycie długoterminowym przedsiębiorstwo (lub zjednoczenie) może złożyć wniosek o udzielenie kredytu przeznaczonego na konkretny cel rozwojowy, który jest zgodny z warunkami kredytowania, ustalonymi w wytycznych polityki kredytowej. Przy kredytach długoterminowych stosuje się preferencje, polegające na obniżeniu stopy procentowej oraz na przedłużeniu terminu spłaty kredytu.

Większość zaakceptowanych w roku 1968 wniosków o udzielenie kredytu długoterminowego przewiduje okres spłaty w terminie 4 do 5 lat i zysk od 15 do 25 forintów na 100 forintów zainwestowanych. Zaakceptowano jednak szereg wniosków o kredyty na inwestycje znacznie mniej efektywne lub o terminie spłaty do 6 lat, kierując się takimi preferencjami, jak konieczność industrializacji okręgów zacofanych w rozwoju, rentowność eksportowa, zwiększenie eksportu lub zmniejszenie importu, oszczędność energii lub wody zużywanych dla celów produkcyjnych, zwiększenie usług dla ludności.

Konieczność centralnego sterowania kierunkami inwestowania oraz konieczność wyboru inwestycji najbardziej efektywnych i zgodnych z aktualnymi potrzebami gospodarczymi skłoniły do zastosowania metody wyboru inwestycji drogą konkursu. Przewiduje się organizowanie ogólnokrajowych lub wojewódzkich konkursów na inwestycje w obrębie danych działów gospodarczych (przemysł, handel, rolnictwo). Konkursem mają być objęte projekty efektywnych inwestycji produkcyjnych, dających się kalkulacyjnie wyodrębnić, nie przeznaczonych do finansowania z budżetu. Niezależnie od tego mogą być organizowane odrębne konkursy tematycznie-branżowe, na przykład dla przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia wzrostu eksportu, dla przemysłu materiałów budowlanych z uwzględnieniem potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Dla niektórych gałęzi przemysłu stworzono przy tym określone preferencje, polegające na stosowaniu odpowiednich współczynników przy określaniu terminów zwrotu nakładów²⁾.

Wnioski o udzielenie kredytu składają takie przedsiębiorstwa, które są uprawnione do tworzenia i wykorzystywania funduszu rozwoju. Jeśli funduszem

rozwoju przedsiębiorstw gospodaruje jego zjednoczenie, to wniosek o udzielenie kredytu składa zjednoczenie.

Koordinacja polityki kredytowej Węgierskiego Banku Narodowego i Węgierskiego Banku Inwestycyjnego została zapewniona w drodze wydania wspólnie przez oba banki szczegółowych przepisów o wnioskach i o ocenie kredytów rozwojowych. W szczególności przedsiębiorstwa przemysłowe (zjednoczenia) składają we właściwych oddziałach Węgierskiego Banku Inwestycyjnego wnioski o kredyty związane w całości lub w części z realizacją inwestycji. Spółdzielnie składają takie wnioski we właściwych oddziałach Węgierskiego Banku Narodowego. Wnioski przedsiębiorstw (zjednoczeń) oceniają wspólnie oba banki, ale umowę dotyczącą kredytu zawiera każdy bank oddzielnie w ramach swego zakresu działania. Wnioskodawcy zostają powiadomieni o decyzjach bankowych. Dla przedsiębiorstw państwowych konto kredytu średnioterminowego, obciążające fundusz rozwoju, otwiera Węgierski Bank Inwestycyjny. Dla spółdzielni konto takiego kredytu, obciążające fundusz inwestycyjny, otwiera Węgierski Bank Narodowy.

System węgierski przewiduje stosowanie przy kredytach inwestycyjnych kar umownych i udogodnień. Na przykład za opóźnienie terminu spłaty raty kredytu inwestycyjnego dolicza się 6% wysokości przeterminowanej transzy (raty). Jeśli proces inwestycyjny jest realizowany szybciej od planu, bank uruchamia wcześniej dalsze transze kredytu.

D. Oprocentowanie kredytów. Kredyty obrotowe dla przedsiębiorstw państwowych i dla spółdzielni nierolniczych są zasadniczo oprocentowane w wysokości 8%, kredyty inwestycyjne dla tych jednostek — 5—8%. Zasadniczo kredyty przyznane na dłuższe okresy (do 8 lat) są wyżej oprocentowane. Bank może stosować ulgową stopę procentową, której minimalna wysokość wynosi 2% oraz podwyższoną stopę procentową do 10% (w przypadkach występowania nieprawidłowości).

Kredyty krótkoterminowe dla rolniczych przedsiębiorstw państwowych i dla spółdzielni rolniczych są oprocentowane w zasadzie w wysokości 5%. Stworzono możliwość elastycznego stosowania niższej stopy procentowej także dla tych jednostek.

Kredyty średnioterminowe (od 2 do 4 lat) dla rolnictwa: na zakup maszyn, zwierząt gospodarskich, paszy itd. są oprocentowane na 3%. Kredyty długoterminowe dla państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw rolnych są oprocentowane w wysokości 3—5%.

Kredyty budowlane dla ludności są oprocentowane w wysokości 2—6%, z tym że w razie przedterminowej spłaty przysługuje bonifikata w wysokości 1%.

Kredyty dla rzemiosła na cele inwestycyjne (spłata w ciągu dwu lat) są oprocentowane w wysokości 5—8%, inne w wysokości 8—10%. Kredyty konsumpcyjne dla ludności są udzielane na 4—10%, w zależności od okresu spłaty.

Procent za zwłokę (6%) dodaje się do każdorazowo stosowanej stopy procentowej. Odsetki mogą więc dochodzić do 16%.

Wkłady przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni i instytucji ulokowane w banku są oprocentowane w wysokości 2—4%, zależnie od terminu lokaty.

KAZIMIERZ NEUMANN

2) Wojciech Pruss: Niektóre problemy finansowania i kredytowania przedsiębiorstw w świetle tez KC PZPR na V Zjazd Partii. „Wiadomości NBP” nr 10/68, str. 402.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Metody statystyczne w pracy inspektora kredytowego

W numerach 8/66 i 4/68 „Wiadomości NBP” Marian Kacprzak przedstawił ciekawą próbę zastosowania metod rachunkowych w merytorycznej analizie wniosku kredytowego. Metoda ta — jak stwierdza autor — może być stosowana w niewielkiej liczbie przypadków. Z reguły zaś w tych przypadkach, w których przedsiębiorstwo celowo podwyższa we wniosku potrzeby kredytowe. Próby stosowania przeciętnego „marginesu błędu” w przypadkach różnokierunkowych odchyżeń rzeczywistego przedmiotu kredytu od wielkości wnioskowanych kończą się niepowodzeniem. Nie przynosi również efektu obliczanie bezwzględnej wartości MB_p . Bliższa analiza tego wskaźnika ujawnia źródło jego słabości. Okazuje się, że absolutna wartość „marginesu błędu” (rozumianego jako MB_p) jest różnicą średnich arytmetycznych z szeregów wielkości nie skorelowanych. Twierdzą, że: $MB = PK_w - PK_f$ ¹⁾.

Oto ogólny dowód tego twierdzenia:

$$\begin{aligned} PK_w^1 - PK_f^1 &= MB^1 \\ PK_w^2 - PK_f^2 &= MB^2 \\ PK_w^3 - PK_f^3 &= MB^3 \\ &\dots \dots \dots \\ PK_w^n - PK_f^n &= MB^n \\ \hline \Sigma PK_w - \Sigma PK_f &= \Sigma MB \\ \hline \frac{\Sigma PK_w}{n} - \frac{\Sigma PK_f}{n} &= \frac{\Sigma MB}{n} \\ \hline \overline{PK_w} - \overline{PK_f} &= \overline{MB} \end{aligned}$$

Dowód można sprawdzić na przykładzie przytoczonym w numerze 4/68 „Wiadomości NBP”.

PK_w	PK_f	MB
14 900	13 800	= + 1 100
15 400	14 300	= + 1 100
13 700	12 900	= + 800
16 300	15 600	= + 700
60 300	56 600	= + 3 700
60 300	56 600	= + 3 700
4	4	4
15 075	14 150	= + 925
$\overline{MB} = \frac{925 \cdot 100}{15 075} = + 6,13\% \approx + 6\%$		

Jeszcze kilka słów dotyczących drugiej części twierdzenia. Postawiłem mianowicie tezę, że szeregi PK_w i PK_f nie wykazują związku korelacyjnego. Te-

1) MB — margines błędu; MB_p — margines błędu przeciętny; PK_w — przedmiot kredytu podany we wniosku przedsiębiorstwa; PK_f — przedmiot kredytu faktyczny. Patrz artykuł M. Kacprzaka pt.: Ocena wniosku kredytowego przedsiębiorstwa, „Wiadomości NBP” nr 4/68.

2) S. Szulc: Metody statystyczne. PWE 1967, str. 517.

zy tej niestety nie mogę udowodnić rachunkowo. Próba taka wykazałaby bowiem, że w rzeczywistości istnieją, i to nawet dość silne, związki między wnioskowanym i faktycznym przedmiotem kredytu. Jest jednak oczywiste, że wysokość faktycznego przedmiotu kredytu nie zależy od wielkości ustalonej we wniosku kredytowym, ale od rzeczywistych rozmiarów działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Dodatni rezultat pomiaru związku korelacyjnego między PK_w i PK_f będzie miał zatem charakter paradoksu statystycznego. Można przytoczyć szereg takich paradoksów ²⁾. W Szwecji na przykład stwierdzono istnienie wyraźnej, dodatniej korelacji między liczbą bocianów a względną częstością urodzeń. Czuprow przytacza z rosyjskiej statystyki pożarów na wsi przykład wskazujący, że liczba domów, które spaliły się w czasie pożarów wzrasta, jeżeli przy gaszeniu pożaru użyte były sikawki. Oczywisty jest związek między położeniem wskazówki godzinowej zegara a temperaturą powietrza, co jednak nie dowodzi, że za pomocą zegarów regulować można temperaturę. We wszystkich rozpatrywanych przypadkach czynnik wywołujący pożorny związek rozpatrywanych cech pozostał poza zakresem analizy. Z przytoczonych przykładów wynika jasno, że stwierdzenie istnienia związku korelacyjnego musi się opierać na rzeczowej analizie zjawisk. Z analizy tej wynika zaś bezspornie, że czynnikiem kształtującym wysokość potrzeb kredytowych są rozmiary działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Omawiany wskaźnik MB ilustruje jedynie istniejące w przedsiębiorstwie tendencje do określania potrzeb kredytowych na wysokim lub zbyt niskim poziomie. Zachodzi wobec tego pytanie, czy należy zaniechać stosowania metody MB ? Oczywiście nie. Stosując jednak ten wskaźnik należy zdawać sobie sprawę z jego czysto formalnego charakteru. Z tego też powodu można by mieć zastrzeżenia co do słuszności proponowanego w artykule postępowania, szczególnie zaś w przypadku, kiedy wskaźnik MB ma wartość ujemną. W przypadku natomiast, kiedy wskaźnik MB ma wartość dodatnią i oddział obniży wysokość kredytu, wydaje się celowe zamieszczanie klauzuli informującej, że w przypadku powstania trudności płatniczych wstrzymana kwota kredytu zostanie uruchomiona na podstawie nie wymagającego uzasadnienia wniosku przedsiębiorstwa. Mogłoby to mieć miejsce na przykład przy dłuższym utrzymywaniu się kredytu płatniczego.

* *

Czy wobec tego istnieją metody ułatwiające merytoryczną ocenę wniosku kredytowego i kwantyfikację wyników analizy? Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Statystyka dysponuje metodami opisu związków zachodzących między wielkościami współzależnymi i mierzenia siły tych związków. Znane są także metody pomiaru zjawisk w czasie. Mam tu na

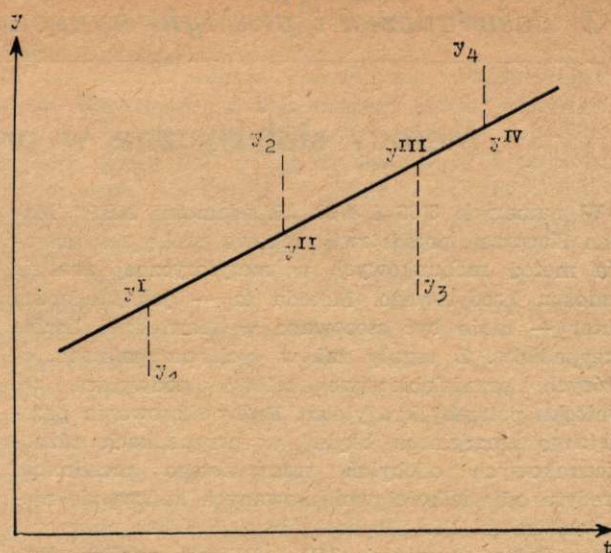
myśli takie metody, jak obliczanie współczynnika korelacji oraz wyznaczanie równań regresji i trendu. Wszystkie te metody mogą znaleźć zastosowanie nie tylko w analizie wniosku kredytowego, ale również w analizie planu gospodarczego przedsiębiorstwa. Stosowalność ich jest znacznie szersza aniżeli wskaźnika MB, wyniki są skwantyfikowane, dokładniejsze, a zatem i podstawa wnioskowania jest pewniejsza. Przykładowy sposób obliczania i interpretacji wyników rozpatruję na podstawie wniosków kredytowych, jakkolwiek omawiane metody mogą być stosowane wszędzie tam, gdzie daje się zaobserwować logiczny związek jakiegoś zjawiska gospodarczego z czasem lub też zależność jednego zjawiska od drugiego. Sposób obliczania poszczególnych wielkości może wydać się zawiły i pracochłonny, jednak przy pewnej wprawie i zastosowaniu maszyn kalkulacyjnych (lub tablic logarytmicznych) wyznaczenie trzech omawianych wielkości nie zajmuje w sumie więcej niż 2–3 godziny.

Trend (tendencja rozwojowa)³⁾. Trend, to ogólny kierunek rozwoju szeregu chronologicznego. Wyznaczenie trendu polega na skonstruowaniu takiego równania, którego wykres odpowiadać będzie kierunkowi rozwoju zjawiska w czasie. Kształt linii będącej wykresem równania (prosta, hiperbola, krzywa wykładnicza itp.) zakłada się z góry i dopasowuje do danego szeregu chronologicznego, najczęściej za pomocą metody najmniejszych kwadratów. W dalszych swoich rozważaniach zakładam trend prostoliniowy, a zastosowana metoda dopasowania jest właśnie metodą najmniejszych kwadratów. Istotą tej metody jest takie dobranie parametrów równania, aby suma kwadratów odchyłeń wartości teoretycznych od wartości empirycznych była najmniejsza. Bardziej plastycznie przedstawia to wykres 1.

Rozważmy teraz szereg przedmiotów kredytu w drugich kwartałach siedmiu kolejnych lat (patrz tabela 1).

Nasuwać się pytania: 1. Czy w przedstawionym szeregu przedmiotów kredytu zachodzi prawidłowość rozwojowa? 2. Czy prawidłowość ta może być przedstawiona w postaci linii prostej? 3. Jakie są parametry równania tej prostej? 4. Czy równanie to w sposób względnie prawidłowy odzwierciedla rozwój zjawiska? Aby odpowiedzieć na te pytania, sporządzamy tabelę 2, z której czerpiemy dane do obliczeń.

Wykres 1



$$\Sigma (y_1 - y^I)^2 + (y_2 - y^{II})^2 + \dots + (y_n - y^n)^2 = \min$$

Tabela 1

Rok	PK w drugim kwartale
1961	17 568
1962	19 178
1963	21 599
1964	24 020
1965	26 407
1966	28 469
1967	29 190

Parametry równania trendu obliczamy według następujących wzorów:

$$a = \frac{\Sigma(t \cdot PK_t)}{\Sigma t^2} \quad (1)$$

$$b = \frac{\Sigma PK_t}{N} \quad (2)$$

gdzie: a — współczynnik kierunkowy równania prostej PK'

b — wyraz wolny równania prostej PK'
N — ilość wyrazów w szeregu

Tabela 2

Rok	PK _t	t*)	t ²	t · PK _t	PK'	PK _t - PK'	(PK _t - PK') ²
1961	17 568	-3	9	-52 704	17 533	+ 35	1 225
1962	19 178	-2	4	-38 356	19 614	- 436	190 096
1963	21 599	-1	1	-21 599	21 695	- 96	9 216
1964	24 020	0	0	0	23 776	+ 244	59 536
1965	26 407	+1	1	+26 407	25 857	+ 550	302 500
1966	28 469	+2	4	+56 938	27 938	+ 531	281 961
1967	29 190	+3	9	+87 570	30 019	- 829	687 241
Σ	166 431	0	28	+58 256	166 432	- 1	1 531 775

*) t = numer okresu, który dobieramy tak, aby Σt = 0. Jeżeli szereg jest parzysty, to najlepiej przyjąć kolejne numery... - 6; - 2; - 1; + 1; + 2; + 3; ...

3) Definicja według Małej Encyklopedii Ekonomicznej, PWE 1961, str. 689.

$$a = \frac{+58\,256}{28} = 2\,081 \quad b = \frac{166\,431}{7} = 23\,776$$

Obliczone parametry podstawiamy do równania prostej

$$PK' = at + b \quad (3)$$

w którym PK' jest zmienną zależną od czasu (t).

$$PK' = 2\,081 \cdot t + 23\,776$$

Równanie to jest poszukiwanym równaniem trendu. W ten sposób odpowiedzieliśmy na trzy z postawionych pytań. Aby odpowiedzieć na ostatnie, należy obliczyć błąd aproksymacji (dopasowania trendu).

$$B_{PK} = \sqrt{\frac{\sum(PK - PK')^2}{N}} \quad (4)$$

$$B_{PK} = \sqrt{\frac{1\,531\,775}{7}} = \sqrt{218\,825} \approx 468$$

Przyjmuje się, że trend jest dobrze dopasowany, jeżeli $B < \frac{1}{2} a$.

$$468 < \frac{2\,081}{2}; \quad 468 < 1\,040$$

Uzyskaliśmy zatem odpowiedź na ostatnie pytanie.

Tak wyznaczony trend może być ekstrapolowany na stosunkowo krótkie okresy czasu. Spróbujmy zatem wyznaczyć wartość PK' na drugi kwartał 1968 roku ($t = 4$).

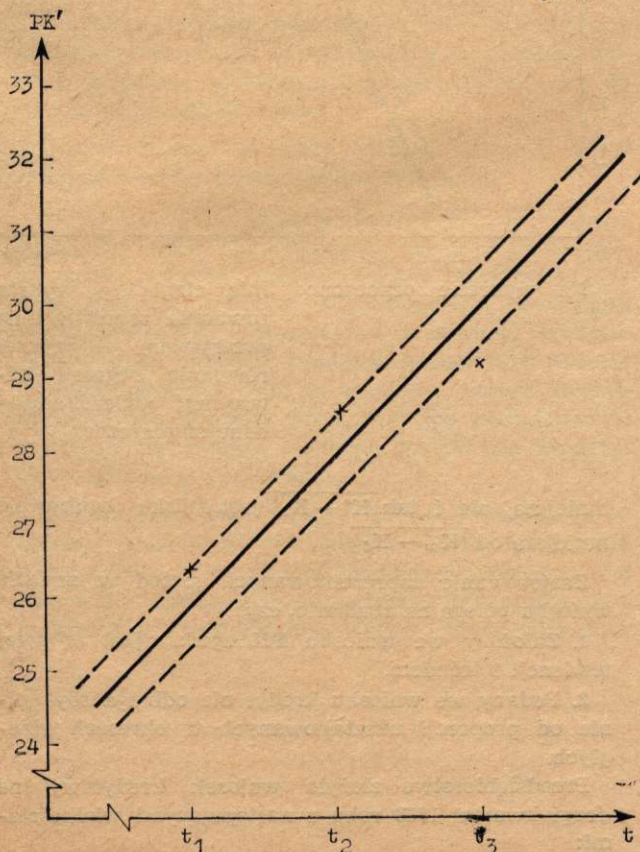
$$PK'_{68} = 2\,081 \cdot 4 + 23\,776 = 32\,100$$

I po uwzględnieniu błędu aproksymacji:

$$31\,632 < PK'_{68} < 32\,568$$

Rezultaty obliczeń można przedstawić na wykresie 2, na którym oznaczono:

Wykres 2



- linią ciągłą — wykres równania trendu,
- liniami przerywanymi — obszar błędu dopasowania,
- gwiazdkami — wartości empiryczne PK .

Współczynnik korelacji — linie regresji. Współczynnik korelacji jest miernikiem ścisłości związku między cechami. Spośród szeregu współczynników omówię jedynie współczynnik korelacji całkowitej. Nie jest on najprostszy do obliczenia, ale najlepiej chyba nadaje się do pomiaru ścisłości związku między przedmiotem kredytu a kredytem. Wartościom empirycznym PK przypiszmy kwoty kredytu (K).

Tabela 3

Rok	PK	K
1961	15 526	9 349
1962	18 119	11 235
1963	20 475	11 164
1964	21 125	10 973
1965	20 948	11 888
1966	19 437	10 813
1967	23 167	13 802

Już na pierwszy rzut oka widać, że wyższym wartościom PK odpowiadają wyższe na ogół wartości K . Obliczając współczynnik korelacji całkowitej dokonamy pomiaru siły tego związku. W celu dokonania obliczeń sporządzamy tabelę 4 (na str. 172).

Współczynnik korelacji całkowitej oblicza się według wzoru:

$$r = \frac{\sum(PK - \overline{PK}) \cdot (K - \overline{K})}{\sqrt{\sum(PK - \overline{PK})^2 \cdot \sum(K - \overline{K})^2}} \quad (5)$$

albo, co jest wygodniejsze dla dalszych obliczeń,

$$r = \frac{\sum(PK - \overline{PK}) \cdot (K - \overline{K})}{N \cdot \sqrt{\frac{\sum(PK - \overline{PK})^2}{N} \cdot \frac{\sum(K - \overline{K})^2}{N}}} \quad (6)$$

Możliwość popełnienia błędu przy oszacowaniu korelacji wynika z wzoru:

$$S_k = \sqrt{\frac{\sum(K - \overline{K})^2}{N} \cdot (1 - r^2)} \quad (7)$$

Możemy zatem przystąpić do dokonania obliczeń, czerpiąc dane z tabeli 4.

$$r = \frac{17\,195\,313}{\sqrt{36\,084\,905 \cdot 10\,776\,772}} = 0,872 \approx +0,87$$

albo według wzoru 6.

$$r = \frac{2\,456\,473}{\sqrt{5\,154\,986 \cdot 1\,539\,539}} = \frac{2\,456\,473}{2\,270 \cdot 1\,241} = +0,87$$

Standardowy błąd oceny wynosi

$$S_k = \sqrt{1\,539\,539} \cdot \sqrt{0,1351} = 1\,241 \cdot 0,367 = 455$$

Wyliczony współczynnik korelacji całkowitej charakteryzuje siłę związku występującego między przedmiotem kredytu a kredytem. Standardowy błąd oceny natomiast wskazuje, o jaką przeciętnie kwotę kredytu można się pomylić przy oszacowaniu kwoty

Tabela 4

Rok	PK	K	PK - $\overline{PK}$	K - $\overline{K}$	(PK - $\overline{PK}$) ²	(K - $\overline{K}$) ²	(PK - $\overline{PK}$) (K - $\overline{K}$)
1961	15 526	9 349	- 4 302	- 1 969	18 507 204	3 876 961	8 470 638
1962	18 119	11 235	- 1 709	- 83	2 920 681	6 889	141 847
1963	20 475	11 164	+ 647	- 154	418 609	23 716	- 99 638
1964	21 125	10 973	+ 1 297	- 345	1 682 209	119 025	- 447 465
1965	20 948	11 888	+ 1 120	+ 570	1 254 400	324 900	638 400
1966	19 437	10 813	- 391	- 505	152 881	255 025	197 455
1967	23 167	13 802	+ 3 339	+ 2 484	11 148 921	6 170 256	8 294 076
Σ	138 797	79 224	x	x	36 084 905	10 776 772	17 195 313

$$\overline{PK} = 19\,828$$

$$\overline{K} = 11\,318$$

kredytu mając dany PK. Aby oszacować prawdopodobne zmiany w kredycie przy danym przedmiocie należy obliczyć równanie regresji kredytu względem przedmiotu kredytu. Wzór do obliczenia równania regresji teoretycznej ma postać

$$(K' - \overline{K}) = r \sqrt{\frac{\Sigma(K - \overline{K})^2}{\Sigma(PK - \overline{PK})^2}} \cdot (PK' - \overline{PK}) \quad (8)$$

Po podstawieniu wartości znanych z dotychczasowych obliczeń otrzymamy

$$(K' - 11\,318) = 0,87 \cdot 0,547 (PK' - 19\,828)$$

$$\underline{\underline{K' = 0,48 PK' + 1\,801}} \quad (I)$$

lub równanie regresji odwrotnej

$$(PK' - \overline{PK}) = r \sqrt{\frac{\Sigma(PK - \overline{PK})^2}{\Sigma(K - \overline{K})^2}} \cdot (K - \overline{K})$$

$$\underline{\underline{PK' = 0,88 K' + 9\,868}} \quad (II)$$

Prawidłowość wyznaczenia równań regresji teoretycznej sprawdza się podstawiając w miejsce PK' wartość $\overline{PK}$ (I), a w miejsce K' — wartość $\overline{K}$ (II). Jeżeli równanie regresji wyznaczone jest prawidłowo, to w rezultacie otrzymamy:

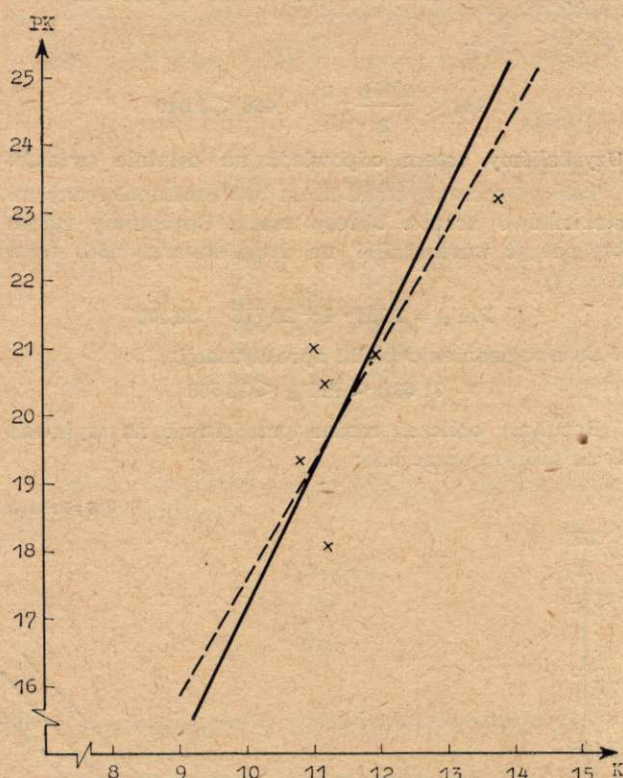
— w I przypadku $K' = \overline{K}$

— w II przypadku $PK' = \overline{PK}$

Na wykresie 3 jest to punkt przecięcia linii regresji, nazywany punktem ciężkości regresji teoretycznej.

Zastosowania. Dane empiryczne w rozpatrywanym przykładzie (patrz tabela 5) stanowią rozwinięcie tabeli 1. W przedmiocie kredytu, rozpatrywanym w tabeli 4, występujący trend posiada zbyt wielki błąd aproksymacji, co łatwo stwierdzić dokonując odpowiednich obliczeń. Wyznaczenia PK' oraz K' dokonano z przybliżeniem do 0,1 tys. zł i dlatego mogą one nieco różnić się od danych wynikających ze ścisłego rachunku. Otrzymane wielkości przeciętnych odchyłeń oraz ich porównanie wykazuje niewątpliwą przydatność metod statystycznych w analizie wniosku kredytowego. Przeciętne odchylenie $|PK' - PK_f|$ jest blisko trzykrotnie mniejsze od odchylenia $|PK_w - PK_f|$. Różnica odchyłeń kredytu jest nieco

Wykres 3



Na wykresie oznaczono: linią ciągłą — wykres równania regresji; linią przerywaną — wykres równania regresji odwrotnej; gwiazdkami — dane empiryczne

mniejsza, ale i tak $|K' - K_f|$ jest blisko dwukrotnie mniejsza od $|K_w - K_f|$

Zastosowanie zaprezentowanych metod w analizie wniosku polega na zbadaniu, czy:

1. Założony we wniosku PK zgodny jest w swej tendencji z trendem.

2. Podany we wniosku kredyt nie odbiega zbyt silnie od proporcji ukształtowanych w okresach ubiegłych.

Przedsiębiorstwo złożyło wniosek kredytowy na drugi kwartał 1968 roku z następującymi wielkościami:

Tabela 5

Rok	Wniosek przedsię- biorstwa		Wielkości wyzna- czone statystycznie		Stan faktyczny		Odchylenia bezwzględne			
	PK _w	K _w	PK'	K'	PK _f	K _f	PK _w - PK _f	PK' - PK _f	K _w - K _f	K' - K _f
1961	17 492	10 451	17 500	7 100	17 568	6 108	76	68	4 343	992
1962	19 593	7 083	19 600	7 700	19 178	6 817	415	422	266	883
1963	21 119	8 616	21 700	8 300	21 599	9 486	480	101	870	1 186
1964	24 888	11 040	23 800	8 800	24 020	9 576	868	220	1 464	776
1965	25 476	9 767	25 900	9 400	26 407	9 741	931	507	26	341
1966	26 041	9 165	28 000	10 000	28 469	9 765	2 428	469	600	235
1967	30 440	10 864	30 100	10 500	29 190	10 414	1 250	910	450	86
Σ	×	×	×	×	×	×	6 448	2 697	8 019	4 499

$$\frac{\sum |PK_w - PK_f|}{7} = 921$$

$$\frac{\sum |K_w - K_f|}{7} = 1 146$$

$$\frac{\sum |PK' - PK_f|}{7} = 385$$

$$\frac{\sum |K' - K_f|}{7} = 643$$

Równanie trendu PK' = 2,1 t + 23,8 z błędem B = 0,5
Równanie regresji K' = 0,27 P + 2,4 z błędem S = 0,1

$$PK = 26 900$$

$$K = 9 700$$

Z równania trendu wynika, że dla roku 1968 i przy uwzględnieniu błędu aproksymacji

$$31 700 < PK' < 32 700$$

Z równania regresji natomiast wynika, że przy założonym PK = 26 900 kredyt powinien wynosić

$$9 600 < K' < 9 800$$

Zadaniem inspektora rozpatrującego wniosek kredytowy, poza oceną formalną i rachunkową, będzie:

1) analiza przyczyn rozbieżności między zakładanym we wniosku PK a występującą w przedsiębiorstwie tendencją rozwojową i ustosunkowanie się do wyjaśnień przedsiębiorstwa,

2) stwierdzenie, że przy danym PK_w = 26 900 przedsiębiorstwo dobrze wyliczyło kredyt.

Warto zauważyć, że przy podanym sposobie analizy odpada stosunkowo pracochłonna i mało dokładna ocena pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe. Jest to rezultat bezpośredniego powiązania wielkości kredytu z rozmiarami przedmiotu kredytu. Ponieważ zaś wielkość funduszu własnego w obrocie jest stosunkowo prosta do ustalenia, zatem pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe (po pomniejszeniu o aktywa nie mogące stanowić przedmiotu kredytu) będą wielkością wynikową.

Można oczywiście obliczyć również współczynnik korelacji wielorakiej i wielkość kredytu powiązać nie tylko z PK, ale również z funduszem w obrocie i z pasywami zmniejszającymi potrzeby kredytowe. Jest to jednak problem złożony. Wydaje się, że zbyt duża

pracochłonność obliczania tego wskaźnika dyskwalifikowałaby metodę.

W naszym przykładzie rozpatrywaliśmy szereg PK w tych samych kwartałach kolejnych lat. Jest to układ, który szczególnie można zalecić dla przedsiębiorstw, w których występują silne, sezonowe wahania PK. W przedsiębiorstwach, w których wahania takie nie występują, obliczenie tendencji rozwojowej można przeprowadzić na podstawie wszystkich kwartałów kolejnych lat. Przy obliczaniu parametrów równania trendu wygodnie jest przyjmować szereg nieparzysty i środkowy wyraz szeregu opatrywać numerem „0”. Upraszcza to w poważnym stopniu późniejsze obliczenia. Ocena korelacji i wyznaczenie równań regresji teoretycznej może być przeprowadzane także w tych przypadkach, dla których w szeregu PK nie występuje trend. Podobnie jak w rozpatrywanym przykładzie analizy wniosku postępować można przy analizie planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstw. Pozwala to przystąpić do analizy planu techniczno-ekonomicznego przed złożeniem planu przez przedsiębiorstwo. Należy tylko zawsze pamiętać o tym, że przy obliczaniu równań regresji istotne jest ustalenie logicznego kierunku zależności. Jak bowiem wynika z rozpatrywanego przykładu, możliwe jest ustalenie zależności odwrotnej, co w szeregu przypadków, szczególnie przy niskiej wartości „r”, prowadzić może do błędnych wyników analizy.

Warto w końcu zauważyć, że wszystkie liczby w przykładach nie są fikcyjne, ale zaczerpnięte zostały z materiałów przedsiębiorstw. Otrzymane rezultaty ilustrują zatem rzeczywiste tendencje występujące w tych przedsiębiorstwach.

WALDEMAR CIESIELSKI
Gniezno

O nową formę rozliczeń

Nawiązując do postanowień Kolegium do spraw Operacji Bankowych i Zarządu Narodowego Banku Polskiego w przedmiocie dalszego rozwoju systemu rozliczeń w gospodarce narodowej, pragnę wypowiedzieć się na temat przyczyn negatywnego stanowiska przedsiębiorstw zwłaszcza wytwórczych, odnośnie proponowanego przez naszą instytucję odstąpienia od bardzo pracochłonnych rozliczeń inkasowych i zastąpienia ich formami mniej pracochłonnymi.

Aby przystąpić do omawiania tego problemu, należy przede wszystkim ustalić, kogo on dotyczy i jakie są obiektywne przyczyny negatywnego ustosunkowania się zainteresowanych stron do proponowanego przez naszą instytucję zastąpienia inkasowych rozliczeń za dostawy, roboty i usługi — rozliczeniami pozainkasowymi. Zagadnienie odstąpienia od systemu rozliczeń inkasowych dotyczy przede wszystkim przedsiębiorstw wytwórczych; przedsiębiorstwa handlowe czy usługowe są tym zagadnieniem mniej zainteresowane, gdyż formy rozliczeń zostały już w tych działach do pewnego stopnia zmodyfikowane.

Jak wygląda sprawa rozliczeń inkasowych w przedsiębiorstwach przemysłowych? Przedsiębiorstwo-wykonawca po zrealizowaniu zlecenia sporządza fakturę (dział zbytu) i wysyła ją listem poleconym do zleceniodawcy, a zarazem dział finansowy, — na podstawie potwierdzenia odbioru czy wysyłki towaru — sporządza żądanie zapłaty i prezentuje go w swoim banku finansującym, nie troszcząc się w zasadzie o zainkasowanie należności, gdyż całą techniką inkasa zajmuje się za niego oddział banku.

Przed laty bank, pragnąc przyspieszyć rotację środków obrotowych, przejął na siebie całą technikę obsługi rozliczeń inkasowych — od momentu złożenia żądania zapłaty w banku podawcy aż do chwili zapisania zainkasowanej należności na dobro podawcy, z równoczesnym zaopatrzeniem uczestników rozliczeń inkasowych w formularze i druki, w zasadzie bez żadnych kosztów czy prowizji z tytułu wykonanej usługi. W chwili obecnej nasza instytucja, zdając sobie sprawę z ogromu pracochłonności dotychczasowego systemu rozliczeń inkasowych, pragnie stosować prostsze i mniej pracochłonne formy rozliczeń; niestety, spotyka się ze stanowczym sprzeciwem zainteresowanych tym partnerów.

W zasadzie przedsiębiorstwa produkcyjne mogłyby we wzajemnych rozliczeniach posługiwać się formą przelewów, rozliczeń planowych i okresowych rozliczeń saldami; czeka rozrachunkowe oraz akredytywy nie wchodzi w rachubę ze względu na:

a) niedogodność posługiwania się czekami przy większych transakcjach,

b) zamrażanie środków obrotowych przy rozliczaniu się akredytywami.

Przy dokonywaniu rozliczeń za pomocą przelewów przedsiębiorstwo, wykonawca zlecenia, powinno wysyłając faktury dołączyć wypełniony, lecz nie podpisany przelew, który po dokonaniu odbioru, powi-

nien być firmowo podpisany przez zleceniodawcę i złożony w jego banku. Taka forma rozliczeń zacięra pojęcie „terminu dostawy”, a dochowanie „prawidłowego cyklu rozliczeniowego” staje się w danym wypadku iluzoryczne, gdyż nie będzie można ustalić daty wpływu przelewu do płatnika ani też zobowiązać go do terminowego złożenia tego przelewu w banku. A zatem dostawca z góry wie, że tak zwany „cykl rozliczeniowy” zostanie wydłużony, gdyż dotrzymanie terminu zależeć będzie od uczciwości pracowników danego odbiorcy, niezależnie na przykład od jego trudności finansowych.

Rozliczenia planowe czy rozliczenia saldami lub kompensaty mogą wchodzić w rachubę jedynie przy rozliczeniach dwustronnych; wszelkie rozliczenia jednostronne dają korzyści dostawcy, który na przykład przy rozliczeniach planowych jest często finansowany przez odbiorcę.

Jak z powyższego wynika, aby przystąpić do owocnej dyskusji z zainteresowanymi przedsiębiorstwami, musimy opracować atrakcyjny system rozliczeń, który — eliminując system rozliczeń inkasowych — zapewniłby producentom sprawną i terminową realizację należności.

Osobiście proponowałbym wprowadzenie formy rozliczeń fakturowych. Wprowadzenie formy rozliczeń fakturowych wymagałoby zmiany norm prawnych odnośnie stosowania form rozliczeń, a ponadto opracowania nowego, ujednoliconego formularza fakturowego, dwustronnego, który na jednej stronie posiadałby wszelkie cechy dotychczasowej faktury oraz dodatkowo wezwanie do zapłaty należności wykazanej w fakturze, a na odwrocie — polecenie zapłaty drugostronnej faktury, sporządzone i podpisane firmowo przez zleceniodawcę, albo informację o całkowitej bądź częściowej odmowie zapłaty drugostronnej faktury. W przypadku częściowej odmowy akceptu należałoby w poleceniu przelewu przewidzieć pozycje pomniejszające kwotę faktury.

Technika rozliczeń za pomocą faktur przedstawiałaby się następująco: Zleceniobiorca po wykonaniu i wysłaniu (zgodnie z warunkami umowy) zlecenia wysyłałby do zleceniodawcy fakturę, na przykład w czterech egzemplarzach, do zapłaty. Płatnik, po dokonaniu odbioru towaru, podpisałby firmowo drugostronne (faktura) polecenie zapłaty i przedłożyłby w swoim banku daną fakturę przy zmodyfikowanym zbiorczym poleceniu przelewu (formularz 4130). Oddział banku, dokonując zapłaty faktury, postępowałby analogicznie jak przy normalnych poleceniach przelewu; podobna sytuacja zaistniałaby w banku podawcy.

W moim pojęciu jest to forma rozliczeń, która byłaby w jakiś sposób atrakcyjna dla przedsiębiorstw wytwórczych, zwłaszcza większych, gdyż dałaby oszczędności w pracy eliminując bardzo pracochłonne sporządzanie żądań zapłaty oraz prowadzenie ewidencji rachunkowej rozliczeń.

ARTUR BRODZKI
Czechowice-Dziedzice

Zasady sprawdzania kwalifikacji obrotów gotówkowych w SOP

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe naszego okręgu bankowego (powiat siedlecki i łosicki) wykazują dalszy, aczkolwiek powolny, rozwój. Ranga i znaczenie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych nieustannie wzrasta, powiększa się zakres czynności i to nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Z każdym rokiem narasta konieczność tworzenia nowych SOP dla usprawnienia obsługi finansowej wsi. Właściwa obsługa klientów, odpowiednie rozmieszczenie sieci SOP jest przedmiotem szczególnej troski zarówno Związku SOP, jak i NBP. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, obok spełniania swych podstawowych funkcji w zakresie gromadzenia oszczędności i udzielania kredytów, mają obowiązek sporządzania sprawozdawczości finansowej i sprawozdawczości z wykonania planu kasowego.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Narodowego Banku Polskiego jest właśnie zagadnienie prawidłowego sporządzania sprawozdań z wykonania planu kasowego przez SOP, gdyż w przeciwnym wypadku sprawozdawczość ta nie spełni swego zadania. Stała i bieżąca obserwacja obrotów gotówkowych pozwala na dokonanie oceny, czy zjawiska towarowo-pieniężne przebiegają zgodnie z planem, czy też ulegają zakłóceniu, a ponadto pozwala na ocenę tempa wzrostu pieniężnych dochodów i wydatków poszczególnych grup ludności. Plan kasowy zatem stanowi bieżącą informację o realizacji procesów ekonomicznych.

Szybka orientacja w zmianach zachodzących w wielkościach i strukturze obiegu pieniężnego pozwala na podejmowanie operatywnych decyzji zmierzających do przywrócenia równowagi (np. limitowanie sprzedaży niektórych artykułów, zwiększanie sprzedaży towarów z rezerw, ograniczanie sprzedaży pozarynkowej, zakaz przyjmowania nowych pracowników i wykorzystania wolnego funduszu płac na awanse itp.). Dlatego też troską Narodowego Banku Polskiego jest przede wszystkim prawidłowa kwalifikacja obrotów gotówkowych do odpowiednich symboli planu kasowego, gdyż w przeciwnym przypadku — na podstawie błędnej informacji w zakresie planu kasowego można wyciągnąć niewłaściwe wnioski. Jednocześnie należy stwierdzić, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe są w ramach okręgu bankowego największymi jednostkami organizacyjnymi, które obowiązane są składać sprawozdania z wykonania planu kasowego i odpowiedzialne są za prawidłowość kwalifikacji obrotów gotówkowych i bezgotówkowych na obsługiwanym przez siebie terenie.

Na podstawie inspekcji i instruktaży przeprowadzonych przez inspektorów planowania NBP można stwierdzić, że — mimo pewnej poprawy — w pracy SOP występuje nadal szereg błędów i nieprawidłowości na odcinku sporządzania sprawozdań z wykonania planu kasowego. Ze względu na dość częste powtarzanie się nieprawidłowości na tym odcinku, celowe wydaje się omówienie sposobu przeprowadzania kontroli w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych przez inspektorów planowania kasowego NBP.

Sprawozdawczość liczbowa SOP z wykonania planu kasowego wykazuje szereg uchybień takich jak:

niezgodność z ewidencją prowadzoną na wzorze nr 4 (kontrola wykonania planu kasowego), przedstawianie pozycji, niezgodność niektórych pozycji z księgowością, niewłaściwe zaliczanie wypłat z funduszu płac do działów gospodarki narodowej, niewłaściwa kwalifikacja obrotów, nieterminowa ewidencja w arkuszu wzór nr 4. Niezbędnymi dokumentami do przeprowadzania inspekcji są: oryginały dowodów kasowych, książka kasowa, zestawienia obrotów kasowych, zawiadomienie o wysokości pogotowia kasowego oraz ewidencja w arkuszu wzór nr 4.

Ocena prawidłowości kwalifikacji obrotów gotówkowych SOP nie nastręcza większych trudności, gdyż na podstawie książki kasowej, w której zawsze jest podawany numer operacji, oraz dowodów kasowych można bez większych trudności sprawdzić kwalifikację obrotów gotówkowych. To samo odnosi się do ustalenia przekroczeń pozostałości kasowej: na podstawie zawiadomienia o przyznanym limicie pogotowia kasowego oraz na podstawie sald wyspecyfikowanych w książce kasowej można stwierdzić ewentualne uchybienia na tym odcinku.

Sprawa nieco się komplikuje przy ocenie prawidłowości kwalifikacji obrotów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do poszczególnych pozycji planu kasowego ze względu na to, że dowody kasowe GS nie są przechowywane w segregatorach spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, lecz w gminnych spółdzielniach, a w SOP zostają jedynie zbiorówki gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W tym przypadku kontrola obrotów gotówkowych jest utrudniona, gdyż brak jest dowodów kasowych. Wówczas kontrolę prawidłowości kwalifikacji obrotów gotówkowych można przeprowadzić dwoma sposobami:

1) przeprowadzić kontrolę ewidencji w arkuszu wzór nr 4 w spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej i następnie po raz drugi przeprowadzić kontrolę prawidłowości obrotów gotówkowych w gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na podstawie oryginałów dowodów kasowych. Następnie należy porównać wyniki powyższych kontroli. Podany sposób przeprowadzania inspekcji jest bardzo pracochłonny. Jeśli jednak inspektor planowania kasowego chce przeprowadzić kontrolę prawidłowości kwalifikacji obrotów gotówkowych według poszczególnych pozycji planu kasowego w sposób rzetelny, to zmuszony jest do dokonania inspekcji zarówno w SOP, jak i w GS;

2) istnieje jednak i drugi sposób przeprowadzania kontroli prawidłowości kwalifikacji obrotów gotówkowych GS i SOP, jakkolwiek nie w pełni doskonały, niemniej jednak pozwalający na ustalenie w miarę dokładnie rzetelności kwalifikacji obrotów gotówkowych. Polega on przede wszystkim na wykorzystaniu w pełni zapisów księgowości spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej. Chodzi tu przede wszystkim o dzienne zestawienia obrotów kasowych. Wszystkie zapisy po stronie Ma w zestawieniu obrotów kasowych odpowiadają stronie przychodów (gotówka wpłacona) arkusza wzór nr 4, natomiast wszystkie zapisy po stronie Wn dziennego zestawienia obrotów kasowych są odpowiednikiem strony rozchodowej (gotówka wypłacona) arkusza wzór nr 4.

Ponieważ na wielu kontach księgowych ewidencjonowane są obroty jednorodne, to można je wykorzystywać do kontroli prawidłowości sprawozdawczości z wykonania planu kasowego. Tak na przykład kwota wpłat na rachunki oszczędnościowe w SOP, symbol planu kasowego 611 (kolumna 15 arkusza wzór nr 4 — kontrola wykonania planu kasowego) powinna równać się sumie obrotów kont bilansowych po stronie Ma (dziennego zestawienia obrotów kasowych): 5 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, 9 — wkłady oszczędnościowe terminowe (mieszkaniowe i gospodarcze), 10 — wkłady oszczędnościowe płatne na każde żądanie (na książeczkach obiegowych i na książeczkach premiovych) oraz konta bilansowego 17 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe.

Kwota spłat kredytów obrotowych i inwestycyjnych, symbol planu kasowego 630 (kolumna 18 wzoru nr 4), powinna być równa sumie obrotów kont bilansowych po stronie Ma: 11 — kredyty kontraktacyjne, 12 — kredyty krótkoterminowe rolnicze, 13 — kredyty średnioterminowe rolnicze, 15/1 — kredyty krótkoterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług, 15/2 — kredyty średnioterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług, 16 — kredyty przeterminowane i w dochodzeniu oraz konto 19 — kredyty dla gospodarstw ekonomicznie podupadłych. Natomiast kwota spłat kredytów na zakupy ratalne, symbol planu kasowego 631 (kolumna 19 wzoru nr 4), powinna być zgodna z obrotami konta bilansowego 14 Ma — kredyty na zakupy ratalne. Suma wpłat na rachunki bieżące osób fizycznych i jednostek gospodarki nie uspołecznionej, symbol planu kasowego 62 (kolumna 17 wzoru nr 4), musi być zgodna z kwotą zaewidencjonowaną na koncie bilansowym 7 — rachunki bieżące jednostek gospodarki nie uspołecznionej i osób fizycznych (po stronie Ma). Kwota wpłat na rachunki organizacji społecznych, symbol planu kasowego 60 (kolumna 13 wzoru nr 4), powinna odpowiadać kwocie konta 6 (po stronie Ma) — organizacje społeczne, z wyłączeniem wpłat na spółki wodne, które należy kwalifikować do symbolu planu kasowego 40 (przychody różne). Natomiast kwocie wpłat na symbol planu kasowego 40 — przychody różne (kolumna 11 wzoru nr 4) powinna równać się suma zapisów księgowych konta 8 (Ma) — rachunki bieżące kółek rolniczych plus wpłaty spółek wodnych oraz wpłaty międzykółkowych baz maszynowych, plus stan konta 46 (Ma) i 70 (Ma). Utarg głównych organizacji handlu detalicznego, symbol planu kasowego 10 (kolumna 2 wzoru nr 4), powinien być zgodny z kwotą na koncie 22—1 (Ma), a utarg towarowy innych jednostek, symbol planu kasowego 11 (kolumna 3 wzoru nr 4), musi być zgodny z kwotą zaewidencjonowaną na koncie bilansowym 22—2 (Ma) plus wpłaty mleczarni z konta 20 (Ma).

Kwota wpłat podatków, opłat i składek ubezpieczeniowych, symbol planu kasowego 20 (kolumna 4 wzoru nr 4), powinna równać się sumie konta bilansowego 63—3 (Ma). Wpłaty na rachunki bieżące kas pracowniczych, symbol planu kasowego 612 (kolumna 16 wzoru nr 4), musi odpowiadać obrotom konta 63—5 (Ma). Wpłaty nie podjętych płac, symbol planu kasowego 70 (kolumna 20 wzoru nr 4), powinna być zgodna z zapisem konta 35 (Ma). Podjęcie środków pieniężnych z NBP, symbol planu kasowego 90

(wpłaty banków i SOP), powinno być zgodne z obrotami konta bilansowego 23 (Ma). Natomiast wpłaty czynszu do kasy z gospodarki uspołecznionej są ewidencjonowane na koncie 71 (Ma). W zasadzie są to wszystkie pozycje planu kasowego strony przychodowej, które mogą wystąpić w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych i które można uzgodnić z dziennymi zestawieniami obrotów kasowych SOP.

W analogiczny sposób można skontrolować prawidłowość kwalifikacji obrotów gotówkowych strony rozchodowej arkusza wzór nr 4 porównując ją z księgowością (z dziennym zestawieniem obrotów kasowych). Tak więc wypłaty z rachunków oszczędnościowych w SOP, symbol planu kasowego 611, powinny odpowiadać sumie obrotów następujących kont bilansowych: 5 (Wn) wypłaty z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, 9 (Wn) — wypłaty wkładów oszczędnościowych terminowych, mieszkaniowych i gospodarczych, 10 (Wn) — wypłaty wkładów oszczędnościowych z książeczek obiegowych i premiovych oraz konta 17 (Wn) — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe (różnice między kontem bilansowym 5 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe i 17 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe polega na tym, że w ramach konta 5 grupowani są rolnicy, którzy uprawnieni są do korzystania z kredytu do kwoty 5 tys. zł, natomiast w ramach konta 17 grupowani są rolnicy, którzy mogą zaciągać kredyt do 50 tys. zł). Wypłaty kredytów obrotowych i inwestycyjnych, symbol planu kasowego 63 (kolumna 24 wzoru nr 4), powinny odpowiadać sumie obrotów kont: 11 (Wn) — wypłaty kredytów kontraktacyjnych, 12 (Wn) — wypłaty kredytów krótkoterminowych rolniczych, 13 (Wn) — wypłaty kredytów średnioterminowych rolniczych, 15—1 (Wn) — kredyty krótkoterminowe dla rzemiosła, 15—2 (Wn) — wypłaty kredytów średnioterminowych dla rzemiosła, 16 (Wn) — kredyty przeterminowane i w dochodzeniu, 19 (Wn) — kredyty dla gospodarstw ekonomicznie podupadłych. Natomiast wypłaty kredytów ratalnych (wzór nr 4) powinny równać się sumie obrotów konta 14 (Wn). Stan wypłat z rachunków bieżących kas pracowniczych, symbol planu kasowego 612, musi być zgodny z obrotami konta bilansowego 63—5 (Wn).

Z kolei wypłaty z rachunków bieżących osób fizycznych i jednostek gospodarki nie uspołecznionej, symbol planu kasowego 62, muszą być zgodne z obrotami konta bilansowego 7 (Wn). Jeśli chodzi o wypłaty z rachunków organizacji społecznych, symbol planu kasowego 60 (kolumna 18 wzoru nr 4), to w zasadzie powinny być one zgodne z obrotami konta 6 (Wn), pomniejszonymi o wypłaty spółek wodnych. Stan wypłaconych nie podjętych płac, symbol planu kasowego 70, powinien wykazywać zgodność z kontem 35 (Wn). Odprowadzenie gotówki na pocztę lub do NBP jest ewidencjonowane na koncie bilansowym 23 (Wn). Stosunkowo różnorodne wypłaty z symbolu planu kasowego 40 (rozchody różne — kolumna 16 wzoru nr 4) powinny odpowiadać sumie obrotów następujących kont bilansowych: 8 (Wn) plus wypłaty spółek wodnych z konta 6 (Wn), plus wypłaty międzykółkowych baz maszynowych z konta 20 (Wn), plus odsetki i prowizja od kredytów z konta 70 (Wn) oraz obroty konta 46 (Wn).

Wysokość planowego skupu produktów rolnych, symbol planu kasowego 20 (kolumna 9 wzoru nr 4), można ustalić na podstawie obrotów konta bilansowego 22—1 (Wn), pomniejszonych o wydatki administracyjne GS oraz konta 22—2 (Wn). Na tych samych kontach można ustalić wysokość skupu pozaplanowego produktów rolnych (symbol planu kasowego 21) oraz skupu artykułów nierolniczych (symbol planu kasowego 22) wykorzystując odpowiednie zbiorówki. Natomiast wysokość wypłat z symbolu planu kasowego 310 (zakup towarów w uspołecznionym handlu detalicznym), 311 (zakup usług i towarów w pozostałych jednostkach gospodarki uspołecznionej) i 30 (wypłat delegacji służbowych) można ustalić na podstawie obrotów kont bilansowych 37 (Wn) i 74 (Wn).

Z kolei wysokość zakupu usług i towarów w jednostkach gospodarki nie uspołecznionej, symbol planu kasowego 32, można ustalić na podstawie konta bilansowego 71 (Wn) oraz konta 74 (Wn).

Jeśli chodzi o wysokość wypłat osobowego funduszu płac przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, symbol planu kasowego 100, to można ją określić na podstawie konta 63—2 (Wn) plus część wydatków administracyjnych GS, dotyczących płac z konta 22—1 (Wn). W identyczny sposób można ustalić wysokość wypłat z symbolu planu kasowego 101, 13.

W powyższy sposób można skontrolować prawidłowość kwalifikacji obrotów gotówkowych według po-

szczególnych pozycji planu kasowego w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Zakres i sposób wykorzystania danych z księgowości (dziennych zestawień obrotów kasowych) przy kontroli prawidłowości kwalifikacji obrotów gotówkowych zależy od indywidualnego podejścia inspektora planowania kasowego oraz jego umiejętności i doświadczenia. Abstrahując jednak od szeregu czynników, które mają wpływ na wyniki inspekcji w spółdzielniach oszczędnościowych, należy stwierdzić, że prawidłowe przeprowadzenie kontroli w zakresie kwalifikacji obrotów gotówkowych według poszczególnych pozycji planu kasowego, bez konfrontacji z zapisami z księgowości spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej, jest mało prawdopodobne. Jedni mogą wykorzystywać dane z księgowości w szerszym zakresie, inni w nieco mniejszym stopniu, niemniej jednak konfrontacja taka jest ze wszelkich miar pożądana. W niniejszym artykule przedstawiony został jedynie sposób uzgodnienia obrotów gotówkowych z ewidencji planu kasowego z danymi z księgowości. W podobny sposób można również uzgodnić i skontrolować obroty memoriałowe z tym jednak, że kwalifikację wyżej wymienionych obrotów według poszczególnych pozycji planu kasowego konfrontuje się z dziennym zestawieniem obrotów memoriałowych (bezgotówkowych). Konta bilansowe są tu identyczne jak przy ewidencji gotówkowej.

JAN MIEŚCICKI
Siedlce

Rozważania na temat usprawnień

W roku bieżącym mija dwadzieścia lat od utworzenia komisji usprawnień w oddziałach NBP. Przy tej okazji warto zastanowić się nad tym, czy komisje spełniają swoje zadania i czy ruch usprawnieniowy ma rację bytu.

Dwadzieścia lat działalności komisji — wobec dwudziestu pięciu lat istnienia Państwa Ludowego — jest okresem bardzo długim. W okresie tym nastąpiły zasadnicze zmiany. Uległy zmianie dawne, z konieczności przyjęte w pierwszych latach, formy zarządzania i pracy. Zrobiono milowe kroki na drodze do postępu. Idea usprawnień pracowniczych w pracy biurowej jest ideą nową, związaną ściśle z socjalizmem. Wyraża bowiem istotne dla socjalizmu szukanie nowych, lepszych rozwiązań.

W przemyśle usprawnienia utarły sobie szeroką drogę, łatwo sprawdzić ich przydatność, łatwo wyliczyć korzyści, łatwo wyliczyć wartość nagrody. Usprawnienia w pracy biurowej nie są tak łatwe ani proste. Wiadome jest, że na przestrzeni ostatnich 100 lat wydajność pracy produkcyjnej wzrosła blisko o 1500%, zaś wydajność pracy biurowej zaledwie o 40%.

Patrząc z perspektywy dwudziestu minionych lat, spędzonych przy trudnej pracy nad krzewieniem racjonalizacji można stwierdzić, że pierwsze kroki były bardzo nieporadne. Torowano dopiero nową drogę, szukano sposobu pozyskania autorów. Własną inicjatywą, poprzez organizowanie imprez, zdobywano

środki na zakup nagród w postaci książek. Sam ruch usprawnieniowy w pewnym okresie załamał się i na krótko zamilkł. Jednak idea jego okazała się silniejsza od wprowadzonych zmian organizacyjnych. Usprawnienia pracownicze zdobyły sobie właściwą rangę. Znalazły szerokie poparcie zarządu i centrali banku, co ma wyraz w obowiązujących przepisach.

Jeśli chodzi o usprawnienia w NBP, to nie ma wśród nich usprawnień rewelacyjnych, ale jest wiele usprawnień drobnych ułatwiających codzienną pracę. Szary racjonalizator ma ograniczone możliwości zarówno ze względu na środki, jakimi dysponuje, jak i na znajomość najnowszych osiągnięć na tym polu.

Z tego względu i wnioski racjonalizatorskie dostosowane są do tych możliwości. Przede wszystkim dotyczą one zmian w stosowanych w banku formułach, a zwłaszcza zmniejszenia ich formatu. W następnej kolejności wymienić należy projekty zmian w przepisach, mających na celu uproszczenie manipulacji lub uzyskanie większej dokładności w pracy. Wreszcie zgłaszane są usprawnienia techniczne o rozmaitym stopniu przydatności. Czasami pojawiają się propozycje zmiany całego systemu pracy.

Stawiane są często pytania, czy wyliczone w zółtówkach korzyści z racjonalizacji w NBP są wysokie. Uważam, że nawet w przypadku stwierdzenia braku wysokich korzyści materialnych fakt ten nie mógłby decydować o dalszej egzystencji ruchu usprawnieniowego. Usprawnień w pracy biurowej nie

można oceniać wyłącznie według wartości ekonomicznych. Trzeba uwzględnić również płynące z usprawnień wartości pozaekonomiczne takie jak:

— ściślejsze wiązanie pracownika z instytucją poprzez interesowanie się jej pracą,

— możliwość współudziału w ulepszaniu organizacji własnego warsztatu pracy,

— wytwarzanie pewnego rodzaju „hobby” usprawnieniowego, urozmaicającego codzienną pracę,

— zaznajamianie się z przepisami przez samego pracownika, który — chcąc rzetelnie opracować wniosek usprawnieniowy — musi dokładnie poznać całość przepisów związanych z tym zagadnieniem,

— wyjaśnienie autorowi przepisów wykazujących, że jego dotychczasowy punkt widzenia był błędny.

Osiąganie tych wartości pozaekonomicznych wymaga dodatkowej pracy w oddziałach wojewódzkich i centrali banku. Jednak prace na tym odcinku powinny być wkalkulowane w normalne obciążenie pracowników. Ograniczanie ilości wniosków przez nieżyczliwe ustosunkowanie się do autorów jest środkiem bardzo radykalnym, oddziaływającym nie tylko na autora, ale i na jego otoczenie. Złożenie wniosku wymaga z zasady pokonania różnych wewnętrznych oporów, a nawet obawy przed śmiesznością. Negatywna ocena, sformułowana w sposób nieżyczliwy, pogłębia obawy autora i z zasady odstrasza go od dalszej pracy. Jasne jest, że nie będziemy realizować niesłusznych wniosków tylko dla zrobienia przyjemności autorowi. Ale powstaje zagadnienie wykorzystywania w jakiś sposób wniosków nawet błędnych jako sygnałów, że na danym odcinku pewne prace przebiegają nie tak, jak należy. Sygnały te powinny być zbierane bądź na szczeblu wojewódzkim, bądź na szczeblu centralnym. Po usystematyzowaniu ich i zbadaniu zasadności uwag należy wykorzystywać je przy prowadzonych lub zamierzonych reorganizacjach.

Tu powstaje zagadnienie nagradzania czy wyróżniania za wnioski odrzucone, a realizowane po pewnym czasie. Można autorowi tłumaczyć, że w chwili, gdy składał wniosek, projektowane innowacje nie były aktualne, a nabrały aktualności dopiero później. Jednak ten system nie jest przekonujący. Zastrzeżenia autorów budzi również motywacja — mimo jej bezspornej słuszności — że podobny czy identyczny wniosek został już wcześniej zgłoszony przez innego autora. W tych przypadkach symboliczna nagroda w postaci bonu książkowego wartości 100 zł jest najlepszym sposobem rozwiązania problemu.

Są stawiane pytania, czy jest tak mało wniosków proponujących głęboko przemyślane zmiany, mające na celu zasadniczą reorganizację danego odcinka pracy. Przeważnie autorzy twierdzą, że to im się nie kalkuluje. Elaborat obszerny wymaga niejednokrotnie szeregu dni pracy w godzinach popołudniowych, kosztem własnego wypoczynku lub dodatkowego zarobku. Autor w tych wypadkach ponosi zbyt wielkie ryzyko. Dlatego bardziej opłacają się drobne wnioski, mimo z góry przewidywanej mniejszej nagrody.

Postulat wynagradzania za stratę czasu nad wnioskiem nie przyjętym do realizacji lecz pracochłonnym, powinien być zrealizowany. Jakie należy w tym przypadku stosować warunki wypłaty wynagrodzenia, to kwestia ustalenia przez centralę banku. Wydaje się, że należałoby w tych przypadkach uzyskać zaakcep-

towanie proponowanej pracy nad wnioskiem przez zainteresowany departament centrali lub oddział wojewódzki. Byłaby to praca zlecona, która w przypadku przyjęcia jej założeń mogłaby być dodatkowo nagrodzona, podobnie jak inny wniosek usprawnieniowy. Proponowany system różni się tym od niektórych konkursów ogłaszanych przez centralę, że inicjatorem opracowania na wybrany temat jest sam autor. Wskazanie tematu przez autora i uzyskanie akceptacji daje pewność, że autor nie spotka się z zarzutem, iż wniosek jest spóźniony. W każdym razie nie należy rezygnować z konkursów, które w praktyce zdały egzamin. Konkursy to kierowana racjonalizacja, która ma tę dodatnią cechę, że zachęca do składania wniosków na tematy wymagające — zdaniem centrali — rozważenia.

Zbyt mało jest ankiet na temat wykonywanej pracy i ewentualnych trudności napotykanych w niej. Takie ankiety dają dużo materiału krytycznego i pozwalają na ustalenie tematyki usprawnień, badanie opinii pracowników o niektórych problemach.

Jednak droga wiodąca do usprawnień nie jest podbudowana rzetelną wiedzą naukową na temat organizacji pracy. Przemysł prowadzi częste szkolenia pracowników w zakresie organizacji pracy i usprawnień. Kursy tego rodzaju są organizowane na różnych szczeblach i przez różne jednostki. Dużą popularnością cieszą się kursy techniki organizatorskiej prowadzone przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. Na kursy takie są typowani pracownicy o różnych kwalifikacjach, począwszy od wysoko kwalifikowanego personelu technicznego, a kończąc na pracownikach administracyjnych.

Wydaje się, że również i Narodowy Bank Polski mógłby zorganizować takie szkolenie w formie zaocznej z konsultacjami z wybitnymi fachowcami. Naturalnie takie szkolenie objęłoby pewną ilość zgłaszających się dobrowolnie, po uzyskaniu przez nich opinii jednostki macierzystej, że udział ich w kursach jest celowy. Kursy takie musiałyby mieć opracowany specjalnie program pod kątem widzenia potrzeb NBP. Chodzi o to, aby uzyskać wyższy poziom wniosków, aby autor przystępując do opracowania jakiegoś wniosku miał już część zagadnień rozwiązanych, żeby wiedział, na jakie problemy — z punktu widzenia ogólnej nauki o organizacji pracy — należy zwracać uwagę.

Były prowadzone konsultacje na szczeblu wojewódzkim z autorami wniosków, ale należy zaliczyć je do sporadycznych. A właśnie system rozmów z autorem może doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Z tego względu sprawę należałoby bardziej spopularyzować, organizując również i konsultacje na szczeblu centralnym. Jasne jest, że łatwiej jest odrzucić wniosek i do niego nie wracać, ale — gdy okazuje się, że autor ma słuszną propozycję i tylko nie umie jej w całości prawidłowo i logicznie zastosować — warto mu pomóc.

Szkoda, że nie przyjęła się praktyka wniosków zespołowych. Do niezmiernych rzadkości należy projekt opracowany przez więcej niż dwie osoby. Przyczyn należy chyba szukać w tym, że autor — odkrywając jakąś możliwość usprawnienia — nie chce się dzielić swoim pomysłem i śpieszy się ze zgłoszeniem swego projektu, a szczegóły rozwiązania traktuje jako rzecz drugorzędną. Zespół łatwiej ocenia projekt obiektywnie, łatwiej widzi jego ujemne strony i pre-

dziej znajduje rozwiązanie drobniejszych, a istotnych szczegółów. Nasuwa się tu propozycja stworzenia możliwości zgłoszenia faktu opracowywania wniosku na jakiś temat. Chodzi o pozostawienie autorowi pierwszeństwa, a jednocześnie o umożliwienie mu głębszego zastanowienia się nad rozwiązaniem w szczegółach całego projektu. Byłoby to pewną odmianą wspomnianego wyżej zgłaszania pracy nad wnios-

kiem dla uzyskania wynagrodzenia za czas pracy nad nim.

Wydaje się, że podane wyżej luźne uwagi powinny przyczynić się do podniesienia poziomu projektów usprawnieniowych. Będzie to połączone z obopólną korzyścią, to jest zarówno banku, jak i autorów.

KAZIMIERZ REISS
Bydgoszcz

Poszukiwanie nowych form doskonalenia zawodowego

Wraz z postępującym rozwojem gospodarczym naszego państwa notuje się wzrost zadań i roli Narodowego Banku Polskiego. Sprostanie wciąż wzrastającym zadaniom wymaga od naszej instytucji unowocześniania metod pracy oraz zwiększenia wydajności, stąd konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji pracowników banku. Szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie doskonalenia zawodowego kadry kierowniczej, jako zespołu wychowującego i kształtującego pozostałych pracowników jednostek organizacyjnych NBP.

W literaturze fachowej — przede wszystkim amerykańskiej — panuje pogląd, że zarządzanie i kierowanie jest zawodem, a zatem — tak jak każdy inny zawód — wymaga ono przygotowania, czyli odpowiedniego szkolenia.

Obecnie największym powodzeniem cieszą się metody szkoleniowe aktywizujące uczestników szkolenia. Należy do nich — między innymi — metoda konferencji, polegająca na znajdowaniu optymalnych rozwiązań problemów interesujących zespół uczestników w drodze dyskusji i konfrontacji poglądów oraz doświadczeń. Przedmiotem dyskusji są zazwyczaj zadania zawarte w tak zwanych opisach sytuacyjnych, opartych na zdarzeniach, które występowały bądź mogą wystąpić w pracy danej grupy szkolonych. Dyskusja może dotyczyć też zdarzeń zainscenizowanych, wówczas część uczestników szkolenia odgrywa role właściwe dla wybranego przypadku, reszta zaś ocenia wystąpienie „aktorów”.

Jak wiadomo, tego rodzaju szkolenie pod nazwą „seminariów prowadzonych metodą sytuacyjną” organizowała Centrala NBP w latach 1966—1968 dla dyrektorów oddziałów operacyjnych oraz naczelników wydziałów ekonomicznych oddziałów wojewódzkich. Wykorzystując doświadczenia centrali w tym zakresie — Oddział Wojewódzki NBP w Opolu wykorzystał w roku 1967 metodę sytuacyjną do szkolenia kadry kierowniczej średniego szczebla, to jest naczelników wydziałów kredytów i głównych księgowych oddziałów operacyjnych.

Przeprowadzane w naszym okręgu szkolenia metodą sytuacyjną spotkały się z dużym uznaniem i cieszą się nie słabnącym zainteresowaniem ze strony uczestników. Zdopingowało to nasz oddział do podjęcia — w uzgodnieniu z Departamentem Kadr i Zatrudnienia — próby zastosowania innego wariantu szkolenia sytuacyjnego, a mianowicie metody „koszykowej”.

Zainteresowanie może budzić nazwa tej metody. Otóż nazwa ta pochodzi stąd, że przedmiot zajęć stanowi „koszyk” z korespondencją. Podstawową zasadą tej odmiany szkolenia sytuacyjnego jest bowiem

omawianie skomplikowanych, rzeczywistych sytuacji zawartych w korespondencji o charakterze takim, jaką kierownik codziennie znajduje na swoim biurku. Głównie założenia organizacyjne szkolenia metodą koszykową są następujące:

1. Uczestnicy szkolenia otrzymują i studiują korespondencję, którą „kierownik” codziennie znajduje na swoim biurku oraz podejmują decyzje o sposobie załatwienia poszczególnych spraw.

2. Wszyscy uczestnicy otrzymują taki sam „koszyk” korespondencji.

3. Dla rozpatrzenia i załatwienia korespondencji wprowadza się ograniczenia czasowe, kierując się doświadczeniem zdobytym w praktyce.

4. W czasie załatwiania korespondencji może zaistnieć konieczność przeprowadzania rozmów telefonicznych. Nie wyklucza się też napływu osób z zewnątrz lub z kierowanej jednostki organizacyjnej, co wprowadza moment zakłopotania wobec konieczności rozstrzygnięcia jednocześnie kilku problemów.

5. Uczestnikom szkolenia należy umożliwić zebranie dodatkowych informacji przez stawianie pytań osobom współpracującym, w roli których występują odpowiednio przygotowani instruktorzy — konsultanci szkolenia.

Jak z powyższego wynika, obowiązkiem organizatorów jest upodobnienie szkolenia do rzeczywistych sytuacji i warunków w pracy. Głównym rysem odróżniającym szkolenie metodą koszykową od szkolenia sytuacyjnego jest to, że uczestnicy nie otrzymują materiałów do przestudiowania wcześniej, lecz dopiero znajdują je na biurkach w dniach szkolenia. Uczestnicy szkolenia muszą więc posiadać dobrą znajomość problematyki kierowanej jednostki, a jednocześnie mieć opanowaną sztukę kierowania. Zadaniem tego rodzaju szkolenia jest bowiem pogłębienie wiedzy fachowej i doskonalenie metod kierowania poprzez konfrontacje i dyskusje oceniające postępowanie uczestników oraz podjęte przez nich decyzje.

Przystępując do organizacji szkolenia metodą koszykową w pierwszym rzędzie należy ustalić uczestników szkolenia (pamiętając przy tym, iż omawiana metoda przewidziana jest dla kadry kierowniczej), okres trwania szkolenia oraz zakładany jego przebieg. Po dokonaniu tych ustaleń opracowuje się technikę prac przygotowawczych.

Oddział Wojewódzki NBP w Opolu postanowił zorganizować przedmiotowe szkolenie dla dyrektorów oddziałów operacyjnych okręgu, przy czym przyjął następujące założenia:

- szkolenie odbędzie się w ramach trzydniowej (21 godzin) kursokonferencji,

— dla usprawnienia przebiegu szkolenia, a szczególnie zmieszczenia się w czasie, w każdym dniu występować będzie dwóch „urzędujących” dyrektorów, którzy pokazowo załatwiać będą korespondencję oraz inne wyniki podczas urzędowania sprawy,

— pozostali uczestnicy będą studiować korespondencję jednocześnie z „urzędującym” dyrektorem, a następnie w trakcie dyskusji przedstawią własny punkt widzenia na zawarte w korespondencji problemy oraz wyniki w toku urzędowania sprawy,

— w roli pracowników oddziałów (osób współpracujących), a także interesantów wystąpią naczelnicy wydziałów fachowych oddziału wojewódzkiego,

— zestaw — „koszyk” — korespondencji obejmować będzie sprawy z różnych dziedzin działalności oddziału operacyjnego, wymagające decyzji dyrektora, w ilości 8 spraw na jeden dzień, czyli po 4 sprawy dla każdego „urzędującego dyrektora”,

— zostaną zaaranżowane rozmowy (incydenty) telefoniczne oraz „inscenizacje” z interesantami oddziału, które — jak wyżej wspomniano — odegrają instruktorzy, to jest naczelnicy wydziałów fachowych oddziału wojewódzkiego,

— uczestnicy szkolenia z odpowiednim wyprzedzeniem w czasie otrzymują szczegółowy program szkolenia oraz krótki opis założeń i ustalonego przebiegu zajęć,

— program szkolenia określać będzie czas przeznaczony na studiowanie i załatwianie korespondencji oraz dyskusję, a także zawierać będzie nagłówki pism przewidzianych do opracowania w danym dniu.

Szkolenie metodą koszykową, oparte na wyżej opisanych założeniach, przeprowadzone zostało w dniach od 19 do 21 listopada 1968 roku. Poprzedzone ono zostało dosyć pracochłonnymi czynnościami przygotowawczymi. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim zbieranie i selekcjonowanie materiałów mających stanowić kanwę korespondencji przeznaczonej na szkolenie, a następnie odpowiednie ich opracowanie. Materiały te uzyskaliśmy od dyrektorów oddziałów operacyjnych naszego okręgu, do których zwróciliśmy się z prośbą o nadesłanie załatwionej korespondencji zawierającej ciekawe, a jednocześnie złożone sprawy z różnych dziedzin działalności oddziałów operacyjnych.

Spośród otrzymanej korespondencji staraliśmy się wybrać takie sprawy, które wymagały decyzji bądź ustosunkowania się dyrektora oddziału, a przy tym odznaczały się pewną złożonością i jednocześnie typowością. Duży nacisk położyliśmy też na dobór spraw interesujących z punktu widzenia umiejętności kształtowania stosunków międzyludzkich.

Wyselekcjonowana w ten sposób korespondencja została wręczona instruktorom w celu dokładnego zapoznania się z całokształtem spraw oraz przygotowania na jej tle odpowiednich pism, mających znaleźć się w „koszyku” z korespondencją. Przygotowane przez instruktorów pisma zostały następnie powielone w takiej ilości egzemplarzy, jaka była potrzebna dla uczestników szkolenia.

Z kolei przy współudziale instruktorów zostały przygotowane „inscenizacje”. Przygotowanie „insce-

nizacji” polegało na ustaleniu tekstów ról, które miały być odegrane przez instruktorów. Instruktorom przeznaczono role klientów banku, zgłaszających się do dyrektora bezpośrednio lub telefonicznie ze swoimi postulatami bądź pretensjami z zakresu współpracy z bankiem, a także role pracowników oddziału domagających się widzenia z dyrektorem dla przedstawienia mu wymagających jego decyzji pilnych spraw służbowych lub nie cierpiących zwłoki spraw osobistych. Dalszy etap prac przygotowawczych stanowiło ustalenie programu, zawierającego czasowo i tematycznie opracowany rozkład zajęć oraz przygotowanie pisma naświetlającego krótko, ale dokładnie założenia i przebieg szkolenia metodą koszykową. Wcześniejsze zapoznanie się przez uczestników szkolenia z tym pismem pozwoliło na sprawny przebieg szkolenia bez dodatkowych wyjaśnień.

Do prac przygotowawczych należy również zaliczyć odpowiednie urządzenie sali zajęć, uwzględniające ustawienie potrzebnej ilości stołów (biurek), przy których pracowali uczestnicy kursokonferencji oraz biurka z telefonem dla urzędującego dyrektora, a także stanowisk pracy dla instruktorów.

W szkoleniu — poza szkolącymi się dyrektorami oddziałów operacyjnych naszego okręgu bankowego i organizatorami — wzięli udział, jako obserwatorzy, przedstawiciele Departamentu Kadr i Zatrudnienia Centrali NBP oraz przedstawiciele oddziałów szkoleniowych w Gliwicach, Starogardzie Gdańskim i Zamściu.

Zarówno obserwatorzy, jak i uczestnicy szkolenia bardzo pozytywnie ocenili podjętą próbę zastosowania metody koszykowej do szkolenia kadry kierowniczej oddziałów NBP. Do głównych pozytywów tej metody zaliczono:

— połączenie w tematyce szkolenia zagadnień fachowych z trudną problematyką organizacji pracy „kierownika”,

— poglądowy sposób szkolenia, umożliwiający konfrontację własnych postaw i metod pracy z postawami i metodami innych osób sprawujących tę samą funkcję,

— uwypuklenie w szkoleniu zagadnień dotyczących kształtowania stosunków międzyludzkich, nie posiadających w zasadzie w teorii gotowych rozwiązań, ze względu na swą różnorodność i delikatność,

— możliwości bardzo szerokiej wymiany doświadczeń, jakie ta metoda daje,

— moment silnej aktywizacji uczestników szkolenia, zapobiegający znużeniu występującemu przy dłuższym trwaniu szkolenia za pomocą wykładów.

Opierając się na przytoczonych opiniach można chyba sądzić, że zaadaptowanie na potrzeby szkolenia w NBP metody koszykowej jest celowe. Jest ona bowiem w zasadzie syntezą kilku nowoczesnych metod szkolenia, gdyż występują w niej elementy:

- szkolenia sytuacyjnego,
- szkolenia inscenizacyjnego,
- incydentu.

CZESŁAW GDAŁA
HENRYKA PAŁOWSKA
Opole

K O M U N I K A T

Pracownia Socjologiczna Narodowego Banku Polskiego zawiadamia, że w dniu 3 marca 1969 roku został rozstrzygnięty Konkurs na wspomnienia byłych pracowników NBP z wyższym wykształceniem, ogłoszony w nr 8/68 „Wiadomości NBP”.

Jury Konkursu w składzie:

dr Xymena Gliszczyńska z Zakładu Prakseologii PAN
dr Zygmunt Karpiński, były doradca Prezesa NBP
mgr Jerzy Korszyński z Wydziału Nauk Społecznych UW
prof. dr Mieczysław Kucharski z SGPiS
doc. dr Adam Sarapata z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN

postanowiło — ze względu na wyrównany poziom najlepszych prac — nie przyznawać pierwszej nagrody; przyznano natomiast:

trzy drugie nagrody autorom prac opatrzonych godłem „Zeozet”, „Nowakowski” i „Poraj”,

pięć trzecich nagród autorom prac opatrzonych godłem „Trud”, „Statur”, „Bartnik”, „Łomiec” i „Płomień”.

Jednocześnie Zarząd Banku i Pracownia Socjologiczna NBP wyrażają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy doceniając wagę zagadnienia odpowiedzieli na ankietę konkursową.

Indeks 38306

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów redakcja nie zwraca

Adres redakcji i administracji: Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/12, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71, w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji G. Kosińska, redaktorzy działów: J. Gniewaszewski, W. Kleżun, W. Machowski, W. Pruss

Rada Programowa: J. Bieniek, L. Gluck (przewodniczący), Z. Grzybowski, M. Kucharski, T. Łuczycki, G. Ogryczak, Z. Pióżyński, P. Sulmicki, B. Włodoń

Druk ukończono w kwietniu 1969 r. Nakład 5000 egz. Pap. druk. sat. V 1. 60 g. Ark wyd. 8,3 Ark. druk. 5,5

Zakłady Graficzne „Tamka”. Z. 2. Zam. 151 — P-18